Nr 262. **Dnia 21 listopada.** **Wtorek.** **Dnia 9 (21) listopada 1882 r.**

Prenumerata.
W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedyńczy kop. 5.
Na prowincjii w Ces.: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, za 2 miesiące w tym samym kwartale rs. 1 kop. 75, za 2 miesiące w oddzielnych kwartałach rs. 2, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DRUGI.

Rękopismów nadsyłanych do Redakcji nie zwraca się.
Ogłoszenia i prenumerata przyjmuje się w kantorze *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 9-ej rano do 7-mej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-tej do 1-ej w południe.

Dziś: *Ofiarowanie N. Marji P.*
Jutro: ś. Cecylji P. M.
Czwartek: ś. Klemensa P.
Piątek: ś. Jana od Krzyża W.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 33. | Długość dnia godzin 8 minut 27.
Zachód „ „ 3 „ 59. | Ubyło „ „ 8 „ 16.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:" Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Sobota: ś. Katarzyny Panny Męczenniczki.
Niedziela: ś. Piotra Aleksandryjskiego.
Poniedziałek: śś. Barlaama i Józefata.
Wtorek: śś. Mansweta B. i Rufa M.

— Wczoraj i dziś, jako w dalszym ciągu tygodniowej uroczystości św. Stanisława Kostki, odbyła się w kościele św. Ducha wprost ulicy Mostowej o godzinie 9-ej zrana solenna wotywa przed ołtarzem uroczystującego patrona.

Wotywy te odbywać się będą codziennie aż do niedzieli włącznie, w którym to dniu uroczystość rzeczona solennie ukończoną zostanie.

— W dniu jutrzejszym kościół święty obchodzi pamiątkę św. Cecylji panny i męczennicki.

Św. Cecylja pochodziła z Rzymu z domu senatorskiego. Ulegając woli rodziców zaślubiła znakomitego młodzieńca Walerjana, poganina; lecz ten, w sam dzień ślubu wskutek jej modlitw cudownie został nawrócony do wiary św. i wkrótce razem z bratem swym Tyburcym, i przydanym do ich straży oficerem Maksymem poniósł śmierć męczeńską. W kilka dni potem i św. Cecylja odebrała koronę męczeńską około r. 230. Uważaną jest za patronkę muzyki, dla tego, że na wzór Dawida wielbiąc Pana w pieniach pobożnych głos swój łączyła z tonami instrumentów, i że często cudownie słyszała pienia anielskie.

Uroczystość ku czci św. Cecylji odbędzie się w dniu jutrzejszym w kościele św Anny (po-bernardyńskim) na Krakowskiem Przedmieściu, solenna wotywa.

Obraz św. Cecylji wzniesionym będzie na balustradzie wielkiego organu, przybrany w wieńce i girlandy iluminowany rzęsistem światłem.

Celebransem nabożeństwa będzie Jks. R. Rembieliński.

Podobnież o godzinie 11 zraną w kościele św. Franciszka Serafickiego przy ulicy Zakroczymskiej odprawioną będzie uroczysta wotywa.

W obu kościołach amatorowie muzyki pod dyrekcją miejscowych organistów wykonają na chórze kościelnym dzieła muzyczne religijne.

Przegląd polityczny.

Z Wielkiego Księstwa Poznańskiego przybywa wieść prawie zdumiewająca dla każdego, kto wie, jak ostro zarysowały się kontrasty pomiędzy miejscową ludnością a żywiołem niemieckim, pod jakiem hasłem toczy się także walka szczuplejącego zastępu tubylców z potęgą polityczną i ekonomiczną szczepu niemieckiego. Bój ten nie znał dotąd kompromisu ani rokowań: nie znano parlamentarzy pokoju po obu stronach. Tymczasem, jakby jakaś powiastka arabska, przychodzi wiadomość o kompromisie zawartym dnia 18 b. m. w prowincjonalno-stanowym sejmie Wielkiego Ks. Poznańskiego przez obie strony walczące. Nie dziwiłoby nas zawarcie kompromisu, gdyby polacy posiadali w sejmie większość chociażby jednego głosu; poczucie sprawiedliwości i słuszności należy do cnót ojczystych u nas; tak było w historji, tak jest i dzisiaj, ilekroć znajdziemy sposobność publicznego tej cnoty stwierdzenia.

Ale o dziwo! większość w sejmie poznańskim mają niemcy: jest ich 26 przeciw 23 polakom. I pomimo tego kompromis, uznający prawa mniejszości! Sejm prowincjonalny obiera z łona swojego wydział złożony z sześciu członków, który zarządza majątkiem prowincjonalnym, tudzież instytucjami krajowemi. Otóż wskutek porozumienia się większości niemieckiej z mniejszością polską, uchwaloną została prośba do króla pruskiego. w której sejm prowincjonalny tak rzecz przedstawia:

Ponieważ wydział krajowy jest najwyższym organem wykonawczym samorządu prowincjonalnego i reprezentacją stanową całej ludności księstwa bez różnicy narodowości, ponieważ prawo cieszyć się powinien powszechnem i jednomyślnem zaufaniem mieszkańców, przy zachowaniu zaś zwykłej metody wyborów mogłaby niejednokrotnie mniejszość sejmowa (polska lub niemiecka) uczuć się pokrzywdzoną, sejm prosi, zrzekając się prawa wyboru członków wydziału krajowego, uprasza króla, ażeby odtąd raczył takowych na propozycję sejmu mianować *w duchu tej najwyższej zasady słuszności, którą monarcha pruski kierował się dotąd przy mianowaniu obu marszałków sejmowych.*

Aż dotąd bowiem utrzymał się ten obyczaj, że król pruski mianuje marszałkiem sejmowym niemca a wicemarszałkiem polaka (obecnie godność tę piastuje czcigodny p. Kurnatowski). Polska połowa poznańskiej izby sejmowej liczy na zastosowanie tego prawidła ze strony monarchy pruskiego i do aktu nominacji członków wydziału krajowego; w duchu tej nadziei zawarto kompromis. Przyszłość pokaże, o ile rachuba była praktyczną i realną; o ile trafnie oceniono naturę czynnika, który odtąd w grę wchodzi.

Delegacje austro-węgierskie zakończyły w sobotę i niedzielę swą tegoroczną sesję. Jednozgodna opinja austrjackich sfer politycznych i prasy tamtejszej stwierdza, że nigdy dotąd w łonie delegacji nie panowała taka jednomyślność, tak zgodne i silne odczucie interesu państwowego, tak chlubnie stwierdzający się takt polityczny, który, łącząc się z szerszym wzrokiem umiejącym obejmować wielkie horyzonty przyszłości monarchji, ani razu nie skompromitował państwa i nie szukał smutnej sławy w obniżaniu jego politycznego kredytu przed zagranicą.

Ten charakter ubiegłej sesji delegacyjnej o tyle zasługuje na szczególną uwagę, że tym razem po raz pierwszy większością w delegacji przedlitawskiej rozporządzało stronnictwo autonomiczno-słowiańskie. Niemcy przepowiadali katastrofę i skandal z tego pierwszego zetknięcia się idei samorządu i federacji z ideą dualizmu, reprezentowanego przez delegację węgierską; nie przypuszczali, aby polacy i morawczycy potrafili ułożyć budżet państwowy i sprostać wysokiemu politycznemu powołaniu wspólnego parlamentu monarchji habsburskiej! Tymczasem egzamin wypadł jaknajchlubniej, uchwały obu delegacyj (przedlitawskiej i węgierskiej) poszły krokiem tak zgodnym, że nie potrzeba było nawet wymiany *nuntiów*, ani wspólnego głosowania, wypadek dotąd prawie niepraktykowany w delegacjach.

Wynik obrad był tak pomyślnym, stosunek pomiędzy delegacją przedlitawską a hr. Kalnokym i obu jego kolegami ułożył się odrazu tak dobrze, tak polityczne, tak wyrozumiałe, iż cesarz Franciszek Józef — czego dotąd nie bywało — polecił swojemu ministrowi spraw zagranicznych wyrazić delegacji szczególne swoje monarsze zadowolenie z tak pomyślnego dla interesów państwa przebiegu obrad,

59)

BEZ SERCA.

OBRAZY NASZYCH CZASÓW

PRZEZ

J. I. Kraszewskiego.

TOM II.

(Dalszy ciąg.)

Następnych dni Alti, spotykał często pułkownikównę, Adam także. Podróż do Włoch odroczoną została. Nie kochał on Roliny, gniewał się na nią, wynajdywał w niej coraz nowe przywary, wmawiał w siebie zupełną obojętność, a oddalić mu się od niej było trudno.

Każdego dnia wychodził z mocnem postanowieniem unikania, a zobaczywszy zdaleka, zapominał się, biegł i oderwać się już nie mógł.

Rolina była dla niego chłodną wprawdzie, lecz nadzwyczaj uprzejmą i miłą. Uśmiechała mu się wdzięcznie, zapewniała go o swej przyjaźni; niekiedy przypominała trochę ironicznie dawne przechadzki.

Postępowaniem tem, wielce wyrachowanem i zręcznem, codzień na nowo rozbudzała w nim przygasłą namiętność, z którą walczył potem upokorzony, naprożno.

Obchodziła się z nim jak—z dobrym przyjacielem, niby go nie posądzając wcale o gorętsze uczucie; przywoływała go zdaleka, posługiwała się nim, zawiązywała długie rozmowy o poezji i sztuce, chcąc się ich uczyć od niego. W istocie wcale nie uważała na to co mówił, szło jej tylko o to, aby wyemancypowany wrócił do kajdan zrzuconych.

Działo się tak że Morimer nawet ją nie posądzał o nic—była naturalną i unikała pospolitych zalotności manewrów.

To była zemsta jej. Uchodził, słała za nim strzałę Parta; nie mogła dopuścić, aby bezkarnie, szydząc z młodzieńczej miłości miał ją porzucić.

Daleko bystrzejszy, bo chłodniejszy Alti, patrząc na to z boku odgadywał tę grę i ruszał ramionami. Łatwo mu się było domyśleć że Morimer kochał się w niej dawniej, przyznał się też śmiejąc do tego, zobojętniałego udając.

— Jabym ci radził — mówił mu z trochą szyderstwa—abyś już do Włoch jechał i mnie zabrał z sobą. Najpiękniejszy bronzowy posążek caprejski, gdy się zbliżysz do niego, gdy wczarnych jego włosach poczujesz starą oliwę, a z ślicznych usteczek jego posłyszysz niedorzeczność—gdy poznasz że to jest ładne ptaszę, nie anioł i nie kobieta; rozumu w nie odejmie! A tu! a tu!!

Odysseus uszy zatykał od syren, nam przy takich paniach i oczy by trzeba zamykać... Ucieczka jest jedynym środkiem rozumnym.

I śmiał się Alti, który także wyjeżdżać był powinien—a siedział...

Adam wynajdywał różne pozory, tłumacząc zwłoki. Oczekiwał listu od ojca, spodziewał się przybycia jakiegoś tajemniczego towarzysza podróży, zaczął pić homburską wodę z porady lekarza i t. p.

Naostatek bojąc się być posądzonym przez Rolinę, że ona go tu trzymała, co by go upokarzało, niezręcznie udawał wielkie zajęcie złotowłosą Pepi.

Bawił się z nią, drażnił, robił małe przysługi, podawał rękę na spacerze... Rolina rozumiejąc to bardzo dobrze, marszczyła się.

— Wiesz pan—odezwała się raz do niego gdy zostali sami — nie godzi się tak postępować... Pepi jest panu zupełnie obojętną, a bałamucisz ją lekkomyślnie. Chociaż to moja przyrodnia siostra, ale istota natury zupełnie odmiennej. Ze mną nie było niebezpieczeństwa, bo ja mam serce dobrze opancerzowane, a ta biedaczka gotowa uwierzyć, pokochać i cierpieć...

— Pokochać? — podchwycił Adam. — Pani więc myślisz że ja znalazłszy tę drogocenną perłę, która się nazywa miłością prawdziwą — mógłbym ją porzucić, i—choćby życia nie dać dla niej??

Pułkownikówna pogardliwie ramionami ruszyła i szydersko zawołała:

— A! słowa! słowa! któżby im wierzył. Wyśpiewałbyś poeto, miłość swoją i na laurach spoczął.

Po takich rozmowach z nią, Morimer podrażniony, zmieniał tylko ton, lecz im się wydawał chłodniejszym, tem w istocie mocniej był rozgorączkowany.

Dnie uchodziły na przechadzkach, w czasie których się spotykano, na przypadkowych zejściach, krótkich zetknięciach w teatrze, na koncertach, i czasem kilkakrotnych pożegnaniach, gdy w kilka minut znowu schadzka była nieuniknioną.

Wielka ta siła atrakcyjna, którą pułkownikówna obdarzoną była, nietylko jednemu Morimerowi czuć się dawała; artysta, człowiek starszy daleko, obyty ze światem, z niewiastami i pięknościami, sybaryta, sceptyk, nie cierpiący przymusu w niczem, nawykły rozkazywać, nie być posłusznym—przed Roliną broń złożył.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

który to wymowny dowód uznania cesarskiego podniósł należycie w mowie zamykającej sesję delegacji prezes jej dr. Smolka.

Ażeby mącić czystą wodę i rzucić ponury odblask na świeżo ubiegłą sesję wspólnego parlamentu, osławiony organ niepoprawnych centralistów wiedeńskich, *Neue fr. Presse*, w dniu zamknięcia tegoż, zamieścił artykuł wstępny, w którym przyjmując na siebie rolę niepoczesnego plotkarza *denuncjuje* ministrów i delegatów, że mówiąc o pokoju myśleli o wojnie, że bałamucili opinję publiczną mowami, wygłaszanemi dla słuchaczów europejskich które tchnęły sielanką, a w poufnych zwierzeniach kuli groty wojenne i przekonywali się nawzajem, ze wojna przyjść musi, i to bardzo szybko, bo—na wiosnę...

Że z chwilą gdy Austrja z zajęciem Bośnji i Hercegowiny wdarła się w półwysep bałkański i rozpoczęła tak zwaną politykę wschodnią, wytworzyło się naturalne współzawodnictwo interesów austrjacko-rosyjskich na rozległych obszarach kwestji orjentalnej, o tem wie dziś już każdy, że cała ziemia podbałkańska drży wewnętrznym fermentem wulkanicznym i że dzisiejszy stan rzeczy jest przejściowym prologiem do wielkiego dramatu, w to wierzy również wszelki bystrzejszy obserwator polityczny, ale dążność artykułu *Neue fr. Presse* nie tędy mierzyła.

Jej znowu chodziło o to, aby dowieść krętym szlakiem kłamliwej djalektyki, że to Galicja tworzy ów ferment wojenny, że ona to pragnie narazić Austrję na awanturę, że dla zupełnego stłumienia niemców austrjackich czesi dążą do zerwania przymierza niemiecko-austrjackiego i do pochwycenia w swoje ręce steru polityki zewnętrznej w Wiedniu.

Ile słów, tyle fałszów... Wszakże nikt wymowniej nie sprzeciwiał się w swoim czasie okupacji Bośnji i Hercegowiny, jak publicystyka polska w Austrji, a tak jeszcze świeżo, bo w piątek (d. 17 b. m.) delegat galicyjski, Otto Hausner, na posiedzeniu delegacji przedlitawskiej napiętnował szkodliwość tej polityki bałkańskiej we właściwy sobie, pełen wymowy i werwy sposób, doradzając, ażeby Austrja zrzekła się co prędzej Bośnji na rzecz królestwa serbskiego. W insynuację *Neue fr. Presse*, jakoby słowianie austrjaccy dążyli do zerwania przymierza austrjacko-niemieckiego nie uwierzy dziś nawet książę Bismarck, który w ostatniej swojej wielkiej mowie parlamentarnej wyszydził niemiłosiernie niedobitków centralizmu austrjackiego, owych niepoprawnych *herbstzeitlosen*, którzy niczego się nie nauczyli i niczego niestety! nie zapomnieli. A w końcu niechajże *Neue fr. Presse* wskaże, gdzie to czesi czy morawczycy austrjaccy ukryli swojego kandydata na ministra spraw zagranicznych?

Wszystko to przeto stek fałszów tylko i pospolitych insynuacyj, do których *Neue fr. Presse* przyzwyczaiła swoich czytelników. Bóg z nią!...

Br. Z.

Ze stołu akademickiego.

SPÓR NAUKOWY. *)

Kraków 18-go listopada.

Piekosiński: *Obrona hipotezy najazdu jako podstawy ustroju społeczeństwa polskiego w wiekach średnich z uwzględnieniem stosunków sławian pomorskich i zaodrzańskich.* (Rozpr. histor. t. XVI Ak. umiej.)

W odprawie tej, danej profesorom Bobrzyńskiemu i Smolce, autor dla stwierdzenia swej hipotezy bada ustrój pierwotny sławian, a ze wzmianek Prokopa, Porfirogenity i Nestora dochodzi do przekonania, że sławianie w prawieku nie znali władzy książęcej, ustrój ich był nawskróś patrjarchalny.

Plemiona żyły pokoleniami, czyli rodami, każde w swojem osobnem opolu pod zwierzchnictwem głowy pokolenia, najstarszej wiekiem, starca, żupana czyli starosty opolnego. Rząd był gminowładny i wszystkie sprawy rozstrzygały się na wiecach ludowych. Zetknięcie się z zewnętrznym nieprzyjacielem, a więc potrzeba skoncentrowanego oporu zniewoliła te zrzeszone pokolenia do wytworzenia władzy naczelnego wodza, czyli władzy książęcej. Ztąd książę u sławian zaodrzańskich zwany jest wojewodą a danina jemu składana wojewodnicą.

Wszelako powstanie tej władzy z potrzeby wojennej nie naruszało zrazu niczem pierwotnego gminowładnego ustroju; wiece ludowe i starostowie opolni istnieli mimo to obok władzy książęcej. Taki ustrój społeczny polegający na *prawidłowym rozwoju* przedstawiają sławianie zaodrzańscy aż do ostatnich chwil ich samodzielnego bytu, to jest do końca XII wieku, a źródła ich dziejowe przechowały nam nazwy i siedziby czyli opola wszystkich pokoleń rozsiadłych między Odrą, Łabą i Solą, których jest przeszło siedmdziesiąt. Klasy społeczne, jakie się u sławian zaodrzańskich drogą prawidłowego rozwoju wytworzyły, odpowiadają w zupełności dwu epokom dziejów tych sławian. W dobie czyli epoce żupańskiej istnieje tylko jedna klasa społeczna, ogarniająca całe społeczeństwo, tj. klasa ludzi wolnych, która oddana zrazu hodowli bydła, jako głównemu środkowi utrzymania, zawłaszcza się zwolna, karczuje i uprawia ziemię i przemienia się w wolnych posiadaczy drobnych gruntów. Obszar takich drobnych gruntów podaje autor, oczywiście na zasadzie najściślejszych badań źródłowych, na 16 morgów czyli pierwotne polskie radło (mniej więcej włóka magdeburska).

Doba książęca wytworzyła drugą klasę społeczną, to jest szlachtę. Z dynastji książęcej wobec zasady senioratu tylko najstarszy wiekiem potomek obejmował stolec książęcy, młodsi potomkowie, ograniczeni do drobnych udziałów pod zwierzchnictwem seniora, którego władza tembardziej wzrastała, im bardziej wskutek rozradzania się szczuplały udziały młodszych dynastów, dali początek szlachcie. Jeszcze w XIII wieku z dynastji książąt zaodrzańskich wytwarza się szlachta pomorska. Ta szlachta, powstała z młodszych dynastów zaodrzańskich i pomorskich, garnie się już od schyłku XI wieku na dwór Piastów, którzy ją jako najcelniejsze rycerstwo najżyczliwiej i najchętniej przyjmują. Rody Świebodzców, Łabędziów, Odrowążów, Zarębów, Sulimiłów, Borków, Warniawitów itd. od takich właśnie zaodrzańskich wędrownych pochodzą dynastów. Tak było nad Odrą.

W Polsce *piastowskiej* nietylko nie było tak samo, jak za Odrą, ale wręcz przeciwnie. Kiedy u sławian zaodrzańskich władza książęca ograniczoną jest w wysokim stopniu postanowieniami wieców ludowych, w Polsce piastowskiej władza monarsza jest na wskróś despotyczną lub nie bierze żadnego udziału w rządzie, a wieca ludowe nie istnieją wcale. Miejsce starców, żupanów, czyli starostów opolnych przez lud wybieranych zajmują w Polsce komesowie grodowi, urzędnicy przez księcia mianowani. Indywidualność wreszcie pokoleń ujętych w organizację grodową uległa do tego stopnia zupełnej supresji, iż nam dzieje z całego obszaru Polski nie dochowały ani jednej nazwy pokolenia. W ustroju też społecznym Polski piastowskiej napróżno szukać owej typowej klasy wolnych dziedziców drobnych gruntów, która stanowić winna rdzeń całego społeczeństwa. Najliczniejszą klasę społeczną bowiem stanowi wieśniak, który jest wprawdzie posiadaczem drobnego gruntu z doby pierwotnego zawłaszczenia, ale wolnym już nie jest bo przywiązanym do gleby, a jego osoba i mienie zawisły od łaski książęcej, a więc jest w stanie połowicznej niewoli.

Tak odmienny ustrój społeczny może, zdaniem autora, być tylko wypływem jakiejś wielkiej katastrofy dziejowej, a mianowicie wypływem podboju. On to zdruzgotał pierwotne gminowładne urządzenie, zniósł indywidualność pokoleń, ujmując tubylców w żelazną organizację grodową i przemienił ludzi wolnych w półniewolnych przywiązańców do gleby. W ustroju społecznym Polski piastowskiej owa ludność napływowa jest dobrze widoczną, stanowi klasę społeczną pośrednią, wyższą od ludu wiejskiego a niższą od szlachty, klasę półszlachty czyli władyków nieznaną u sławian zaodrzańskich. Inne też ważne instytucje w Polsce piastowskiej, jak urządzenie naroku pod grodami, odpowiedzialność opolna, danina stróża, nieznane sławianiom zaodrzańskim są czysto wypływem najazdu.

Badając pierwotne siedziby pokoleń najezdczych, autor, oparty na pewnych tradycjach przechowanych u Helmolda, wskazuje ostatnie krańce Sławiańszczyzny nadłabskiej, mianowicie kraje zajęte później przez plemiona saskie Szturmarów, Holzatów i Dytmarsów już u samego ujścia Łaby. Plemiona te nadmorskie, przybywszy Odrą i Wartą do Polski, osiadły pierwotnie w okolicach Gniezna, Poznania i Giecza i siedzą w tych miejscach jeszcze za Chrobrego, według podań Galla, tylko że pokolenie osiadłe pierwotnie w okolicach Giecza, z powodu wybudowania przez Piastów strażnicy granicznej nad Wisłą: Wodzisławia, w połowie do tej twierdzy przesiedlonem zostało.

Nie zgadza się przeto autor z zapatrywaniem Bobrzyńskiego i Smolki, jakoby szlachta polska brała początek od niepodległych drobnych książąt, którzy przed zorganizowaniem się Polski piastowskiej na obszarach między Wisłą a Odrą samodzielnie panowali, a następnie przez Piastów podbici zostali, lecz wyprowadza pierwszy zawiązek szlachty polskiej z potomków młodszych linij dynastyj Popielidów i Piastów; dalszego sukursu dostarczyło rycerstwo normandzkie, które się na dwór Chrobrego garnęło, a najliczniejszego przypływu wędrowni dynastowie pomorscy i zaodrzańscy głównie w XII i XIII-ym wieku. Nienaturalnem bowiem wydaje się autorowi przypuszczenie, aby Piastowie owych rzekomo podbitych przez siebie książąt, więc najzawziętszych swych wrogów, zatrzymywali na swoim dworze i w swem otoczeniu obsypywali ich posiadłościami i najwyższemi dostojeństwy.

Następnie autor rozpatruje się w średniowiecznych rodach szlacheckich polskich, grupuje takowe w szczepy i usiłuje wykazać nie bez skutku, które rody szczepowe szlachty polskiej pochodzić mogą od potomków młodszych linij dynastji Piastów i Popielidów.

W końcu rozbiera zapatrywania prof. Bobrzyńskiego i wykazuje, że chociaż prof. B. tej samej hołduje hipotezie prawidłowego rozwoju uspołecznienia Polski co i Smolka, doszedł jednak w najważniejszej kwestji, a mianowicie w sprawie źródła własności ziemskiej, do wręcz przeciwnych od Smolki rezultatów. Stwierdza bowiem Bobrzyński niezbitemi dowody, za czem się zresztą już dawniej dr Wojciechowski w swojej Chrobacji oświadczył, iż źródłem wszelkiej własności ziemskiej w Polsce piastowskiej jest monarsze nadanie, gdy przeciwnie Smolka, formując pierwotną społeczność z wolnych dziedziców drobnych gruntów, widocznie na swobodne zawłaszczenie jako źródło własności ziemskiej wskazuje. A jednak obaj profesorowie, choć tak przeciwnych bronią zapatrywań, mają zdaniem autora hipotezy najazdu słuszność.

Lecz aby te przeciwieństwa z sobą pogodzić, należy koniecznie przyjąć najazd, jako właśnie ten fakt dziejowy, który w pierwotnem społeczeństwie polskiem dokonał tak zasadniczych zmian. Pierwotne społeczeństwo polskie nie mogło istotnie przedstawiać innej klasy społecznej, jak wolnych dziedziców drobnych gruntów, opierających swą własność na swobodnej okupacji — lecz drogą najazdu zeszła ta klasa społeczna do rzędu ludności podbitej, półniewolnej, której osoby i mienie zawisło od władzy książęcej. Hipoteza przeto podboju godzi rezultaty prac Smolki i Bobrzyńskiego w przedmiocie źródła prawa własności do posiadania ziemi, a zarazem jest najgruntowniejszem i najjaśniejszem wyłożeniem pytania ogólniejszego, o które toczył się spór naukowy.

Czy dr. Piekosiński pogodzi istotnie przeciwników między sobą i swoją teorją — nie wiemy, ale byłoby bardzo pożądaną rzeczą, aby wszyscy w tej epoce dziejów kompetentni jak Kętrzyński, Wojciechowski i Szujski objawili równie poważne swe zdania, aby w nauce skończyć raz z kwestją, która tak wiele umysłów mniej uposażonych zdolnością i nauką, na prawdziwie aberacyjne zaprowadziła tory.

Dla nas, oddanych czy to innej dziejów epoce, czy innej zgoła naukowej specjalności, czy wreszcie praktycznym życia zawodom, zostaje tylko oddać publiczny hołd mężom wysokiej nauki, którzy, odrzuciwszy wszelkie osobiste ambicje i próżności, w bezwzględnej miłości prawdy uczuli potrzebę zrachowania się ze zdobyczami swojej nauki i na rzecz tej nauki mieli na to prawdziwie najszlachetniejszą odwagę.

Dr. Wł. S.

*) Patrz pod tym tytułem artykuł w 260 numerze *Kurjera*. (*Przyp. red.*)

Ostatnia kodyfikacja.

Przepisy, dotyczące Towarzystwa kredytowego ziemskiego, ulegały już pokilkakroć mniejszej lub większej modyfikacji.

Prawo pisane nie może być wieczne, lecz zawsze i wszędzie liczyć się musi z życiem i jego rozwojem. W kraju naszym stosunki ekonomiczne przez przeciąg ostatnich lat dwudziestu przeszły przez ogień kilku reform, które musiały wpłynąć na ich przekształcenie. Nie wchodzimy tu w ocenę społeczno-ekonomicznej doniosłości tych reform, zaznaczamy tylko ich skutki, chociaż przyznać należy, iż obecny układ warunków krajowego wytwórstwa nie jest wyłącznie ich dziełem, lecz także owocem ogólnego postępu.

Wobec szybkich kroków, jakie zrobiliśmy na polu dobrobytu, ostatnia ustawa Towarzystwa z 1869 roku nie zupełnie już dziś odpowiada potrzebom ogólnym. To też od lat kilku podniesiono sprawę rewizji przepisów, obowiązujących Towarzystwo i co za tem idzie—sprawę nowej kodyfikacji. Zarządzona na skutek tego praca w łonie naczelnych władz instytucji świeżo została ukończona i w formie projektu nowej ustawy przesłana do ministerstwa finansów dla zatwierdzenia.

Ponieważ w czasie obrad nad rzeczonym projektem dawaliśmy szczegółowe sprawozdania z toczącej się podówczas dyskusji, nie będziemy więc roztrząsali wszystkich szczegółów nowej kodyfika-

cji, poprzestając na ogólnej charakterystyce projektu.

Przedewszystkiem szybkiej zmiany wymagały przepisy o sposobach obliczania szacunku dóbr, jako podstawy pożyczek. Do ostatnich chwil obliczenia te były oparte na podatku gruntowym. Chcąc określić wysokość pożyczki na dany majątek, brano przedewszystkiem pod uwagę ilość płaconego przez tenże podatku. Pomnożona przez pięć, ilość ta reprezentowała dochód czysty dóbr, a skapitalizowana mnożnikiem 80—ogólną ich wartość. Pożyczka zaś nie mogła przechodzić połowy tej wartości.

Podobny system obliczeń pozostawiał wiele do życzenia. Przedewszystkiem tracili na nim rolnicy, wyprowadzony bowiem w ten sposób szacunek majątku prawie nigdy nie odpowiadał rzeczywistemu. Podnoszenie się ceny ziemi, dotąd nie ustające, z jednej strony, z drugiej wpływ na wartość dóbr—meljoracyj, zabudowań i przemysłowych zakładów, w niektórych majątkach zaprowadzonych— słowem, podniesienie gospodarstwa rolnego, wszystko to oddawna wskazywało, że rolnictwo korzystać powinno z szerszego niż dotąd kredytu. Potrzebę tę uwzględniła ostatnia kodyfikacja.

Podług projektu, o jakim tu mowa, jedyną zasadą do obliczeń szacunku i zdolności kredytowej majątków ma być wyłącznie taksa. Specjalna delegacja taksowa będzie zjeżdżała na grunt i dokonany przez nią szacunek szczegółowy stanowić ma punkt wyjścia dla oznaczenia wysokości pożyczki. Operaty delegacji nie mogą naturalnie rościć pretensji do znaczenia ostatecznego wyroku, będą też one sprawdzane przez władze Towarzystwa.

Przepisy o taksie dóbr nie wejdą w użycie zaraz po zatwierdzeniu projektu, lecz dopiero po upływie lat pięciu, w ciągu których przygotuje się grunt do tej reformy.

Zmiany powyższe nie pozostaną bez dodatniego wpływu na gospodarstwo rolne i rozwój kredytu ziemskiego. Dziś, Towarzystwo kredytowe jest prawie jedyną instytucją, w której rolnicy czerpać mogą pożyczki. Oprócz bowiem Banku polskiego, który przyczynia się w części do zaspokojenia potrzeb kredytowych rolnictwa, żadna inna instytucja nie rozwija w tym kierunku swojej działalności. Ani Bank handlowy, ani Towarzystwo wzajemnego kredytu, ani Bank dyskontowy—nie traktują tego działu swoich operacyj tak, jakby tego miały prawo wymagać warunki krajowego wytwórstwa. Kredyt ziemski nie przedstawia dla nich takich korzyści, jakie zapewniają im operacje wekslowe. Słusznie więc żądania ogólne zwracają się w stronę Towarzystwa kredytowego ziemskiego, jako instytucji o zadaniach specjalnych. Na pochwałę zaś naczelnych władz jego powiedzieć należy, iż żaden z ważniejszych wniosków, bądź pojedyńczych stowarzyszonych, bądź dyrekcji, nie przechodzi bez śladu.

W ostatniej nawet kodyfikacji Towarzystwo rozszerzyło udział stowarzyszonych w dyskusji nad sprawami instytucji. Powodem do tego były zapewne wnioski, jakie w czasie ostatnich wyborów nadeszły ze wszystkich stron kraju do naczelnych władz za pośrednictwem dyrekcyj szczegółowych. Uwzględniając słuszne prawa stowarzyszonych, projekt kodyfikacyjny dozwala im przedstawiać na piśmie wnioski, dotyczące ogólnych interesów Towarzystwa i stosunku tegoż do stowarzyszonych. Na tej zmianie instytucja tylko zyskać może, ponieważ wnioski takie będą po części wyrazem potrzeb i opinij, które mogą być bardzo cenną wskazówką.

Ostatnia kodyfikacja zwraca na siebie uwagę jeszcze z jednej strony; znajdujemy w niej kilka artykułów, dotyczących drobnej własności—pośrednio lub bezpośrednio.

Nowoprzyjęty projekt podnosi minimum pożyczki do 500 rs., skutkiem czego z kredytu Towarzystwa będą mogły korzystać jedynie średnie i większe majątki; mniejsze zaś od dwudziestokilkomorgowych, muszą być wyłączone, ile że taksacja gruntowa, pociągająca za sobą pewne dość znaczne koszta, zniechęci właścicieli drobnych osad do kredytu towarzystwa.

Nie wiemy, ilu włościan występuje dziś w charakterze stowarzyszonych. Nie musi ich być wielu, chociaż silnie rozwijająca się parcelacja zapewne sprawiła, że Towarzystwo posiada już dłużników niepiśmiennych, a z czasem może ich posiadać więcej. W przewidywaniu tego wypadku, projekt kodyfikacji obostrza warunki, niezbędne dla prawa głosowania. Wybierać radców do dyrekcji może tylko taki stowarzyszony, na majątku którego ciąży *minimum* 3000 rs. pożyczek Towarzystwa.

Takie są główne zmiany w dotychczasowych przepisach, obowiązujących Towarzystwo.

Dają one wymowne świadectwo, że Towarzystwo kredytowe ziemskie dba o dobro stowarzyszonych, broni interesów kredytu ziemskiego i stara się utrzymać na stanowisku instytucji czysto ziemiańskiej, popierającej sprawę większej własności gruntowej.

Wandalin.

Z Paryża.

Dnia 18-go listopada 1882 roku.

Nowa sesja parlamentarna otwartą została rozprawą nad budżetem.

Uczony Chérnél zapewnia, iż Ludwik XIV-ty nigdy nie wymówił tych sławnych słów legendowych „państwo to ja!“ Żaden też minister nigdy nie wykrzyknął: „rząd parlamentarny — to budżet!“ A jednak budżet coraz bardziej pochłania tenże rząd parlamentarny. Rozprawa nad budżetem jest „przylądkiem burz“ dla wszelkiego ministerjum. Gdyby „religja naturalna“ według rytuału Juljusza Simona była kultem państwowym we Francji, deputowani śpiewaliby chórem: „duchu Barema wstąp w nas!“ i słuchając mszy cywilnej, rozmyślaliby nad doskonałością religji budżetowej!

Największa batalja i najzaciętsza odbywa się zwykle teraz przy budżecie wydziału wyznań. Dawny prefekt policji Andrieux, który w tej godności prezydował wyrzuceniu kongreganistów, obecnie zmienił front i nagle stał się obrońcą ołtarzy. Tłumaczył on reporterom dzienników, wysłanym na *interviev* do niego, iż, jeżeli niegdyś wyłamywał zamki u drzwi klasztorów, to jedynie przez wzgląd na mnichów i dlatego, aby dokonać tej operacji z względnością, jakiejby pewno nie miał inny urzędnik. Przypomina to ową legendową czułość kata, który jął się tego kunsztu jedynie dla tego, aby skazańcy mniej cierpieli w ręku człowieka wprawnego i zręcznego.

— Ćwiertuję lepiej niż ktokolwiek inny!... mawiał on...

Zwrot pana Andrieux byłby utonął w powodzi zwykłych tego rodzaju manewrów ambicyjnych — których częste powtarzanie się powszechnemi je uczyniło—gdybyśmy jednocześnie nie byli świadkami tego, iż pp. Gambetta i Ranc głosowali zgodnie z Jego Eminencją biskupem Freppel i p. Pawłem de Cassagnac za całością i nienaruszalnością budżetu wydziału wyznań...

Przeciw budżetowi występował p. Juljusz Roche — w imię konkordatu. P. Juljusz Roche pragnął zredukować duchowieństwo do sum przez konkordat oznaczonych, a oportuniści tym razem przeszli granice tegoż konkordatu, w których, jak niedawno mówili, chcieli zamknąć kościół. Ta hojność finansowa świadczy, iż p. Gambetta dąży do pochwycenia znów w swe ręce steru rządu, nie pogardzając w tym razie poparciem duchowieństwa.

Thiers, jego mistrz i wzór rozpoczął przecież swoją karjerę polityczną raportem przeciw oo. jezuitom, co mu nie przeszkadzało być później stronnikiem hrabiego de Falloux i hrabiego de Montalembert, a izba jest tak niezdecydowaną, tak nieświadomą tego, czego właściwie chce, iż bardzo łatwo może popaść pod władzę tego, którego Alfons Karr nazywa Polyphème'm, gdyż jak ów Cyklop, p. Gambetta, jak wiadomo, ma tylko jedno oko.

Alfons Karr słusznie zarzuca p. Gambecie, iż w wyborze osób do składu swego pierwszego „wielkiego“ ministerjum myślał jedynie o tem, aby znaleźć ludzi posłusznych sobie, z którychby żadnemu na myśl nie przyszło stać się większym niż on sam. Śmiano się bardzo głośno z tych manekinów z tekami pod pachą, lecz gdy odeszli, spostrzeżono się, że ich następcy nie z innej ulepieni gliny. Ztąd rozczarowania, które może na prowincji spowodować zmianę kierunku wiatrów wyborczych.

Symptomatem utraty gruntu przez rzeczpospolitą jest to, iż ultra-legitymiści w tych dniach docisnęli się do mównicy publicznej. Pan Oskar de Poli, burbończyk czystej krwi, potomek jednego z tych, którzy zamięszani byli za Franciszka II-go w ową krucjatę partyzancką, tak podobną do rozboju, że aż się w tem pomylić można, zdołał pozyskać prawo głosu i skorzystał zeń, rzucając na rewolucję tyle klątw, ile mu się podobało.

Niech tylko zaburzenia pomiędzy robotnikami się rozwiną, a jenerał, który je uśmierzy, będzie Monkiem nowoczesnym...

Kwestje socjalne defilują przed kratkami sądowemi, jak uczniowie przed stołem egzaminacyjnym, przy którym każdy kandydat jest z góry „odpalony“; żadne rozwiązanie nie następuje, mimo nagłości i natarczywości, z jaką zagadnienia te narzucają się uwadze ogólnej.

Jednem z tych zagadnień — które przypominają publiczności flaszki wytryoleju rzucane w twarz kochankom przez opuszczone kobiety, jest sprawa dzieci naturalnych. Dwaj „nieprawi,“ Emil de Girardin i Aleksander Dumas, walczyli bezustannie przeciw swobodzie pozostawionej przez prawo mężczyźnie usunięcia się od wszelkich obowiązków względem uwiedzionej dziewczyny lub opuszczonego dziecięcia. Girardin posunął się aż tak daleko, iż proponował, aby wszystkie dzieci miały prawo tylko do nazwiska matki!

Nieprawy syn księcia de Polignac stał się podpalaczem, a w chwili gdy podkładał ogień przez zemstę w apartamencie swego ojca, miał w kieszeni napisany przez siebie traktat w którym mówi:

„Wszystko co jest naturalne jest prawowite, więc i dzieci naturalne są prawowite!...“

Ponieważ syllogizm ten nie bardzo przypadał do smakę księciu de Polignac, syn więc jego nieprzyznany, w zemście swej nieopatrznej chciał upiec żywcem mnóstwo mieszkańców wielkiego domu przy ulicy Miroménsil, którzy w danej sprawie Bogu ducha byli winni. Pożar ugaszono. Zgorzały tylko ruchomości, a podpalacz dostał się do więzienia Mazas.

W oczekiwaniu aż sprawiedliwość śledztwo swoje ukończy, dziennikarstwo przeprowadziło też śledztwo na własną rękę, badając matkę przestępcy.

Polignac'owie od czasu tak bardzo przez lud znienawidzonej ulubienicy Marji-Antoniny i jeszcze bardziej niepopularnego ministra Karola X-go nie przypominali się wiele publiczności, oprócz jednego tylko wypadku, a mianowicie zaślubin przez jednego księcia de Polignac panny Mirès, córki sławnego bankiera izraelskiego. Dowiedziano się wówczas, iż potężny ten spekulant traktował z kilkoma matkami znakomitych rodów w sprawie małżeństwa swej córki, ofiarując znaczne sumy porękawicznego za zawarcie kontraktu. W końcu za miljon czy też dwa nabył księcia de Polignac, który zmarł bezpotomnie, wdowa zaś jego pośpieszyła zawrzeć nowe związki czysto plebejuszowskie.

Obecnie w mowie będący Polignac był niegdyś oficerem armji francuskiej, potem wziął dymisję i przejąwszy się sprawą niewolnictwa w Ameryce południowej—podczas wojny secesyjnej był gubernatorem w Texas. Panna Blanchard de Labrettesche utrzymuje, iż książę zawarł z nią związek prawy pod błogosławieństwem kościoła. które udzielał niejaki ksiądz Foncard w Valenciennes i że posiada prośbę o jej rękę, adresowaną przez swego narzeczonego do jej rodziców. To tylko jest pewna, iż opuszczona przez księcia wyszła też powtórnie za mąż za rumuna, hr. Chrystjana de Branna, przedstawiciela Rumunji w Paryżu, który zmarł pozostawiając jej za cały majątek 320 franków miesięcznej emerytury, wypłacanej przez Rumunję wdowie po swoim agencie dyplomatycznym.

Ale syn z pierwszego małżeństwa nie zaprzestał mimo to własnowolnie przybierać nazwiska Polignac i prześladować swego szlachetnie urodzonego ojca aż do chwili, gdy nareszcie powziął myśl skompromitowania go skandalicznem podpaleniem przez zemstę...

Ten potomek Polignac'ów zdaje się usprawiedliwiać teorję rozwiniętą w romansie Daudeta „Królowie na wygnaniu“ — dotknięty on jest jak chorobą manją arystokratycznej wielkości.

Książę de Polignac odmówił wniesienia skargi przeciw swemu synowi, który niemniej jednak stanie przed sądem z inicjatywy władzy prokuratorskiej, jeżeli w każdym razie medycyna nie uzna go za nieodpowiedzialnego za swoje czyny i nie skaże go przez to na zamknięcie w domu warjatów.

Jeżeli będzie proces — dowiemy się w sądzie przysięgłych, o ile zeznania pani de Branna przed reporterami zasługują na wiarę lub nie.

Ale przypadki tego rodzaju mnożą się tak dalece, że nowe prawo winno zapobiedz, aby nie było tak wielkiej liczby *nieprawidłowych*, lecz autentycznych potomków ludzi bogatych, którzy to potomkowie dziś mają tylko prawo mrzeć z głodu; jeżeli prawo zdoła otoczyć swą protekcją te nieszczęśliwe istoty, będzie z pewnością mniej dzieciobójstw, mniej obryzgiwań witryolejem i Polignacowie z lewej ręki nie będą podpalali apartamentów swoich szlachetnych ojców, celem rozbudzenia ich uczuć i rozwiązania ściągaczy ich sakiewki.

Municypalność paryska postanowiła ofiarować z pewną uroczystością medal złoty panu de Brazza, tak, jak ofiarowała podobny Nordenskjöldowi. Ale podróżnik szwedzki, jak nam się zdaje, o wiele autentyczniejsze porobił odkrycia, aniżeli jego włoski naśladowca. Pan de Brazza wprawdzie zawarł z jakimś królem murzyńskim traktat, przyznający Francji supremację nad Kongo. Idzie tylko o to, o ile ów król wie co podpisał?! Anglja i Francja oddawna wyścigają się w staraniach o władzę w Kongo, a Portugalja gotowa jest też stawić swoje pretensje co do przestrzeni, na które niezdolną zapewne będzie wywierać swego wpływu, ale w których nieprzyjemnieby jej było widzieć gospodarującemi inne państwa.

Izbie pozostaje ocenić, jak dalece brać na serjo należy traktat zawarty przez pana de Brazza. W każdym razie nie ma podobno Francja zamiaru zakładania w Kongo stacyj, któreby później wojskowo protegować musiała. Rząd chciałby ograniczyć się na udzieleniu panu de Brazza poparcia i zachęty moralnej i pozostawić dobrej woli francuzów korzystanie z obiecanek jego królewskiej mości króla Mokoto. Otóż zaiste trudno znaleźć coś bardziej zmiennego niż ci monarchowie dzicy, chciwi podarków i gotowi zawsze zgodzić się ze zdaniem tego, który ostatni podarek przynosi... Traktat w rodzaju tego, jaki zawarł pan de Brazza, wtedy byłby tylko ważnym, gdyby bagnety francuskie zmusiły króla Mokoto do stałości. Tymczasem Kongo jest daleko i chorobli-

wem byłoby przypuszczenie, aby za inicjatywą prywatną rzucono się do tych niebezpiecznych i niezbadanych dostatecznie krajów, tembardziej, iż i bliższe a bezpieczniejsze kolonje również szczęścia pod tym względem nie mają.

W Paryżu wszystko zapomina się tak prędko, iż często sprawa jakaś jest zapomnianą prędzej, zanim sprawiedliwość wydać o niej wyrok może; do takich spraw potrosze należy też i policzek wymierzony przez p. Deroulède panu Mayer...

P. Deroulède jest poetą, który swój flecik bierze za lirę i który z racji swoich rymów uważał się godnym zostania „impresariem patrjotyzmu“. Przeciwnik jego, p. Mayer, jest przedsiębiorcą dziennikarskim. Krytyki tego ostatniego były sprawiedliwe, ale... nie jest przyjętem, aby człowiek spoliczkowany apelował... do sądu. Nie jest to nawet przyjęte przez sądy, które skazują ludzi bijących się w pojedynku, ale które ochraniają jak mogą najmniej tych, którzy do pojedynku nie stają.

W sądzie policji poprawczej p. Deroulède wychwalał cel „ligi patrjotów,“ którym jest: „dążyć do tego, aby zostali francuzami francuzi, którzy francuzami być przestali...“ Cel to bez wątpienia bardzo piękny, ale nie wiemy czy najlepszym dla dojścia doń środkiem jest prześladowanie niemców zamieszkałych w Paryżu, nie mogąc zaczepiać prusaków w Prusach. Adwokat pana Deroulède, p. Falateuf, oświadczył, iż klijent jego jest wielkiem dzieckiem, nieopatrznem być może „ale — dodał — dobrze jest i pożytecznie, iż dochował w sercu to gorejące ognisko, którego kilka iskier będzie mogło w danym razie zapalić tłumy.“

Po tem przemówieniu p. Deroulède został skazany na 25 franków kary i konfiskatę laski z gałką ołowianą, którą to laskę miał przy sobie w dniu awantury i jak powiedział jeden z rywali skazanego na polu rymotwórczem, laska nieszczęśliwa, która nie zasłużyła na tyle surowości — jęczy w niewoli. [1])

Wychodząc z posiedzenia sądu p. Deroulède rzucił się w objęcia swego obrońcy i ucałował go gorąco, a pan Mayer poszedł do domu zapewne rozmyślając nad tem, iż bicie go po twarzy wedle taksy, jaką za ten czyn sąd nałożył, stało się przystępnem dla każdej kieszeni...

(*Dokończenie nastąpi.*) *Wł. Mickiewicz.*

[1]) *Le stick infortuné*
Qui n'a pas mérité
Tant de sévérité.
Pleure en liberté.

WIADOMOSCI BIEZĄCE.

= Gazety petersburskie zapewniają, iż wkrótce ogłoszony zostanie projekt nowej ustawy lekarskiej, wypracowany przez specjalną komisję.

= *Wracz* zaprzecza doniesieniom dziennikarskim o projektowanych jakoby zmianach przy egzaminach na stopień doktora medycyny.

= Długi naszych dróg żelaznych, pochodzące z wypłat na dochód gwarantowany, według dokonanych przez kancelarję wydziału kredytowego obrachunków po dzień 13-ty stycznia r. b. wynosiły: łódzkiej rs. 843,985, warszawsko-terespolskiej rs. 4,908,380, warszawsko-bydgoskiej rs. 3,700,440, nadwiślańskiej rs. 1,577,014.

= Warunki eksploatacji ogólnej kolei warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej mają być podobno poddane rewizji w celu poczynienia korzystnych zmian.

= Dyrekcja kolei warszawsko-wiedeńskiej i bydgoskiej uwiadamia, iż weszły w życie obniżone opłaty od przewozu zboża w taryfie związku niemiecko-polskiego w komunikacji ze stacjami Berlin, Bydgoszcz, Frankfurt n. O., Inowrocław, Poznań, Toruń. Opłata za przestrzeń Warszawa oraz Ruda Guzowska—Aleksandrów wynosi 25·86 kop., za przestrzeń Warszawa—Sosnowice 35·62 kop. od 100 kilogramów czyli 6·1 od puda. Obniżona zasada Warszawa—Sosnowice stosowaną będzie i w taryfie związku szląsko-polskiego również i za przestrzeń Grodzisk i Ruda Guzowska—Sosnowice.

= Ruch ludności m. Warszawy w ciągu tygodnia od 5-go do 11-go listopada r. b. Urodziło się: chłopców 138, dziewcząt 108, razem 246 (mniej o 8 niż w tygodniu poprzedzającym). W tej liczbie nieślubnych: chłopców 21, dziewcząt 15, razem 36 (więcej o 10 niż w tygodniu poprzednim). Noworodków martwych było 20 (chłopców 13, dziewcząt 7). Co do religii: katolickiej 165, prawosławnej 3, ewangielicko-augsburskiej 17, ewangielicko-reformowanej 2, wyznania mojżeszowego 59. Zmarło zaś: mężczyzn 126, kobiet 96, razem 222 (więcej o 17 niż w tygodniu upłynionym). Z przyjezdnych zakończyło życie: mężczyzn 4, kobieta 1, razem 5 osób. Dzieci do lat pięciu zmarło 123 (więcej o 21 niż w tygodniu ubiegłym). Najwięcej zmarło w cyrkule VIII — 43, najmniej w cyrkule XII—6. Głównemi chorobami powodującemi śmierć były: zapalenie oskrzeli i płuc 52, suchoty płuc 20, nieżyt kiszek 20, błonica i dławiec 15, uwiąd schyłkowy 13, ospa 9, choroby organiczne serca 9, rak 8, tyfus brzuszny 6, zapalenie nerek 4. Śmierć wypadkowa zdarzyła się raz jeden (u kobiety). W tymże czasie zawarto związków małżeńskich 94 (więcej o 14 niż w tygodniu poprzednim), mianowicie: w kościele katolickim 63, prawosławnym 4, ewangielicko-augsburskim 5, ewangielicko-reformowanym 1, wyznania mojżeszowego 21.

= W minionym tygodniu wpłynęło do kasy miejskiej zaległości podatkowych w sumie 2,374 rs. 46 kop., należności z podatków bieżących 16,869 rs. 28 kop., pozostaje do pobrania zaległości 167,450 rs. 14 kop., podatków bieżących 694,129 rs.

= Projekt miasta, ażeby oczyszczanie ulic z błota i śmieci poruczyć drogą licytacji jednemu z przedsiębiorców, nie uzyskał aprobaty ministerstwa, które w odmowie swej kierowało się następującemi względami. Okres lat dziesięciu jest zadługi, a skoncentrowanie przedsiębiorstwa w ręku jednego przemysłowca wyrodzi monopol. Skutkiem tego obmyślono inny sposób. Miasto zostanie podzielone na kilka części, z których każda będzie wypuszczana w dzierżawę oddzielnie i tylko na trzy lata.

= Ostatni rozkaz dzienny p. prezydenda wyznacza delegację dla opracowania projektu budowy chodników i bruków, dobrego stoku wód, oraz oświetlenia ulic. Projekt ten jest rezultatem zamierzonego posunięcia rogatki wileńskiej na Pradze po za dworzec kolei petersburskiej. Do komisji powołano inżenierów miejskich pp. Grotowskiego, Ciechockiego, Sumińskiego i Barcikowskiego, komisarza kasy ekonomicznej p. Wojciechowskiego, kuratora opłaty rogatkowej p. Grzybowskiego. Komisja rozpoczyna swe prace pojutrze.

= Celem utrzymywania sani i wysyłania ich na zarobek na miasto, właściciele dorożek winni wykupić odpowiednie numera. Sanie również jak dorożki są dwuklasowe. Pierwsza klasa winna mieć numer na blachach czterokątnych ciemnowiśniowego koloru (cyfry czerwone), klasa druga na różowych blachach (cyfry czarne). Niezaopatrzone numerami sanie będą zatrzymywane.

= Przed komisję poborową w dniu wczorajszym wezwanych zostało 200 popisowych, z liczby tej 82 otrzymało ulgi familijne, 4 zaś otrzymało odroczenia dla dokończenia edukacji. Ogółem stanąć miało wczoraj 114, a łącznie z 5 dawniej losującymi 119. Z liczby tej komisja uznała za zdolnych do odbycia powinności wojskowej 45, do rezerwy zaliczono 11, do szpitala ujazdowskiego na próbę odesłano 8, na rok uwolniono 4, za niezdatnych uznano 19, nie stawiło się zaś 24.

= W roku szkolnym 1882—83 wakują następujące stypendja z zapisów prywatnych dla uczniów uczęszczających do szkół rządowych: F. A. Tąkla, dwa stypendja po rs. 222; Józefaty Tokarskiej, stypendjum w sumie rs. 150 dla krewnego zapisodawczyni; Jana Ordęgi, dwa stypendja po rs. 100, dla krewnych zapisodawcy; J. L. Flataua, dwa stypendja po rs. 100, dla krewnych zapisodawcy i jego żony.

= W dniu onegdajszym zmarł na Pradze Pantaleon Aksimowski, 107 lat liczący napoleończyk, weteran b. wojsk polskich, ozdobiony medalem św. Heleny.

= **Z teatru i muzyki.**

* Onegdaj pod prezydencją senatora Gudowskiego, prezesa dyrekcji teatrów, odbyła się nadzwyczajna sesja, celem obmyślenia środków dla podniesienia dramatu i tragedji na scenie warszawskiej.

* Znany dramat mieszczański Bałuckiego p. t. „Rodzina Dylskich“ ma być wznowiony.

* Panna Irma Reichówna odbyła dziś pierwszą próbę na scenie teatru wielkiego.

* Próby z „Tanhaüsera“ znów... przerwane zostały.

* Dziś „Carmen“ po raz szesnasty.

* Na określenie gry fortepianowej miewaliśmy dotychczas rozmaite definicje: mówiło się o grze klasycznej, romantycznej, eleganckiej, salonowej, nerwowej, temperamentowej—trudno było przypuścić, że się znajdzie wirtuoz, o którym trzeba będzie powiedzieć, że gra z *szykiem*!

Gra i *szyk* — zdawałoby się, że te dwa tak sprzeczne pojęcia nigdy się skojarzyć nie dadzą, że klasyczne oblicze Euterpy zarumieni się na samą myśl, iż ktokolwiek fałdy jej chlamydy układać będzie podług nowoczesnej mody.

Otóż w tem właśnie rzecz, że kiedy mowa o grze p. Grünfelda, kiedy się do jego indywidualności wirtuoza stosuje definicję szyku, nie należy pod tem wyrażeniem rozumieć ani chwilowego dziwactwa mody, ani chorobliwych wybryków epoki działającej albo brutalną siłą, albo niewieściem rozmiękczeniem.

Nie, szyk p. Grünfelda jest czemś zdrowem, sympatycznem co przypomina urok, jaki na podróżnego wywiera ludność wiedeńska.

Jest w tem wszystkiego potrochu: i wiedza muzyczna bez pedanterji, i pewien romantyczny polot bez teatralnej przesady i elegancja bez maniery i temperament bez namiętności, słowem jest do każdego z tych przymiotów domięszana kropelka tego co niemcy nazywają *gutes Blut* i co czyni w Wiedniu uczonego, artystę, urzędnika, wojskowego najprzyjemniejszym z ludzi.

Jako najcharakterystyczniejsze cechy gry p. Grünfelda zaznaczyć należy prostotę i pewną dobroduszność sprawiającą, że pianista, którego nazwisko zna dziś europejski świat artystyczny, skromnym jest jak poczynający koncertant, że jeden z najlepszych dziś techników fortepianowych bawi się z instrumentem jak z cackiem, że dobry, gruntownie w szkole Kullaka wykształcony muzyk nie obciąża gry mozolnie podpatrywanemi intencjami, że każdy kompozytor w interpretacji dzielnego pianisty traktowany jest przedmiotowo, trzeźwo, jasno a przytem ze smakiem odrębnym, nie łatwo dającym się określić.

Ta bystrość p. Grünfelda w chwytaniu zasadniczych właściwości stylu danego kompozytora, znaną jest w szerokich kołach artystycznych.

Wiadomo, że wirtuoz wiedeński przeprowadza z największą łatwością pewien temat przez style Bacha, Haydna, Mozarta, Beethovena, Wagnera i innych jeszcze nowszych.

Jestto zapewne żart, — ale w tym żarcie zawiera się jedna niewątpliwa prawda: że na taki żart zdobyć się może tylko prawdziwy muzyk, który na wskróś przewertował literaturę muzyczną.

Otóż to co w prywatnych, pozaestradowych produkcjach p. Grünfelda wyraża się dowcipnym improwizatorskim konceptem, staje się na estradzie wobec publiczności dążnością do przedstawienia jej w każdym kompozytorze tego, co w nim jest najsympatyczniejszego.

Beethoven grany przez p. Grünfelda nie zaimponuje, Szopen nie roznamiętni ani zdenerwuje, Schumann nie rozmarzy, ale każdy zajmie słuchacza i jaknajlepiej nastroi,—bo p. Grünfeld grając zdaje się mówić do publiczności: „niech tam inni czego innego szukają—ja chcę żebyście słuchali z taką przyjemnością, z jaką ja przyjemnością gram“...

I to usposobienie koncertanta, ten jego szczęśliwy, pogodny, że się tak wyrazimy towarzyski temperament, komunikuje się publiczności, która nie może się oprzeć wdzięcznej mięszaninie elegancji, dobroduszności, słowem szykowi cechującemu grę p. Grünfelda, ani otrząsnąć się ze zdumienia wobec kolosalnej techniki, stawiającej go w rzędzie najcelniejszych wirtuozów dzisiejszych.

Koncertem wczorajszym p. Grünfeld zdobył odrazu sympatję, nawet entuzjazm słuchaczów, którzy niewątpliwie pośpieszą na drugi występ świetnego pianisty projektowany podobno w piątek w sali resursy obywatelskiej.

* Sobotni raut muzyczny w salonach p. Feliksa Gebethnera należał bez wątpienia do najświetniejszych w obecnym czasie.

W liczbie zebranych gości znajdował się też koncertujący obecnie w naszem mieście słynny pianista wiedeński Alfred Grünfeld i młodziutka pianistka z Odessy panna Róża Kofman, która nader poprawnem odegraniem trzeciej sonaty Beethovena powszechną na siebie zwróciła uwagę.

Po wykonaniu pięknego kwartetu Noskowskiego (Michałowski, Altfater, Trombini i autor), Grünfeld zasiadłszy do pysznego blüthnerowskiego fortepianu grał prawie bez przerwy godzin kilka.

Znane już dzieła, improwizacje, dowcipne humoreski na popularne tematy sypały się jedna za drugą, dowodząc zdumiewającej wprawy wirtuoza.

= **Ze sztuki.**

* Na wystawę Towarzystwa zachęty sztuk pięknych przybyły następujące obrazy:

Bilińskiej Anny: „Góralka“; Dulembianki Marji: „Studjum kobiety“; Gersona Wojciecha: „Sobieski błagany o pomoc“; Krycińskiego Walerjana: „Lirnik z Pokucia“ i „Dzieci wiejskie“; Kleczyńskiego Bohdana: „Branka“; Kędzierskiego Apolonjusza: „Poręka“; Merwarta Pawła: „Sara“; Moniuszki Jana: „Rabunek klasztoru przez krzyżaków“; Malczewskiego Władysława: „W parku“; Ruśkiewicza Franciszka: „Potok“; Rybkowskiego Tadeusza: „Polowanie na dzika“; Zaleskiego Teofila: „Zachód słońca“.

* Ranzoni, surowy recenzent *Neue fr. Presse*, podnosi dwa wystawione obecnie w Wiedniu płótna Hipolita Lipińskiego, a zwłaszcza „Palmową niedzielę“.

* **Zabiegliwa firma lwowska H. Altenberga**

przedtem F. H. Richtera) dokonała w tych czasach dwóch pożytecznych a okazałych wydawnictw.

Jednem z nich „Pan Tadeusz“, ilustrowany ołówkiem niespożytego Andriollego, drugiem wiecznie piękny polowski „Mohort“ z rysunkami Kossaka.

O „Panu Tadeuszu“ wspominaliśmy już nieraz—obecnie gdy się przedstawia w całości, musimy przyznać rzeczy tej pewną wartość.

Jest więc tu kilkadziesiąt rycin, z pomiędzy których uderzają zwłaszcza sceny zbiorowe, odtworzone z werwą i prawdą niemałą.

Uczta w starożytnem Horeszków zamczysku, scena w karczmie, sejmik, a w końcu Maciek Dobrzyński karmiący przed domem swoim króliki—to pełne nieraz wdzięku i siły obrazy.

Zewnętrzna forma wydawnictwa dowodzi również rzetelnej staranności wydawcy.

Dobiegający też końca „Mohort“ zapowiada się jaknajkorzystniej.

Kossak wygląda tu z każdego cala, Kossak, ten świetny ilustrator przeszłości, długoletni przyjaciel poety, do którego dzieła wziął się z całem namaszczeniem.

Będzie to widno rzecz trwała, nie przemijająca.

= Targ na kwiaty i rośliny.

Korzystając z zamierzonej przez magistrat reformy targów w Warszawie, *Ogrodnik polski* występuje z godnym poparcia projektem.

Na placu, jaki powstanie po zniesieniu targu za Żelazną bramą, pismo to radzi urządzić skwer, a na jego środku, w kierunku długości, pobudować wielką ozdobną rotundę z dwiema przytykającemi do niej podłużnemi szklarniami.

Szklarnie te byłyby podzielone na oddziały.

W takiej budowli możnaby zamknąć cały handel ogrodniczy z wyjątkiem warzywnego.

Rotundę należałoby przeznaczyć na sprzedaż kwiatów i owoców, szklarnie zaś wynająć oddziałami ogrodnikom na sprzedaż roślin.

Tak urządzona halla ogrodnicza upiększy tę część miasta i podniesie zaniedbany dziś handel kwiatowo-roślinny.

W samej Warszawie posiadamy przeszło 500 ogrodników, którzy dla braku odpowiednich urządzeń, ułatwiających zbyt, nie mogą rozwinąć szerszej działalności.

A i miłośnicy kwiatów muszą szukać ich na brudnych targach lub w oddalonych ogrodach, że pominiemy tu niezbyt estetyczne kwiaciarki uliczne..

= Tramwaje.

Wagony kolei konnej w biegu swoim przez Krakowskie-Przedmieście obok skweru zmieniły od niejakiego czasu miejsce przystanku, nie zatrzymując się przy słupku przystankowym wprost dawnej poczty, lecz o kilkadziesiąt kroków od tegoż, naprzeciw hotelu Saskiego.

Zmiana ta obałamuca oczekujących na przybycie wagonu, którzy, stając przy słupku, nie mają dość czasu aby dobiegnąć do stojącego opodal wozu, gdyż ten zbyt krótką tylko chwilkę się zatrzymuje, ani też wsiąść w biegu, dość szybkim.

Zarząd kolei konnej winien bezwarunkowo, w jakikolwiek sposób zaradzić tej niedogodności, jeśli to rzeczywiście jest prawdą, iż przy słupku wagony zatrzymywać się teraz nie mogą, a przestawienie słupka tego wobec mrozów uskutecznionem być nie może.

= Walka z dyfterytem!

Z okoliczności grasującego obecnie w Petersburgu dyfterytu, gazeta *Gołos* zamieszcza w nr 300-m z dnia 4 (16) b. m. odezwę treści następującej, na którą pośpieszamy zwrócić uwagę ogółu.

Odezwa ta brzmi:

„W Petersburgu szerzy się epidemja dyfterytu, tej straszliwej choroby, która pochłonęła już tysiące ofiar w środkowych gubernjach Cesarstwa, obecnie zaś grozi zmniejszeniem ilości dzieci w stolicy.

Krew zastyga na wiadomość o rodzinach pozbawionych na raz kilkorga dzieci.

Jako lekarz i ojciec rodziny, jako człowiek i obywatel udaję się do redakcji z prośbą o podanie do wiadomości powszechnej następującego środka leczniczego przeciw dyfterytowi.

Homeopatja posiada najpewniejszy środek specyficzny na leczenie dyfterytu, mianowicie *Mercurius cyanatus*, za pomocą którego ja sam i moi koledzy wyleczyliśmy w krótkim bardzo czasie tysiące wypadków dyfterytu.

Jeżeli lekarze aleopaci tak dalece są uprzedzeni przeciw homeopatji, że nie chcą nawet słyszeć o żadnych środkach z dziedziny homeopatji, to czyżby rodzice dotkniętych chorobą dzieci mieli pod wpływem podobnych przesądów odmawiać ofiarom pomocy?

Dziesięć ziarnek *Mercurii cyanati* 30° podziału rozpuszcza się w półszklance wody przegotowanej i ochłodzonej do temperatury pokojowej i co godzina lub co dwie daje się choremu po łyżeczce od kawy tego roztworu.

Wobec tego wszelkie inhalacje, płukania, pędzlowania i wypalania gardła są niepotrzebne; mianowicie wypalanie jest raczej szkodliwe aniżeli pożyteczne.

Jeżeli dyfteryt jest bardzo rozwinięty, to można robić płukania z mleka i wody wapiennej w równych połączonych ilościach.

Mercurius cyanatus nietylko leczy chorobę, lecz i zapobiega takowej.

W tym celu należy dawać dzieciom po 3—5 ziarneczek suchych, na czczo.

W rodzinie, w której znajduje się ktoś dotknięty dyfterytem, zastosowanie tego środka jest koniecznem względem wszystkich innych dzieci.

Jestem najmocniej przekonany, że przy użyciu tych środków we wszystkich wypadkach dyfterytu, epidemja ustanie w ciągu 2—3 tygodni w całem mieście.

Flaszeczka ziarnek *mercurii cyanati* kosztuje 25 kop. i zawiera ilość wystarczającą dla kilkudziesięciu chorych.

W moich oczach uleczono setki chorych w ciągu trzech do czterech dni.

(podpisano)
dr med. *von Ditman*“.

= Hegemonja karety.

Odbieramy następujące zażalenie.

„Szanowny redaktorze!

Wczoraj, wioząc sankami matkę, pochyloną 80-laty, poleciłem dorożkarzowi zatrzymać się przed domem przy ulicy Nowy-Świat.

Życzeniu mojemu nie mogło się stać zadość, ponieważ u mostku stała kareta i, pomimo nawoływań naszych, ustąpić nie chciała.

Wysiadłem z sanek i podszedłem do woźnicy z zaleceniem, aby dopuścił sanki, lecz ten odrzekł, iż oczekuje na pana, zresztą objaśnił, iż rozkazy ma z wewnątrz, gdzie siedzą dwie damy.

Stanąwszy przed otwartą szybą i, odkrywszy głowę, prosiłem dwie dystyngowane pasażerki aby zaleciły dopuszczenie sanek, z których wypadało starą kobietę wysadzić.

W odpowiedzi zasunięto szybę i kareta pozostała...

Nie mogąc się dostać do bramy ze schorzałą matką, zmuszony byłem oprowadzić ją wokoło po śniegu i błocie, podczas gdy damy wygodnie siedziały w karecie.

Z poważaniem
Gąsowski.“

= Jubileusz.

W przyszłą sobotę, dnia 25 b. m., znana firma księgarska Gebethnera i Wolffa obchodzić będzie dwudziestopięciolecie swego istnienia.

Koło obywateli, artystów, literatów i kolegów księgarzy zamierza chwilę tę odznaczyć składkową wieczerzą.

= Żenią się ludziska...

Przez dzień sobotni i niedzielny odbyło się w samym kościele świętokrzyskim 27 ślubów!

Pośpiech... przedadwentowy.

= Uśmiech fortuny.

W tych dniach odbyło się w Bukareszcie ciągnienie losów pożyczki tegoż miasta.

Jeden z głównych losów dostał się Warszawie—szczęśliwym bowiem właścicielem biletu jest pan L., spedytor na komorze tutejszej i współpracownik domu bankierskiego.

Wygranę już panu L. odesłano.

= Nieostrożność.

Aleksander D., pracujący w fabryce przy ulicy Nowo-Wielkiej pod nr 17, wskutek własnej nieostrożności dostał się pod koło machiny parowej.

Nieszczęśliwego z ciężkiemi obrażeniami, w stanie bezprzytomnym, odstawiono do szpitala św. Rocha.

= **Wypadki.**

* Z ulicy Młynarskiej podniesiono z chodnika pijanego człowieka, mogącego mieć około lat 35.

Człowiek ten wkrótce po odwiezieniu do cyrkułu zmarł nagle.

Był to niejaki Oskar Reinhold, poddany austrjacki.

* Przy ulicy Młynarskiej pod nr 1, od zbyt silnego napalenia w piecu zagorzała Joanna Sz.

Wezwany lekarz zaledwie zdołał przywrócić ją do przytomności.

* Sankarz nr 583 przejechał na ulicy Wielkiej służącą Esterę C., która silnie poranioną została.

* Mamy dziś znowu do zanotowania kilka znaczniejszych kradzieży.

Przy ulicy Elektoralnej pod nr 45a, z mieszkania Walerji K., skradziono rozmaite papiery, a między innemi bilet banku wileńskiego na rs. 500, dwa bilety banku odeskiego nr 9916 i 037965 po rs. 100.

Z mieszkania Maksymiljana W., przy ulicy Ciepłej nr 9, skradziono garderobę wartości rs. 200.

Na Podwalu pod nr 1, skradziono Józefie J. rozmaitych przedmiotów na sumę rs. 160.

Na Starem-Mieście pod nr 26, z mieszkania Michała Sz. skradziono zegarek, kolczyki i kilka sztuk garderoby.

* Wczoraj, około godziny wpół do 11-ej, w domu pod nr 23b przy alei Jerozolimskiej, w sklepie Fajwela Brauszwejga, od wypadłej z pieca głowni zapaliły się leżące w pobliżu papiery a od tych szafa.

Ogień stłumili topornicy z oddziału nowoświeckiego.

* Również około godz. 1-ej po północy, w stronie rogatki wolskiej, ukazała się silna łuna.

Z pomocą wyruszył natychmiast oddział mirowski, lecz dojechawszy do rogatek zwrócił się z drogi, ponieważ pożar szerzył się daleko.

= Z nowego toru kolejowego.

Zima nie wstrzymuje robót przy plantach drogi iwangrodzko dąbrowskiej.

Obecnie rozpoczęły się roboty około tunelu pod Podleśną Wolą, przecinającego wzgórza lesiste, w tem miejscu dość liczne.

Ponieważ tunel leży o kilka wiorst od najbliższej wioski, wzniesiono więc przy plancie barak dla robotników, dwa domki dla inżenierów i urządzono restaurację.

Prace te posuwają się jeszcze powoli, dlatego, iż nie otrzymano dotąd zezwolenia na łamanie skały nabojami dynamitowemi, które zastępują tymczasowo prochem.

= Stowarzyszenia spożywcze w Łodzi.

Kilku wybitniejszych fabrykantów łódzkich postanowiło urządzić dla swoich robotników stowarzyszenia spożywcze.

Za wzór posłuży tego rodzaju stowarzyszenie, istniejące przy fabrykach szajblerowskich, a oddające prawdziwą korzyść robotnikom zatrudnionym w tychże zakładach.

Otrzymują oni nietylko wszystkie materjały spożywcze w najlepszym gatunku, lecz i po znacznie niższych cenach.

= Nowa cukrownia.

Przy jednej ze stacyj drogi żelaznej nadwiślańskiej, między Mławą a Warszawą, ma powstać nowa cukrownia.

Przedsiębiorstwo to, jak donosi *Kor. płoc.*, ma mieć na celu ogólny interes przez podniesienie cen za buraki, meljoracje i inne prace użyteczności publicznej.

Potrzebny kapitał ma być zebrany drogą udziałów.

Wnosząc z odezwy *Kor.*, cukrownia będzie urządzona na wielką skalę i uwzględni wszelkie wymagania postępu, tak w potrzebach robotników, jak i samej produkcji.

Inicjatorzy dodają, że jeżeli w kraju nie znajdą potrzebnego kapitału, sumę potrzebną uzupełni zagranica.

Smutna to ostateczność, chociaż nie bezzasadna!

A może też nasi kapitaliści będą mniej lękliwi?...

= Elektryczność na prowincji.

Wkrótce mają się odbywać próby oświetlenia elektrycznego w Lublinie.

Jeden z miejscowych przemysłowców zaprowadza tę nowość w swoim zakładzie.

= Chrzest.

W kościele parafjalnym we Włocławku odbywał się w tych dniach rzadki w tamtych stronach obrządek.

P. K., syn obywatela ziemskiego ze Skulska, starozakonny, przeszedł na łono kościoła katolickiego.

Ceremonji chrztu dopełnił proboszcz ze Skulska.

Na obrządek ten zgromadziła się liczna publiczność z miasta, pomiędzy którą znajdowało się też kilku starozakonnych z miejscowej inteligencji.

= Ofiara mrozu.

W dniu 14 b. m. w pobliżu Sosnowca znaleziono na drodze zwłoki nędznie ubranego człowieka.

Człowiek ten padł widocznie ofiarą mrozu.

= Rozboje.

Okolice Terespola i same miasteczko są widownią częstych napadów rabusiów.

Przed tygodniem jednej nocy niewykryci dotąd napastnicy ograbili trzech faktorów, oddzielnie przechodzących nad rzeczką Kunowicą (odnoga Bugu), zabrawszy im gotówkę i zwierzchnie ubranie.

W okolicy na drogach napada na przejeżdżających po kilku i kilkunastu opryszków, którzy z podróżnych ściągają odzież nawet, jeżeli ci nie wiozą znaczniejszych kwot pieniężnych.

= Napad.

We wsi Janikowice, w gubernji radomskiej, na dom włościanina Piotra G. napadło dziewięciu nieznanych złoczyńców.

Związali oni właściciela chaty i domowników,

poczem zrabowali kilkaset rubli i inne cenniejsze przedmioty.

O wykonanie rabunku podejrzewają najbliższych sąsiadów.

Ze świata.

⨯ **„Divadelni listy,“** wychodzące w Pradze pod redakcją L. Hovorki, zamieściły w ostatnim numerze portret Alojzego Żołkowskiego, wraz z życiorysem jubilata, skreślonym piórem redaktora. „My—dodaje p. Hovorka, zamykając pełną pochwał ocenę tak wyjątkowego talentu—przesyłamy Żołkowskiemu z siostrzanej Pragi, z głębi bratniego serca idące pozdrowienie: niech żyje długie jeszcze lata...“

⨯ **Polskie zabytki.** Götzinger w swoim *„Real-lexicon der deutschen Alterthümer“* pomieścił obszerny artykuł o wykopaliskach w dawnych Prusach królewskich.

⨯ **Także wiadomość.** *Rumberger Ztg* donosi o małżeństwie zawartem w Georgswalde dnia 13-go b. m. „między prostym rzemieślnikiem i niejaką dziewczęką, pochodzącą z rodu króla polskiego Sobieskiego. Jej dziadek Jakób Sobieski schronił się w 1831 r. do Pragi, gdzie syn jego pojął następnie za żonę córkę ubogiego mieszczanina“ (?!)

⨯ **Smutna śmierć.** Abraham Landes, dążący do Ameryki, wpadł w naczynie z mydłem szarem, znajdujące się na statku parowym i natychmiast śmierć w nim znalazł. Z papierów, które denat miał przy sobie, okazało się, iż ma ojca w Rawiczu. Nowojorski *Herald* zawiadamia o tym wypadku.

⨯ **Paryż.** Według ostatniej statystyki, ułożonej przez administrację miejską, Paryż liczy obecnie 82,352 domów. W 1876 liczba ta wynosiła 71,873. W przeciągu zatem pięciu lat zbudowano w stolicy 10,479 domów nowych. Przeciętnie wypada na każdy dom 27 mieszkańców.

⨯ **„Almanach Gambetta,“** taki tytuł nosi świeżo założony dziennik, utrzymywany subwencją trybuna, którego wizerunek zdobi naczelną kartę każdego numeru. *Almanach Gambetty* uważać można za szczyt służalczego apoteozowania na rozkaz i za dobrą opłatą.

⨯ **Rzadki jubileusz** obchodzić będą niebawem znany autor Wiktor Scheffel i wydawcy dzieł jego Bonz i sp., w Stuttgarcie, wypuszczając na świat *setne* wydanie popularnego poematu „Trompeter von Säckingen.“ Pierwsze jego wydanie nosi datę 1854 roku; pięćdziesiąte ukazało się w 1876 roku — zatem w ciągu ostatnich sześciu lat odbito pięćdziesiąt wydań!

⨯ **Adelina Patti,** przybywając do Ameryki, zagrożona była kolosalną opłatą cła od swych brylantów, wartości 400,000 dolarów i od koronek oraz strojów, którymi tak często popisywać się lubi. Wyratował ją atoli z biedy impresario, zapewniwszy, iż „to wszystko“ należy do nieodzownych rekwizytów, koniecznych dla spełniania obowiązków, połączonych z artystycznym zawodem każdej śpiewaczki.

⨯ **Beaconsfield-Disraeli,** według angielskiego tygodnika *The Society,* na krótko przed zgonem przeszedł z protestantyzmu na łono kościoła katolickiego.

⨯ **Paweł Morphy,** najznakomitszy ze wszystkich żyjących dotąd znawca gry szachowej, zmarł przed kilkoma dniami w Nowym-Orleanie. Morphy był z musu lecz nie z powołania adwokatem. Urodził się w 1837 roku.

⨯ **Caucus bóżniczny.** Wiadomo, iż do ważności modłów uroczystych w synagodze potrzeba dziesięciu przynajmniej osób. Prawowierny Wilhelm Rotschild podczas podróży obecnej po Szwajcarji wozi dziesięciu współwyznawców, aby nie być pozbawionym korzystania z modłów publicznych, na wypadek, jeżeliby na miejscu nie znalazł towarzyszów...

⨯ **116 zębów** posiadał przed laty pewien indjanin z południowej Ameryki, którego czaszka wystawioną jest obecnie na widok publiczny w jednym z oddziałów brazylijskiej wystawy w Berlinie. Osobliwsze to *unicum* nadesłał prof. Koseritz.

⨯ **Wszystko ma przyczynę.**

W pewnej winiarni paryskiej, czterech dawnych znajomych, ludzi poważnych i zamożnych, w czasie długiej pogawędki przy kieliszku, weszło na temat... o spracowanych rękach.

— Ja — rzecze jeden — już hebla w ręku od tak dawna nie miałem, a mam skórę na dłoni tak grubą, jak podeszwa.

— Cóż to dziwnego — rzecze drugi, — ja od lat dwunastu tylko sklepem się zajmuję, brylantów nie oprawiam, a patrzcie, jakie mi od tej roboty pozostały na palcach odciski.

— Co to pomoże — wtrącił trzeci — ja, lat trzydzieści mija, jak już tylko zarządzam moją garbarnią, nic przecież nie dźwigam i nie pracuję rękami, a dlatego gruba skóra z dłoni nie zeszła.

— No, że wasze ręce grube, w każdym razie jest przyczyna, boście w młodości je poodgniatali — wyciągając białą i delikatną rękę, rzecze ex-urzędnik administracyjny—ale powiedzcież mi, jakaż może być przyczyna, że i moja dłoń nie jest bez odcisków?!...

— Łapówki — bez namysłu odpowiedział pierwszy.

⨯ **Na Podwalu.**

— Dlaczego się rozchodzisz z żoną?

— Bo pije.

— A ty co lepszego robisz?

— A właśnie... ale trzeba, aby choć jedna osoba w rodzinie była trzeźwą...

⨯ **W Zakopanem.**

Zmęczony turysta do górala:

— Mój bracie, czy u was góry zawsze takie wysokie?

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Al. E.* — Z hrabią.

— *Prenumeratorowi z Marszałkowskiej.* — Informacja fałszywa.

— *Jednemu z wielu.* — Rzecz nie podpisana z imienia i nazwiska, a zatem uwzględnioną być nie może.

— *Panu dr K.* — Dziękujemy — pomieściliśmy.

— *Prenumeratorowi z Krakowskiego-Przedmieścia.* Podaliśmy dokładnie.

— *Pani M. W.* — Powolni życzeniu sz. pani donosimy, iż dziesięciu oblubienicę do ołtarza prowadzić będą panny: hr. M. Branicka i hr. Natalja Potocka, pana młodego zaś hr. Józef Potocki (syn Alfreda) i hr. Jakób Potocki (syn Stanisława). Od ołtarza odprowadzą państwa młodych, panie: hr. ordynatowa Zamoyska i hr. Julja Branicka (córka Alfreda), pp. hr. Tomasz ordynat Zamoyski i hr. Władysław Branicki.

— *Panu Dziedzie.* — Jeżeli śmiesznością jest przyznawanie się do obcych, to nie wiemy jak nazwać odtrącanie ziomków od siebie. Stosunki rodzinne osoby *quaestionis* dobrze znamy, dlatego przypuszczać należy iż informacja nasza była od powiednią.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*:

Dla najbiedniejszych.

Bezimiennie rs. 1.

— (471) J. R. z Pragi pod Warszawą rs. 1 k. 50 na budowę kościoła w Wasilkowie, gubernji grodzieńskiej, powiatu sokolskiego.

— (466) Żądane odemnie przez p. G. K. rs. 3 k. 60 i przyjęte, a następnie trzeciego dnia mi zwrócone, składam na pomnik Mickiewicza, abym na przyszłość mógł się uchronić od drażliwych stosunków z podobnego rodzaju ludźmi. *M. T.*

♡ W dniu 8-ym listopada r. b., w kościele N. N. Marji Panny na Lesznie, następnie ewangelickim, zawartym został związek małżeński między p. Stanisławem Scharmach, prokurentem z Hamburga, i panną Anielą Niemirowską, córką nieżyjącego Jakóba i Dominiki z Żarskich małżonków Niemirowskich. —3693—

♡ W dniu 18-tym b. m. i r., w kościele pp. Kanoniczek w Warszawie, Jks. rektor Z. Chełmicki, pobłogosławił związek małżeński pomiędzy p. Kazimierzem Juljanem Jasińskim i p. Marją Matuszewską. Podczas obrzędu artyści opery pod dyrekcją p. Osmańskiego wykonali „Veni Creator“. (950)

Nekrologja.

† Ś. p. Michał **Wilczan,** obywatel miasta Warszawy, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 57, zmarł dnia 19 listopada r. b., o godzinie 8 i pół wieczorem. Pozostała w nieutulonym smutku żona wraz z trojgiem dzieci zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego na żałobne nabożeństwo w dniu 22 b. m., we środę, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele metropolitalnym św. Jana (Fary), oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —3698

† Ś. p. Zuzanna z Jabłońskich **Sztucka,** obywatelka m. Warszawy, zmarła w dniu 20 b. m., przeżywszy lat 73. Pozostały mąż i brat zapraszają krewnych i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 22 b. m., we środę, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —3703—

† W poniedziałek, dnia 20-go b. m. zeszła z tego świata ś. p. Józefa **Świątecka,** w wieku lat 86. Nabożeństwo za duszę zmarłej odbędzie się w kościele św. Krzyża w dniu 22 b. m., we środę, o godzinie **10-ej** zrana, wyprowadzenie zwłok nastąpi z tegoż kościoła i tegoż dnia, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski, na które zaprasza się łaskawych znajomych. —3700—

† We czwartek, dnia 23 b. m., jako w dniu imienin ś. p. Klementyny z Szymańskich **Dzierżanowskiej,** odbędzie się o godzinie **10-ej** zrana, żałobne nabożeństwo w kościele katedralnym św. Jana, w kaplicy Pana Jezusa, na które pozostały mąż z dziećmi i wnuczkami uprzejmie zaprasza rodzinę i przyjaciół. —943—

† W dniu 22 b. m., we środę, jako w dziewiątą rocznicę śmierci ś. p. Stanisława **Kosseckiego,** szambelana Dworu J. C. K. M. odprawione zostaną za spokój duszy jego msze św. w kościele Opieki św. Józefa wprost ulicy Królewskiej, o godzinie **9-ej** zrana. —3689—

† We środę, dnia 22 b. m., jako w pierwszą rocznicę imienin ś. p. Cecylji z Narbuttów **Chłędowskiej,** odbędzie się nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-ej** zrana, na które wnuczka zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3683

† Jutro, w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, odbędzie się o godzinie **10 i pół** zrana, za duszę ś. p. Cecylji z Narbuttów **Chłędowskiej,** nabożeństwo żałobne, na które zaprasza się niniejszem krewnych, przyjaciół i znajomych. —3704

† W dniu jutrzejszym, 22-go listopada, jako w czwartą rocznicę śmierci ś. p. Franciszka **Ryczkowskiego,** odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie **9 i pół** zrana, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, na które pozostali synowie, zięć, córki i wnuki zapraszają. —3701—

† We czwartek, dnia 23 b. m., jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Arturka **Nowakowskiego,** odbędzie się msza żałobna w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-ej** zrana, na którą w ciężkim smutku pozostali rodzice zapraszają krewnych i przyjaciół. —3684—

† W dniu 23 b. m., we czwartek, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Walerji z Tchorzewskich **Meyr,** odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele na Powązkach, o godzinie **10-ej** zrana, oraz poświęcenie grobu, na które pozostały mąż z dziećmi, matką i siostrami zapraszają przyjaciół i znajomych. —3692—

Z Cesarstwa.

Petersburg 19-go listopada. — Z Gdańska donoszą o przyjeździe rosyjskiego ministra spraw zagranicznych p. Giersa, który w niedzielę rano miał udać się w dalszą podróż, jak sądzą, do Warcina.

Petersburg 19-go listopada. — Począwszy od bieżącego roku w szkole morskiej dwa stypendja mają być corocznie udzielane młodym bulgarom, chcącym poświęcić się zawodowi marynarzy. Po odbyciu kursów teoretycznych i praktyki na okrętach rossyjskich, młodzi ci ludzie mają powracać do kraju.

Petersburg 19-go listopada. — Pamiętniki Murawiewa, o których ukazaniu się w druku doniósł kilka dni temu telegraf, wywołały w niektórych organach prasy rosyjskiej artykuły tak oceniające samę pamiętniki, jak i rozbierające fakta i sprawy stanowiące główny ich przedmiot. *Nowoje wremja,* zamieściwszy naprzód wielce pochwalną ocenę pamiętników i działalności autora, rozpoczęło obecnie szereg artykułów p. t. „Czego teraz potrzeba w północno-zachodnim kraju?“ Z treści pierwszego z nich, zamieszczonego w ostatnim numerze wspomnionego dziennika, domyśleć się już można w jaki sposób *Nowoje wremja* odpowie na postawione pytanie. Ponieważ za punkt wyjścia służą tu pamiętniki Murawiewa, *Now. wr.* przeto wylicza wszystkie ważniejsze czasowe przepisy i prawa, które podotąd nie utraciły obowiązującej mocy i na ich poparcie i usprawiedliwienie przytacza wprost motywa, na jakie powołuje się autor pamiętników, zgadzając się z nim najzupełniej w zdaniu. O ile z tego pierwszego artykułu wyrozumieć można, pobożnem życzeniem gazety *Nowoje wremja* jest trzymanie się nadal polityki i poglądów Murawiewa, dalszy konsekwentny rozwój czasowo przezeń zaregulowanych środków, a wszystko to doprowadzić ma do zaspokojenia potrzeb kraju i ogólnego zadowolenia jego mieszkańców. Tak sądzi *Nowoje wremja.*

Moskwa 19-go listopada.—Postanowiono nie rozbierać gmachu wystawy, gdzie w czasie mającej odbyć się w lecie uroczystości koronacji dawane będą zabawy ludowe.

Moskwa 19-go listopada.—*Moskowskija wiedomosti,* mówiąc o projektach Austro-Węgier na półwyspie bałkańskim i o zamiarze przyłączenia Bośnji i Hercegowiny, piszą: „Sądzimy, że i Czarnogórze mogłoby skorzystać z obecnej chwili dla wystąpienia z takiemiż samemi prawami do wynagrodzenia, jakie otrzymała Austrja *za* wydatki i trudy poniesione podczas powstania Bośnji i Hercegowiny przeciw Turcji. Wynagrodzenie to według wszelkiej sprawiedliwości mogłoby polegać na zwróceniu Czarnogórzu tej części Hercegowiny, którą Czarnogórze zyskało ceną swojej krwi i z przyzwolenia Turcji wyrażonego w traktacie san-stefańskim. Jeżeli traktat berliński, który zajął jego miejsce, okazuje się nie zupełnie odpowiadającym życzeniom Austrji, to i Czarnogórze ma prawo żądać, aby odstąpienie od jego brzmienia na korzyść Austrji, przyniosło i jemu także jakiś zysk. Gdyby Rossja otwarcie popierała takie żądanie Czarnogórza, byłoby to więcej pocieszającem, niż zapewnienia austrjackich ministrów, że nie mają oni danych do „podejrzewania“ Rossji o „tajemne sympatyzowanie“ z Czarnogórzem“.

Kijów 19-go listopada. — Redaktor *Kijewlanina* w obszernym artykule wstępnym oświadcza czytelnikom, że na przyszłość zrzeka się pobieranego dotąd w sumie 6000 rs. subsydjum rządowego.

Odessa 19-go listopada. — *Odesskij wiestnik* zamieścił następny telegram z Petersburga: „W kwestji podniesionej przez chersońskie powiatowe ziemstwo, i przedstawionej przez gubernatora chersońskiego pod decyzję rządzącego senatu postanowiono, że do zebrań ziemskich podobnie jak zadecydowano co do rad miejskich, może być wybieraną tylko trzecia część żydów, w każdej kategorji wyborców do rad ziemskich“.

Ostatnia poczta
„Kurjera Warszawskiego”.

Peszt 30-go listopada. — Na dzisiejszem ostatniem posiedzeniu delegacji węgierskiej minister Kallay wyraził w imieniu cesarza podziękowanie i uznanie dla delegacji za jej działalność. Przewodniczący oświadczył w mowie zamykającej sesję, że delegacja przekonała się o energicznem staraniu wspólnego rządu o utrzymanie na przyszłość przyjaznych stusunków z mocarstwami zagranicznemi, tudzież, że siła i gotowość do boju armji zwiększoną została przez nową organizację, wprowadzającą system terytorjalny, że wreszcie prawie zupełnie przywrócony pokój w Bośnji i Hercegowinie pozwala na zmniejszenie tamecznych załóg i umożebni w r. 1883 pokrycie kosztów zarządu z dochodów obu prowincyj. Wśród okrzyków: „Niech żyje cesarz!“ zamkniętą została sesja delegacji węgierskiej.

Praga czeska 19-go listopada.—Wczoraj odbył się w kurji większych posiadłości wybór uzupełniający deputowanego do Rady Państwa. Wybrany został jednogłośnie kandydat czeski hr. Eugenjusz Czernin. Niemieccy wyborcy wstrzymali się od głosowania.

Berlin 19-go listopada.—P. Giers według krążących wieści przybędzie tutaj najpóźniej we wtorek wieczorem i otrzyma posłuchanie u cesarza Wilhelma.

Belgrad 19-go listopada.—Jenerał Alimpicz znany z wojny serbsko-tureckiej umarł. Śledzwo w sprawie zamachu dotąd nie wykazało związku z motywami politycznymi.

Telegramy własne
„Kurjera Warszawskiego.“

Lwów 21-go listopada.

Arcybiskup Sembratowicz pożegnał się już z duchowieństwem kapituły grecko-katolickiej.

Lwów 21-go listopada.

Skarga apelacyjna w sprawie rusinów obwinionych o zdradę stanu, ma być roztrząsaną w ciągu stycznia roku przyszłego.

Wiedeń 21-go listopada.

Podróż p. Giersa do Berlina i Wiednia wywołała wszędzie pokojowe komentarze.

Wiedeń 21-go listopada.

Na wczoraj zwołali czterej centralistyczni deputowani wiedeńscy zgromadzenie wyborców, celem zdania sprawy z czynności poselskich. Salę zapełniły setki przeciwników centralizmu reprezentowanego przez p. Kurandę i trzech jego towarzyszów. Deputowani przeczuwając porażkę, oświadczyli, że ustępują z trybuny i zwołają inne zgromadzenie. Ozwały się zewsząd szydercze okrzyki, wpośród których zgromadzeni rozeszli się. Dzień wczorajszy uważa opinja publiczna za cios zabójczy dla centralizmu w Austrji, skoro w samej stolicy państwa nie może on już podnieść swobodnego głosu.

Wiedeń 21-go listopada.

Austrjacki następca tronu, arcyksiążę Rudolf, udaje się do Berlina wskutek zaproszenia cesarza Wilhelma na łowy.

Berlin 21-go listopada.

Rząd odroczył do wiosny „ze względów technicznych“ zapowiedziane przed wyborami przekształcenie szkół bezwyznaniowych w Crefeldzie na wyznaniowe. Uważanem to jest za nowy objaw rozgoryczenia ks. Bismarcka przeciw centrum katolickiemu.

Berlin 21-go listopada.

Projekt monopolu tytoniowego ma być znowu przez rząd niemiecki do parlamentu wniesiony i z naciskiem popierany.

Berlin 21-go listopada.

Książę August Sułkowski, członek izby panów, zmarł dzisiaj nagle.

Paryż 21-go listopada.

Wczoraj Duclerc przy obradach nad dotacją poselstwa francuskiego przy Watykanie postawił kwestję gabinetową, poczem izba przyjęła pozycję. Komisja budżetowa pomimo opozycji ministra skarbu Tirarda, utrzymuje w całości budżet robót publicznych, żądając, aby takowe wykonane zostały na rachunek długu bieżącego.

Paryż 21-go listopada.

Pomimo rozsiewanych na giełdzie pogłosek stan zdrowia prezydenta rzeczypospolitej nie budzi żadnych obaw. Wczoraj polował on w Marly.

Paryż 21-go listopada.

Dzisiejszy *Temps* dowiaduje się, iż Gladstone przyzwolił na odstąpienie królowi abisyńskiemu portu nad morzem Czerwonem. Jest nadzieja, że W. Porta zgodzi się również na to.

Londyn 21-go listopada.

Dzisiejsze *Times* oświadczają z przekąsem, że Anglja nie będzie zazdrościła Francji robienia drobnych interesów (*petites entreprises*) na kontynencie afrykańskim (jest to złośliwa aluzja do traktatów zawartych z królikami nad rzeką Kongo przez Brazzę, *przyp. red.*).

Belgrad 21-go listopada.

Stronnictwo liberalne (partja Risticza, *przyp. red.*) postanowiło wstrzymać się od uczestnictwa w wyborach do nowej skupczyny serbskiej.

Petersburg 21-go listopada.

W dniu wczorajszym Najjaśniejsi Państwo raczyli przybyć z Gatczyna do Petersburga i zaszczycić obecnością swoją święto moskiewskiego pułku.

Petersburg 21-go listopada.

Wszyscy rachmistrze, buchalterowie banku skopińskiego, oraz członkowie zarządu miejskiego zostali oddani pod sąd za oszustwo.

Berlin 21-go listopada (*godzina 3-cia po południu*).

P. Giers udaje się ztąd do Wiednia, z powrotem zaś stanie w Petersburgu dopiero około nowego roku. Dzienniki dzisiejsze odwiedziny jego witają z najwyższem zadowoleniem, przemawiając za utrzymaniem „starej, doświadczonej przyjaźni“ z Rosją.

Giełda.

Dnia 21-go listopada.

Mimo cokolwiek korzystniejszego notowania rubli na giełdzie berlińskiej, giełda warszawska była dość usposobiona ku zwyżce walut zagranicznych. Usposobienie to utrzymało się do końca zebrania pod wpływem niedobrych wiadomości z Petersburga.

Zwiększenie się też liczby kupujących sprawiło, iż nakoniec ceny płacone w Warszawie zrównały się z odpowiedniemi notowaniami berlińskiemi — i różnica, o której wczoraj wspominaliśmy znikła zupełnie.

Gdy więc zaczęto obroty wekslami na Berlin po cenach jakich wczoraj żądano, ku końcowi giełdowego zebrania płacono 10, a żądano 15 kopiejek więcej.

Kurs 49.80 wczoraj żądany, dziś osiągano z łatwością za weksle długoterminowe, krótkoterminowe zaś płacono 49.85, a nawet 49.90.

Jak widzimy więc wartość marki zbliża się bardzo do 50 kop.

Na Londyn płacono o 1 kop. wyżej niż wczoraj, a mianowicie 10.04 za 1. funt szt. Żądania podniosły się do 10.06 rs.

Weksle na Paryż, wczoraj mało kupowane, dziś więcej znalazły nabywców. Kurs ich podnosił się ciągle od 40.15, przez 40.20 do 40.25 za 100 fr., zbliżając się do żądania 40.30, o 15 kop. wyższego niż wczorajsze.

Na Wiedeń płacono 84.95, później 85, wreszcie 85.10 za 100 fl, co również w porównaniu do dnia wczorajszego okazuje zwyżkę do 15 kopiejek za 100 fl.

Z papierów państwowych sprzedano niewielką partję listów likwidacyjnych przy niezmienionych żądaniach, po 86.50 za 100 rs. (większe).

Pożyczki wschodnie bez popytu.

Listy zastawne Towarzystwa kredytowego ziemskiego były przedmiotem kilku tranzakcyj. Serji I-ej lit. B. sprzedawano po 98.60 (jak wczoraj) mniejsze po 98. Więcej jeszcze obracano listami serji III, z których lit. A sprzedawano po 98.15, B po 98.

Listy miejskie nie znajdowały nabywców nawet po nieco niższych żądaniach.

Akcjami cukrownianemi Hermanowa, Łyszkowic i Czerska, dokonano kilka tranzakcyj, Kursu ich nie podajemy z powodu, iż niewiadomo nam czy w takowym pomieszczony jest kupon dywidendowy za rok fabryczny 1881—2 — czy też ceny te płacono po odcięciu kuponu.

Akcje banku dyskontowego były poszukiwane.

J. Wł.

S Z A R A D A.

W sukni *trzecia pierwsza* bywa,
A i do nut się używa;
Wszyscy mamy *drugie trzecie*
Lecz nie wszyscy silne przecie,
Wszystkie, tylko są na wodzie,
Lecz nie sądzcie, że to łodzie.

Rozwiązanie zeszłego **Logogryfu**:

Siła złego na jednego.

Znaczenie wyrazów:
1) San-Miniato.
2) Insterburg.
3) Łuczanowice.
4) Albon.
5) Zarand.
6) Łukławice.
7) Erdelyj.
8) Guastalla.
9) Ossun.

Rozwiązania nikt nie nadesłał.

TEATRA:

WIELKI: Dziś: „Carmen“. Jutro: „Nasi najserdeczniejsi“. W salach redutowych: Koncert pani Essipow. — ROZMAITOSCI: Dziś: „Świetne partje” i „Prelegent“. — MAŁY: Dziś: „Bettina“. Jutro: „Grube ryby“ i „Rajskie jabłuszko“.

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— Zapytuję, dlaczego nie otrzymałam odpowiedzi na list przesłany w sobotę, dnia 18-go b. m., jestże to winą posłańca, który nie zrozumiał odwrotnego adresu, czy też list nie doszedł?
—3705— „Nieznajoma“.

— Do dzisiejszego numeru *Kurjera warszawskiego* dołącza się, dla prenumeratorów miejscowych, „Prospekt Bibljoteki klasyków polskich, wydawnictwa H. Altenberga we Lwowie“.

Wysokość wody na rzece Wiśle stóp 3 cali 9.

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany

DOM KOMISSOWY

pod firmą

SALA LICYTACYJNA PRYWATNA

Miodowa № 10, 1-e piętro.

1) Przyjmuje na sprzedaż wszelkie ruchomości, towary i wyroby fabryczne.

2) Wyprzedaje takowe każdodziennie z wolnej ręki, a we Czwartki przez licytację.

3) Wielki wybór mebli nowych i używanych, tak wykwintnych, jakoteż skromnych.

Obstalunki na roboty tapicerskie.

4) Dywany, serwety, lustra, żyrandole, biżuterja, porcelana, szkło, garderoba.

5) Obrazy, przedmioty sztuki, bronzy i wszelkie wyroby galanteryjne, kufry, walizy i t. p.

Otwarta codzień od godz. 9 rano, do 7 wieczór, w Święta od 12 do 6. 1011

Pierwszorzędna Restauracja S. Zięciakiewicza,

Plac Teatralny № 7, 1-sze piętro.

Przyjmuje zamówienia na **Wesela,** wystawne **Śniadania, Obiady** i **Kolacje** w apartamentach z lokalem restauracyjnym nie komunikujących się, od rs. **dwóch** za osobę. — **Wielki wybór Win,** od rs. 1 kop. 20 za butelkę.— **Obiady:** rs. 1 kop. 50 i po kop. 75, od 1-ej do 7-ej z południa. **Śniadania** po kop. 75, od 11-ej rano do 1-ej z południa.—**Całodzienne wszelkie potrawy à la carte.** 2716

Do sprzedania zaraz **Dystrybucja** i materjały piśmienne, na jednej z pierwszorzędnych ulic, oraz suknie, jedna balowa, a druga ślubna, okrycie białe z puszkiem, drugie czarne, aksamitne futrem obłożone. Wiadomość w kiosku róg Nowego-Światu i Krakowskiego-Przedmieścia. 6059

Lornetkę

w słoniową kość oprawną, owalną, w futerale skórzanym, pozostawiono w sankach o godzinie 7½ z wieczora, wysiadając do teatru rozmaitości. Łaskawy znalazca takowej lub też sankarz, zechce takową zwrócić na ulicę Szpitalną pod № 3, mieszkania 4, za wynagrodzeniem rs. 6. 6227

Dnia 3 (15) Listopada 1882 r.

W IMIENIU NAJJAŚNIEJSZEGO PANA

Warszawski Sąd Handlowy Wydziału Upadłościowego na posiedzeniu sądowem w komplecie następującym:

Członek prezydujący **W. T. Janowski.**

Członkowie sądu: **M. L. Mamrot** i **M. A. Luksenburg.**

Pomocnik sekretarza **F. K. Podlewski.**

Na skutek podania w dniu dzisiejszym przez Wacława Rejskiego, do sądu handlowego warszawskiego wniesionego o ogłoszenie temuż Rejskiemu upadłości, postanowił: 1) Ogłosić upadłość Wacława Rejskiego, oznaczając datę upadłości od dnia dzisiejszego. 2) Sędzią Komisarzem upadłości wyznaczyć członka sądu B. Norblina, kuratorem zaś Bedlickiego, adwokata przysięgłego. 3) Wydelegować komisarza sądowego Holtorfa, do opieczętowania majątku upadłego, znajdującego się w sklepie przy ulicy Niecałej № 12a, w mieszkaniu przy ulicy Marszałkowskiej № 21 i wszędzie gdzie się takowy znajdować będzie. 4) Osobę upadłego zabezpieczyć przez ustanowienie nad nim dozoru policyjnego. 5) Wyrok niniejszy wywiesić na tablicy w sali przyjęć sądu handlowego i ogłosić przepisanym sposobem. 6) Wyrokowi niniejszemu dodać rygor tymczasowej egzekucji. Na oryginale podpisali obecni. Zgodnie z oryginałem

p. sekretarza **Podlewski.**

Kopja niniejsza na mocy art. 715 U. P. S. wydaną została z akt sądu handlowego w sprawie upadłości Wacława Rejskiego, kuratorowi Bedlickiemu, adwokatowi przysięgłemu. Warszawa d. 5 (17) Listopada 1882 r.

Za prezesa **W. Janowski,**

p. sekretarza **Podlewski.**

Sędzia Komisarz Masy Upadłości Wacława Rejskiego.

Na mocy Art. 476, 478 i 480 Kod. Handl., wzywa wszystkich wierzycieli powyższej masy upadłości, ażeby w d. 11 (23) Listopada roku bieżącego o godzinie 12 z południa, stawili się w Kancelarji Sądu Handlowego Warszawskiego Wydziału Upadłościowego, celem przedstawienia potrójnej liczby kandydatów na syndyków tymczasowych.—Warszawa d. 8 (20) Listopada 1882 r.

6212 Sędzia komisarz **Norblin.**

BIBLIOTEKA KLASYKÓW POLSKICH

KOCHANOWSKI — KRASICKI — NARUSZEWICZ — WĘGIERSKI — TREMBECKI — KARPIŃSKI — KNIAŹNIN

Wydawnictwo to, jedno z najtańszych jakie w tym kierunku kiedykolwiek wychodziło, zawiera w najlepszym wyborze, dzieła klasycznych naszych pisarzów XVI i XVIII wieku. Dotychczas wyszły wszystkie dzieła polskie **„Jana Kochanowskiego"** w 2 tomach i „Wybór dzieł" **Ignacego Krasickiego** w 3 tomach. W dalszym ciągu wyjdą utwory Kniaźnina, Naruszewicza, Węgierskiego, Trembeckiego i Karpińskiego.— Każdy tom „Biblioteki klasyków Polskich" nabywać można w drodze prenumeraty po rs. 1 za tom. „Biblioteka klasyków Polskich" wychodzi co miesiąc jeden tom w prześlicznej oprawie, na pięknym i trwałym papierze, i jest do nabycia **we wszystkich znaczniejszych księgarniach.**

Księgarnia H. ALTENBERGA

r—2525 **(F. H. Richtera we Lwowie).**

W Warszawie Skład główny u pp. **Gebethnera i Wolffa.**

SKŁAD WĘGLI KAMIENNYCH DANIELA DAWIDSOHN,

Okopowa Nr 7.—Kantor: Senatorska Nr 5,

poleca się ze sprzedażą **Węgli kamiennych** w najlepszych gatunkach i podejmuje się jak najspieszniejszej dostawy.

UWAGA. Dla dogodności Szanownych Konsumentów, w Składzie na ulicy Okopowej № 7, **zaprowadzony został Telefon** i wszelkie obstalunki dane przez telefon, zostaną bezzwłocznie załatwione. r—2191

Wystawa w Rydze.

W zakładzie wyrobów stolarskich można nabyć szafy i witryny czarno politurowane, elegancko wykończone, pozostałe z Wystawy Moskiewskiej. — Tamże przyjmują obstalunki na szafy i witryny na wystawę do Rygi, z obowiązaniem się wyekspedjować, ustawić na miejscu, udekorować i po skończonej Wystawie rozebrać i odesłać do miejsc przeznaczonych. — Tamże można dostać eleganckie dębowe urządzenia do stołowych pokoi, ceny nizkie. Dzielna 9a. 6103.

Na Gwiazdkę!!!

Pracownia Ubiorów damskich i dziecinnych **W. PERKOWSKIEJ,** przy ulicy **Nowy-Świat № 52,** przygotowała wielki wybór

Ubrań Dziecinnych,

po cenie nader przystępnej. 6191

Zdolny Ślusarz

z dobremi świadectwami, potrzebnym jest do fabryki. — Wiadomość: Leszno № 65, u p. Hirschsohna. 2783r

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 21-go listopada 1882 r.

	Z konc. giełdy	
Weksle:	żąd.	płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	49 95	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	10.05	—.—
Paryż 100 franków „ „	40.30	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	85 25	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy z. 3 okr ser. I i II	—.—	—.—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	99.15	—.—
„ „ „ m.	98.50	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	93 60	—.—
„ „ „ II	91.40	—.—
„ „ „ III	90 60	—.—
Listy zast. m. Łodzi ser. I i II	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	86.70	—.—
„ „ małe.	86.50	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	88.80	—.—
II „ „ rs. 100	88.80	—.—
III „ „ rs. 100	88 80	—.—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-teresp..	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Wars.	310.	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	308	—.—
Akcje Banku handl w Łodzi.	—.—	300.
Akcje warsz. Tow. ub od ognia	—.—	140.
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	1200
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	360.
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	1000.
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	1100.
Akcje Tow. fabryki machin..	—.—	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Łaźni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zastawnych 4% kop —.

Od Listów zast. nowych 5% kop. 206 17/18.

Od Listów z. m. Warsz. s. I i II s 69 4/9.

Od Listów zast. m. Łodzi kop. 27 7/9.

Od Listów likwidacyjnych kop. 188 8/9.

TARGI „na placu Witkowskiego."

Dnia 20 listopada 1882 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	6—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała......	—	—	650	700
„ „ wyborowa .	—	—	760	820
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	465	525
„ średnie..........	—	—	420	450
„ wadliwe........	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	420	465
Owies............ 141 f.	—	—	285	315
Gryka .... 202 f.	—	—	820	465
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt...	—	—	6—	7—
Ziemniaki..............	—	—	—	—
Masło świeże funt......	—	—	—	—
„ solone pud.......	—	—	—	—
Siana pud.............	55	60	—	—
Słomy pud	32	33	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękie „	—	—	—	—

Dowozy osią dostawa franco, skład kupującego.

Pszenicy 1200, żyta 1000, jęczmienia 30 owsa 40, grochu polnego korcy 100.

Koniczyna czerwowa od rs. — do —, biała od rs. — do —.

CENY ZBOŻA.

za pud na stacji „Praga" dr. żel. warsz.-teresp. z d 20 listopada 1882 roku.

Pszenica wyborowa 132 — 137 średnia 117—130. ordynaryjna 95—110.

Żyto wyborowe 88—90, średnie 84—87, ordynaryjne 79—83.

Jęczmień wyborowy 76—80, średni —.— ordynaryjny —.—.

Owies wyborowy 87—91, średni 80—85 ordynaryjny 68—75.

Groch 95—110. **Gryka** 78—87. **Kasza jaglana** 110 — 135 śred. — —. ordynaryjna — — —. *B. Werner et Comp.*

Zarząd Towarzystwa Akcyjnego Fabryki Cukru i Raff. Józefów.

uważa za właściwe objaśnić wszystkich posiadaczy Akcyj fabryki Cukru Józefów, iż notowane obecnie od dnia 15 b. m., poczynając w Cedułach Urzędowych Giełdy Warszawskiej, kursa za akcje Józefowskie mają się rozumieć bez kuponu ubiegłego za rok 1881/82, który stosownie do poczynionych ogłoszeń, naznaczony został po rs. 40 na każdą akcję; a łącznie tylko z kuponem bieżącym za kampanję 1882/83 r. № 9. 6228

Piekarnia wojskowa

przy ulicy Smoczej, prosi pp. handlujących życzących podjąć się dostawy oleju konopnego, o przybycie do piekarni dla poznania warunków dostawy. 6209

Do sprzedania

6—10,000 sztuk sosnowego budulcu oraz 600 sztuk jodły, ogromnych rozmiarów nad rzeką spławną, kanał Augustowski. — Tamże i Folwark z 334 morgów, w którym się mieści 100 morgów lasu wysokopiennego 66 morgów łąk 2-kośnych, 8 morgów pastwisk, zabudowania nowe, inwentarza sztuk 50.—Bliższa wiadomość w kantorze komisowym, Nowy-Świat № 57. 6112

Wata z puchem

edredonowym, na funty i arkusze.

Wata z wełny owczej.

Wata zwyczajna w najlepszym gatunku.

Wata różno-kolorowa do okien i

Wałki z waty do okien poleca fabryka waty, Nowy-Świat № 68.

5613r **KAROL KRETSCHMER.**

Obiady gospodarskie

po 22½ kop., wydaje od godz. 12—5, w zakładzie mlecznym Elektoralna № 6, wejście od Orlej, gdzie czerwone znaki. Tamże wiad. o kolonji do wydzierżawienia dla ogrodnika przy rogatkach Wolskich. 6030

Dla pp. Tokarzy.

W Składzie Fornierów, Świętokrzyska 23. Dostać można różnego drzewa tokarskiego, po cenie nader nizkiej. 6077

Cena okowity:

z dnia 21 listopada 1882 r.

Hurt. skład. wiadro rs. 7 kop. 74[8].

„ garniec rs. 2 kop. 52.

Koleje żelazne:	Odchod. godziny	i minut	Przych. godziny	i minut
Warsz.-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	50 w.
Osobowy 3 klasy.........	11	10 r.	5	55 pp
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	— w.	7	15 r.
Osob. miejsc. 3 klasy (do Piotrkowa i Kutna)....	5	35 pp	10	10 r.
Warsz.-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klassy.......	2	35 pp	2	45 pp
Osobowy 3 klasy	6	50 r.	10	30 w.
Warsz.-Terespolska:				
Kurjerski 2 klasy........	4	10 pp	1	15 p.
Pocztowy 3 klasy	11	— r.	7	14 w.
Osobowo-towarowy	7	15 w.	7	53 r.
Warsz.-Petersburska:				
Kurjerski 2 klasy	—	— r.	—	— w
Osobowy 3 klasy.........	—	— w.	—	— r.
Pocztowy 3 klasy.........	—	— w.	—	— p.
Nadwiśl. do Mławy.				
Osobowy	9	21 r.	7	56 w.
Pocztowy	6	33 w.	10	42 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Osobowy	9	— w.	8	14 r.
Pocztowy	1	47 p.	2	17 p

Statki parowe odchodzą: Z Warszawy do Płocka, codziennie o 9 zrana, oprócz niedziel. — Z Płocka do Warszawy, codziennie o 6 zrana, oprócz Poniedziałku. — Z Nowo-Aleksandrji do Sandomierza, w Poniedziałki, Środy i Piątki o 5 zrana. — Z Sandomierza do Nowej Aleksandrji i Warszawy, w Niedziele, Wtorki i Czwartki o 7 zrana.

Najnowsze i przez specjalistów za najlepsze uznane, **Medalami nagrodzone Maszyny do pończoch,** posiada jedynie nasz Skład.—**Nabywającym daje się stałą robotę** pod korzystnemi warunkami. **Ul. Królewska 23.** 271

WILENSKI LISTOK,

Gazeta informacyjna, anonsowa i telegraficzna,

wychodzi codziennie w Wilnie.

Redakcja przy ulicy Błagowieszczeńskiej, róg Ignatiewskiego zaułku, w domu Geyzinej i otwarta codziennie od 9 rano do 6 po południu.
Cena prenumeraty: Z odnoszeniem w Wilnie 3 ruble rocznie, 2 rs. półrocznie, 1 rs. 25 kop. kwartalnie, 90 kop. na 2 miesiące, 50 kop. na 1 miesiąc.
Z przesyłką do innych miast 4 rs. rocznie, 3 rs. półrocznie, 1 rs. 75 kop. kwartalnie, 1 rs. 30 kop. na 2 miesiące, 65 kop. na 1 miesiąc.
Cena ogłoszeń: 1 raz kop. 6 2 razy kop. 10, 3 razy kop. 12 od wiersza petitu lub zajmowanego miejsca.—Za ogłoszenie w językach zagranicznych, opłata pobiera się 1½ raza wyższa. r—2818

Numer w sprzedaży cząstkowej kop. 3. **Redaktor i Wydawca A. K. FOLBAUM.**

Skład Nici

egzystujący od lat 8-u, jest do odstąpienia z towarem, z powodu choroby właściciela. Adresy proszę złożyć w Kantorze Kurjera pod literą O. N. 6237.

OSOBA

posiadająca parę tysięcy rubli, może przystąpić do współki pewnego zakładu na kowego żeńskiego. Oferty proszę składać w Kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. A. Z. Współka. 6238

KSIĘGARNIA NAKŁADOWA

S. LEWENTALA,

Nowy-Swiat № 39,

poleca na **GWIAZDKĘ** następujące wydawnictwa:

Album Jana Matejki, stanowiące epokę w krajowem wydawnictwie illustrowanem, zawiera reprodukcje wszechświatowej doniosłości obrazów genialnego mistrza. Cena w Warszawie rs. **10,** z przesyłką pocztową rs. **11.** Egzemplarze bardzo wykwintnie **oprawne,** ze złoconym w dwóch kolorach tytułem i ozdobami na okładce, kosztują w Warszawie rs. **16,** z przesyłką pocztową w skrzynce drewnianej do Królestwa i Zachodnich gubernji Cesarstwa po rs. **18 k. 50,** do innych gubernji Cesarstwa po rs. **20 k. 50.**

Bohaterki Poezji Polskiej, illustrowane przez M. E. ANDRIOLLEGO, kosztują w Warszawie rs. **2,** z przesyłką na prowincję rs. **2 k. 50.** Egzemplarze w **oprawie** ozdobnej na sposób zagraniczny, sprzedają się w Warszawie po rs. **3 k. 50,** z przesyłką na prowincję po rs. **4 k. 50.**

Dzieła Józefa Kremera, w dwunastu tomach, zdobnych wieloma illustracjami, kosztują w Warszawie rs. **12,** z przesyłką pocztową rs. **14.** Egzemplarze **oprawne** sprzedają się w Warszawie po rs. **18 k. 50,** z przesyłką pocztową na prowincję Królestwa i Cesarstwa po rs. **21.**

Dzieła Józefa Korzeniowskiego, w dwunastu tomach (około czterystu arkuszy druku), kosztują w Warszawie rs. **15,** z przesyłką pocztową rs. **16.** Egzemplarze **oprawne** kosztują w Warszawie rs. **21,** z przesyłką pocztową na prowincję Królestwa lub Cesarstwa rs. **23.**

Dzieła Ignacego Krasickiego, (wydanie najkompletniejsze ze wszystkich dotychczasowych), kosztują w Warszawie rs **7 kop. 50,** z przesyłką pocztową rs. **9.** Egzemplarze **oprawne** kosztują w Warszawie, rs. **10 k. 50,** z przesyłką pocztową na prowincję Królestwa lub Cesarstwa rs. **12.**

Powieści historyczne Hen. hr. Rzewuskiego, osnute na tle dziejów ojczystych, kosztują w Warszawie rs. **5,** z przesyłką pocztową rs. **6.** **W oprawie** ozdobnej z płótna angielskiego, cena wynosi w Warszawie rs. **7,** z przesyłką pocztową rs. **8.**

Dzieje literatury starożytnej z illustracjami, opracowane przez J. A. ŚWIĘCICKIEGO, T. KRASNOSIELSKIEGO, I. RADLIŃSKIEGO, K. KASZEWSKIEGO i F. ŁAGOWSKIEGO. Cena w Warszawie rs. **3,** z przesyłką pocztową rs. **3** kop. **28.** **W oprawie** ozdobnej cena w Warszawie rs. **3** kop. **75,** z przesyłką pocztową rs. **4.** 2799—r

Dzieła powyższe nabywać można u **S. Lewentala,** wydawcy, w Warszawie, oraz we wszystkich znaczniejszych Księgarniach.

Winogrona Hiszpańskie **Almerja;** Jabłka Tyrolskie, rozmarynowe; Pstrągi marynowane; Łosoś Elbląski i Makrelle szwedzkie, Ryby morskie, oraz Sery świeże, jako to: Fromage de Brie, Roquefort, Szwajcarski, (Ementhaler), Alzacki (Longeville) i Bryndzę węgierską, jak również wybór Win i świeżych Bakalij, poleca

Handel Win i Delikatesów

IGNACEGO LIJEWSKIEGO i S-ki,

wprost kościoła Ś-go Krzyża,

W tymże Handlu dostać można oryginalnego Piwa Pilzeńskiego, z Browaru Mieszczańskiego. 2817—r

Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej,

podaje do wiadomości osób interesowanych, że w dniu 29 Listopada (11 Grudnia) r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w Dworcu Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, na Pradze, głośna in plus licytacja na sprzedaż starych, zużytych przedmiotów, jako to:

1) metali i wyrobów metalowych, akcesoryj do szyn, blach do rozjazdów i bokszyn, rur płomiennych i rajbszyn, szmelcu różnego gatunku, obręczy stalowych itp.
2) umundurowań i różnych zużytych drobnych przedmiotów.

Wykaz przedmiotów, jak również warunki licytacyjne, przejrzane być mogą codziennie z wyjątkiem dni świątecznych, w czasie od godziny 10 rano do 3 po południu, w Wydziale Gospodarczym Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej na Pradze, same zaś przedmioty w Magazynie Eksploatacyjnym tejże drogi.

Mający chęć przystąpienia do licytacji obowiązani są złożyć w Kassie Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej na Pradze, przed dniem oznaczonym do licytacji vadium w kwocie rs. 500 na przedmioty, wymienione pod pozycją 1, a rs. 50 na przedmioty wymienione pod pozycją 2, oraz podpisać warunki licytacyjne, w dowód akceptacji takowych; bez dopełnienia bowiem tych warunków, nikt do licytacji dopuszczonym nie zostanie.

Nieutrzymującym się przy licytacji złożone vadium, po ukończeniu licytacji, zwrócone będzie. 2814—r

Ostrzeżenie.

Doszło do wiadomości St.-Petersburskiego Chemicznego Laboratorjum, że w wielu miastach prowincjonalnych, szczególnie dość oddalonych od Petersburga, pojawiają się osoby, **wydające siebie za jego agentów i** przyjmujące obstalunki na wyroby Laboratorjum że pp. kupcy powierzając swoje obstalunki podobnym osobom, dostawali nie nasze towary, ale wyroby zupełnie innych firm, które egzystują tylko dla tego, że przybrały **podobne bardzo nazwisko** do naszego i **w zupełności naśladują nasze etykiety.**—Ze względu na to St.-Petersburskie Chemiczne Laboratorjum, ma honor zawiadomić pp. Kupców, zapobiegając dalszym nieporozumieniom w tym względzie, że nasza firma, egzystująca od 1860 r., nosi nazwisko.

„St.-Petersburskiego Chemicznego Laboratorjum"

zatwierdzonego przez Rząd i żadnych agentów w miastach Rossji nie ma, uprasza zatem pp. obstalowujących nasze wyroby, odnosić się wprost do naszego kantoru, znajdującego się w St.-Petersburgu: „Prospect Ismaiłowski, własny dom № 31". Ponieważ w niektórych miastach **ofiarują publiczności zamiast** wyrobów St.-Petersburskiego Chemicznego Laboratorjum, wyroby innych Laboratorjów, dla tego że one przynoszą więcej zysku pp. kupcom; upraszamy łaskawych konsumentów, zwracać uwagę na **tożsamość firmy, wydrukowanej** na wszystkich etykietach wyrobów naszych:

„ST.-PETERSBURSKIE CHEMICZNE LABORATORJUM"

składającą się tylko z tych 3-ch słów bez żadnych zmian lub dodatków, a w razie podejrzenia prosimy uwiadomić nasz kantor, dla poszukiwania fałszerzy.

Powszechna Wystawa Paryzka 1878 r., nagrodziła urzędowym sposobem usiłowania St.-Petersburskiego Chemicz. Laboratorjum, przyznając jego wyrobom jedyną wielką nagrodę, za najlepsze perfumeryjne wyroby w Rossji **wielki srebrny medal,** stawiając tem wynagrodzeniem Laboratorjum narówni z pierwszorzędnemi Europejskiemi domami, **Pinaud, Violet, Legrand, Lubin** i t. d. nagrodzonemi takimże srebrnym medalem. Takie uznanie zasługuje na tem większą uwagę dla tego, że Laboratorjum założone dopiero w 1860 r., już na wystawie Petersburskiej 1861 r., dostało pierwszą pochwałę za swoje wyroby i odtąd nie brało udziału na żadnych wystawach, pierwszy raz przedstawiając swoje wyroby na Powszechnej Wystawie Paryzkiej 1878 r.

Wyroby St.-Petersburskiego Chemicznego Laboratorjum nagrodzone były na Międzynarodowej Wystawie Paryzkiej 1879 r. **chwalebnem uznaniem (wielkim złotym medalem)** największa to nagroda, jaka znajdowała się do rozporządzenia komisji przyznającej nagrody. 6217

SKLEP

6226.

przy jednej z główniejszych ulic, z eleganckiem urządzeniem na skład tabaczny, jest do odstąpienia od Nowego Roku, z towarem lub bez takowego. Oferty proszę składać w Kantorze tegoż pisma pod lit. W. C

Masło

ze słodkiego mleka, siłą koni wyrabiane, sposobem dotąd w okolicach Warszawy niepraktykowanym, poszukuje nabywcy w Warszawie lub Petersburgu. Pragnący wejść w układy, raczy się zgłosić dnia 22 i 23 Listopada od godz. 8-ej do 10-ej rano w Hotelu Krakowskim, mieszkanie szwajcar wskaże. Kaucja przez zakupującego masło jest wymagalną. 6230.

Bardzo ładna Dziewczynka

miesiąc mająca, jest do oddania na własność. Wiadomość: Świętokrzyzka № 14, u Akuszerki E. M. 6236

We Czwartek d. 16 b. m., idąc od ulicy Ordynackiej Nowy-Światem do Wiejskiej, zgubiono

KOLCZYK ZŁOTY,

okrągły, w środku kulka. Łaskawy znalazca raczy odnieść na Wiejską № 12, mieszk. 6. Tamże jest do sprzedania Futro męzkie, podbite ełkami damskiemi, kołnierz, mankiety wyłożone z wydr, oraz kołnierz tumakowy damski. 6235.

TAPICER,

który pracował po rozmaitych magazynach, bardzo tanio przyjmuje roboty nowe. odświeżanie mebli, materace, firanki dekoracyjne, do domu, oraz i w miejscu, wykończa starannie i bardzo tanio. Ulica Sosnowa № 4, mieszkania 24. 6233.

SANKI

fasonu wołyńskiego, wyrobione w **Nakle,** w majątku p. Zbijewskiego, bardzo starannie wykończone, są do nabycia w składzie

Wasilewski i Pilaski

w Warszawie, Nowo-Senatorska № 5, Hotel Litewski. 2830

ZARZĄD DROGI ŻELAZNEJ Warszawsko-Terespolskiej.

Podaje do wiadomości, że przedmioty znalezione na stacjach i w pociągach Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej pozostawione przez pasażerów w kwartale III r. b., odebrane być mogą, za udowodnieniem własności od zawiadowcy stacji Praga.

Wykazy tych przedmiotów znajdują się do przejrzenia u Zawiadowców stacyj: Praga, Siedlce, Łuków i Brześć. 2815—r

Dnia 20 Listopada, podczas pożaru przy ulicy Wspólnej № 11, zgubiono szeroki

złoty Pierścionek

z dużym brylantem i z 12 brylancikami, dokoła dużego. Łaskawego znalazcę proszę, pierścień takowy złożyć u stróża wyżej wspomnionego domu, za nagrodą rs. 35. 6239

Fabryka Gilz B. Jurowskiego

w Grodnie.

Kantor fabryki: ul. Horodniczańska № 3.

Wyrabia **Gilzy do papierosów** od najwyższych gatunków do najniższych, (do nasypywania i do nasypek), po cenach bardzo przystępnych. Odstawa towaru pp. handlującym **kosztem fabryki.** Cenniki i próbki wysyłają się **franco.** r2819

Fabryka poszukuje zdolnych i odpowiedzialnych Agentów.

LEKARZ

żądanym jest na prowincję, o 4 wiorsty odległej od stacji kolejowej, z pensją roczną rs. 500, pomieszkaniem i opałem, oprócz praktyki. Wiadomość u p. Dr. Lenartowskiego, Praga № 175, ulica Targowa, vis-à-vis apteki i składu aptecznego. Zastać można od godz. 3—10 rano. 6231

CODZIENNIE ODBYWA SIĘ

Wielka dotychczas nigdzie niebywała

sprzedaż towarów,

w znanym powszechnie ze swej taniości

Składzie Towarów,

przy rogu ulic **Dzikiej i Nowolipek**, dom **Brauna** Nr. 1, w bramie 1 piętro, gdzie sprzedawać się będą wszelkie towary po cenach **nigdzie niebywałych**,

a mianowicie:

REPSY na suknie szerokie, w cudowne kolory, po kop. 22½.
DIAGONALE na suknie wyborowe, bardzo trwałe. po kop. 25.
KREPY na suknie prześliczne, wszystkie modne kolory, po kop. 30.
KASZMIRY czysto wełniane, czarne i kolorowe, 2 łok. szerokie, po kop. 70.
KASZMIRY long najmodniejsze na suknie, po kop. 75.
ATŁASY czarne i kolorowe, po kop. 70.
FLANELKI cudowne na suknie, 2½ łok. szerokie, czysto wełniane, po kop. 75.
FLANELKI prześliczne drukowane, bardzo modne, po kop. 25.
KORTY na suknie damskie czysto wełniane, 2½ łok. szerokie, po kop. 75.
FLANELKI drukowane, bardzo ładne i trwałe, po kop. 18 i 20.
KORTY BRYSTOLE angielskie, Satin Soleuil, bordo, granat, electrique bronz i inne kolory, na suknie i kaftaniki damskie, po rs. 1 kop. 35.
KOSZULE DAMSKIE z wstawkami i langietami, po kop. 90
KOSZULE DAMSKIE cretonowe, bogato ubrane, po rs. 1 kop. 50.
KOSZULE MĘZKIE wyborowe, z cretonu zdrowia, z webowemi gorsami, po rs. 1 kop. 75.
GACIE bardzo ciepłe, z myltonu zdrowia, po rs. 1 kop. 10.
GACIE DYMKOWE, nadzwyczaj trwałe, po rs. 1 kop. 10.
CRETONU zdrowia, przewyższającego płótno, 1½ łok. szerokości, po kop. 15.
CREASS półpłótno, na kop. 10, 11 i 13, (najlepszy gatunek).
SZTUKĘ PŁÓTNA krajowego, 30½ łok., za rs. 4 kop. 50.
PRZEŚCIERADŁA gotowe, obrębiane i znaczone, po kop. 90.
RĘCZNIKI czysto lniane, po kop. 40 i 50.
BARCHANY hygieniczne zwane (Mylton zdrowia), po kop. 16.
KAFTANIKI trykotowe wyborowe, trwałe, po kop. 90.
SERWETY stołowe adamaszkowe, za 6 sztuk, rs. 1 kop. 80.
SERWETY desserowe adamaszkowe, za 6 sztuk, kop. 60.
OBRUSY nicianne białe i kolorowe, po rs. 1 kop. 10.
CHUSTKI wełnianne duże, prześliczne, wszędzie rs. 6, u mnie tylko rs. 3.60.
RESZTKI wełnianych materji, Repsu, Kaszmirów, po cenach nadzwyczaj tanich.

Obstalunki z prowincji wysyła się z akuratnością i sumiennością.
Adres: IZ. HERTZ, Dzika № 1. 6080-

BIURO TECHNICZNE

OLSZEWICZ i KERN.

WARSZAWA Marszałkowska, 54.
KIJÓW Kreszczatyk, dom Szliflera.

Poleca: Wszelkie Maszyny dla obróbki metali i drzewa, Kotły parowe różnych systemów, Wentylatory, Exhaustory, Kuźnie polowe, Wagi decymalne i centymalne, Sikawki pożarne. Wszelkie Metale jak: Miedź sztabową, blokową i w blachach, Cyna, Cynk, Ołów i Fosforbronz. Stal laną, Stal narzędziową, Pilniki, Wyroby z Gummy i Guttaperchy, Papier i płótno szmerglowe, Pasy rzemienne, bawełniane, parciane i stalowe. Dychtunki gummowe i asbestowe, sita i tkaniny metalowe, Szkła wodowskazowe i t. p. -1218

Najpierwszy i największy Magazyn

KONFEKCJI MĘZKIEJ

BRACI KOCH

w Warszawie, Miodowa № 2,

poleca obfite zapasy wszelkiej możliwej garderoby męzkiej i dla chłopczyków, tak krajowej jak i zagranicznej roboty, od najtańszej do najbardziej eleganckiej. Ogromna produkcja nasza pozwala nam oznaczać jak najniższe ceny, na każdy sezon. O łaskawe liczne zwiedzanie Magazynu upraszamy.

BRACIA KOCH.

2. Miodowa 2. r—2015

Fabryka i Skład Broni palnej

Roberta Ziegler,

ul. DŁUGA Nr 29,

(w Hotelu Niemieckim).

Otrzymał patentowane **angielskie Gilzy** do broni odtylcowej, całe mosiężne. r278

Gilzy te nie przepuszczają wcale gazów prochowych, dają zatem strzał silny i z powodu trwałości mogą być kilkadziesiąt razy używane. — Sprzedaje takowe

w kalibrach 16. 14. 12

za 100 sztuk po Rs. 7. 8. 9.

Nizka cena tych gilz, w porównaniu z dobrocią i wytrzymałością, czynią takowe najtańszemi ze wszystkich istniejących Gilz.

Skład zaopatrzony jest w wielki wybór **Rewolwerów i Broni Myśliwskiej**, z najcelniejszych fabryk francuzkich, belgijskich i angielskich, jak: E. Perard, — J. B. Rongé fils w Liège,—Leopold Bernard w Paryżu, — Kompanii Braendlin w Birminghamm; po cenach możliwie najniższych. — Cenniki illustr. na każde żądanie, przesyłają się franco.

CERATY-OBRUSY-SKÓRĘ

najlepszego gatunku, ceratowe białe, amerykańską na meble,

GZEMSY-ROLETY

do firanek do okien

poleca po najprzystępniejszych cenach skład obić papierowych

SEWERYNA MAZUR i S-ki

Plac Teatralny, Pałac Blanka, 2593r

CERATY

wszelkiego rodzaju, w najlepszych gatunkach:

SKÓRA amerykańska, najlepszej fabryki Crocketts.
CERATA obrusowa, biała i popielata.
CERATY na barchanie, na pokrycie fortepianów, stołów i t. p.
CERATY (wyksatynowe), w różnych gatunkach, oraz
CERATY podłogowe w różnych gatunkach i kolorach, poleca

Skład fabryczny „pod MERKURYM",

Senatorska № 27, obok kościoła Ś-go Antoniego. 2755—r

6111

Apteka M. Mutniańskiego

w Warszawie, ulica Nowy-Świat № 20, pałac hr. Branickiego, poleca wyroby swe własne **PEPSYNOWE**, w niczem nie różniące się od zagranicznych, a osobliwie: **WINO PEPSYNOWE**, but. rs. 2 i **ELIXIR PEPSYNOWY**, flak. rs. 1, zalecane celem przyśpieszenia trawienia w wielu cierpieniach żołądka.

Wszelkie odbijania, mdłości, ból żołądka, zwracanie się pokarmów, pochodzące ze zbyt długiego przebywania w żołądku pokarmów nie strawionych i w ogóle we wszystkich formach niestrawności, Elixir pepsynowy prawie nigdy nie zawiódł w swych skutkach, usuwając powyższe dolegliwości.

Uważam za właściwe nadmienić, że ceniąc zdrowie ludzkie nad wszystko, używam materjałów w gatunkach wyborowych i wypróbowanych, przeto dla uniknięcia podrabiań, każdy wyrób mój opatrzony jest marką załączającą się.

Noże stołowe, deserowe, kuchenne, Tasaki, Brzytwy, Scyzoryki, Nożyczki,

z najlepszej angielskiej stali, po gwarancją i po cenach przystępnych, poleca

Fabryka Wyrobów stalowych

J. PRZEWOSKIEGO.

Skład główny ulica Długa № 27, HOTEL POLSKI. 2693r

OBICIA PAPIEROWE

w najświeższym guście i wielkim wyborze

od 10 kop. na papierze naturalnym
„ 18 „ gruntowane
„ 30 „ białe złocone

do najwspanialszych naśladujące skórę, kretony, gobeliny złotem i srebrem przerabiane, oraz metalowe i gładkie w różnych kolorach.

ROLETY do okien, **CERATY, GZEMSY, PATARAFKI, CHODNIKI WYCIERACZKI** do nóg kokosowe, **ROZETY** i **Ozdoby** sufitowe, z papieru mache, wszelkiego rodzaju, poleca

W. MUSZEWSKI,

dawniej J. RÓŻAŃSKI,

Długa Nr 30, naprzeciw Hotelu Polskiego, 1121r

DARMO!!!

udziela próbki pudru

JAVA

Główny Skład Perfumerji

ALEKSANDRA LIPINK,

Wierzbowa, róg Niecałej.

zbytecznem jest wyliczanie zalet, jakie posiada ten puder. Każda osoba otrzymawszy próbeczkę, oceni dobroć takowego. Puder znajduje się w 3 odcieniach: **Blanche, Naturelle** i **Rachel.—Cena za duże pudełko rs. 1**, za przesyłkę pocztową kop. **30.**

Handlującym biorącym tuzinami odstępuje się korzystny rabat. 2255r

Nowy Oryginalny

Jawa Puder

w 3-ch kolorach: **biały, różowy** i **kreol**, z najcieńszej mączki ryżowej, z silnym i przyjemnym zapachem heliotropu, przystaje zupełnie niewidzialnie do twarzy, której nadaje młodociana świeżość i aksamitną miękkość, chroniąc ją przytem od szkodliwych wpływów ostrości powietrza w obecnej porze. Próbki tego pudru w małych pudełeczkach udzielają się chętnie każdemu żądającemu **bezpłatnie.**

Cena za duże pudełko rs. 1.

Główny Skład Pudru w Perfumerji 2678r

Aleksandra Kocha

ul. Krakowskie-Przedm. 83.

Magazyn mebli
nowych i używanych
PIECHOWSKIEGO i S-ki,
Marszałkowska № 60, róg **Zielonego Placu,** 1-sze piętro. 2260r
Wielki wybór Mebli nowych i używanych.—Obstalunki stolarskie, tapicerskie i dekoracyjne. Ceny umiarkowane.

CERATY
wszelkiego rodzaju, tanie a trwałe:
OBRUSY ceratowe, białe.
SKÓRĘ amerykańską na meble.
ROLETY płócienne i drewniane.
GZEMSY do firanek.

OBICIA PAPIEROWE
od najskromniejszych: po 10 kop. rulon, do najwykwintniejszych paryzkich, w wielkim wyborze, polecają
J. LUBELSKI i Sp.
Miodowa 15,
2487r wprost b. Sądu Apelacyjnego.

Dobre Kupno. 6107
Ktoby miał Nieruchomość w Warszawie, na zamianę na dobra ziemskie lub chciał nabyć takowe tanio, zgłosić się zechce: Długa № 45, 2 piętro od frontu, od 4—5 po połud. Tamże znaczny kapitał do wypożyczenia.

TRAN RYBI
biały, parowy, (Codlivor- oil) żółty naturalny, poleca
Skład Materjałów Aptecznych
Ludwika Spiessa i Syna
Plac Teatralny № 464/5.
dom PP. Kanoniczek. 2560r

ZAKŁAD
Froterów warszawskich,
przyjmuje wszelkie obstalunki na zaprawianie podłóg i posadzek w różnych kolorach, massą woskową, terpentynową, mycie pokoi i okien, pośpiech i akuratność w wykonaniu. Ceny możliwie umiarkowane. Krucza № 12, róg Alei Jerozolimskiej. **J. KEWICZ.** 6137

Dubeltówka
kapiszonowa, Bekkerowska, mało używana, jest do sprzedania.—Ul. Tamka № 9, mieszk. 5, od 3—5 po południu. 6173

OGŁOSZENIE.
Choszczewa,
wieś, mająca 17 włók obszaru, w powiecie Sieradzkim, gub. Kaliskiej o 11 wiorst od Zduńskiej Woli położona, sprzedaną będzie drogą działów na publicznej licytacji d. 20 Listopada (2 Grudnia) w Kaliszu, w sali sądu okręgowego. — Licytacja rozpocznie się od sumy 18,000 rs.
Bliższych szczegółów dostarczyć może adwokat E. Drecki w Kaliszu. 2738r

FOLWARK
włók 12, w dobrej glebie, bez nieużytków i serwitutów, z zasiewami, 7 wiorst od Łowicza, jest do sprzedania od Ś-go Jana 1883 r. Bliższa wiadom. w **Łowiczu.** u Modrzewskiego. 271

Lekcje Tańca
udzielam u siebie, **w oddzielnych godzinach dla dzieci,** jak również w domach prywatnych i pensjach. — Elektoralna № 28, W. Puchalski. 6092

Kubły i Skrzynki do węgli
Galeryjki i Garnitury
ogniowe do pieców i kominków, w wielkim wyborze, od zwyczajnych do najwykwintniejszych, poleca na obecną porę Skład Urządzeń Kuchennych
Adolfa Ungra
Elektoralna № 3. 2587r

Wyłączna
FABRYKA
PIANIN
Jana Dützа,
Elektoralna № 20, poleca piękny wybór Pianin do sprzedania, za przystępną cenę. Wynajmuje i przyjmuje reperacje i strojenie. Fortepian o 6 oktawach do sprzedania. 6153

DŁUGA № 17.
Wyprzedaż
Chodniki łok. 22½ k.
różnych **Cerat i Chodników** ceratowych po 22½ k. łok. w składzie Obić papierowych
S. WEISGOLDA,
Ulica Długa № 17. 5715
Chodniki łok. 22½ k.
DŁUGA № 17.

20,000 sztuk 6078
Mazery francuzkiej otrzymał **Skład różnych Fornierów** i drzewa zagranicznego. Świętokrzyzka № 23. Ceny nizkie stałe.

Potrzebni są Uczniowie
do zakładu galanteryjno-lakierniczego, oraz fabryki znaków Jana Kożuchowskiego, ulica Elektoralna № 19. 6182

Chłopiec 6171
mówiący po niemiecku, potrzebny jest do fabryki stempli kauczukowych, Nowy-Świat 31.

Wieś włók 15 6179
jest do zamiany na dom w Warszawie. Wiadomość w Kantorze Loterji, Elektoralna 11.

Prawdziwe tylko te, które zaopatrzone w poniższy znak: „Nie kaszlaj". 2568-a
Huste-Nicht
Schutz-Marke.
„NIE KASZLAJ". EKSTRAKT-SŁODOWY i KARMELKI(*) L. H. PIETSCH'A & Comp. z Wrocławia.
Z licznych listów dziękczynnych **znany, niewątpliwy i najlepszy** środek djetetyczny przeciwko **kaszlom, kokluszom, katarom, przeziębieniom, zaflegmieniom, chorobom piersi i gardła,** zwycz. **katarom** aż do **zapalenia płuc.** Zwracamy na to **uwagę!**—Oprócz wielu podziękowań, posiadamy również list dziękczynny **Jego Świętobliwości Papieża Leona XIII.**
(*) Butelka ekstraktu po rs. 1, 2 i 3; paczka karmelków (pastylek), po 30 i 50 k.—Do nabycia w Warszawie u L. Spiess'a i Syna, plac Teatralny i u Leona Bernsteina, Marszałkowska № 52.

LECZNICA OCZNA
D-ra Dobrzańskiego,
5. ERYWAŃSKA 5.
Pokoje dla chorych stałych z całkowitem utrzymaniem i opieką lekarską, po rs. 2.
Godziny przyjęcia dla chorych przychodnich z rana od 10—11, po południu od 4—6.
Porada dla biednych od 11—12 rano. 2266r

STRZELBA
Dubeltówka pistonowa Damas Turc, prawie nowa, do sprzedania, za rs. 30. Wiadomość **Nowogrodzka № 18A, u stróża domu.** 6130

Drzewo towarowe
do sprzedania
przy mierze od 19 do 36 cali angiels. o 3 stopy od ziemi, **towarnych sosny** 26,457 szt., **jodły** 2,235 szt. i **dębu** 4,326 szt. i przy mierze od 19 do 42 cali angiels. o 3 stopy od ziemi, **brakownych: sosny** 3,254 szt. **jodły** 60 szt. i **dębu** 919 szt., znajduje się do sprzedania przy spławnych rzekach Niemnie i Kotrze, w gub. Wileńskiej, pow. Lidzkim i Grodzieńskiej, pow. Grodzieńskim.—Warunki sprzedaży przejrzeć i powziąć można do d. 20 Listopada (2 Grudnia) 1882 r., **w Zarządzie Głównym Dóbr i interesów JJ. OO. Książąt Druckich-Lubeckich** w **Stanisławowie,** przez **Grodno,** gdzie też i listownie franco zgłaszać się można. 2579—r

Wolanty
niewiele jeżdżone Moskiewskiej fabryki z budami lub bez, jeden ażurowy, oraz Kareta Rentla fabryki z przedniem siedzeniem odejmowanem, do sprzedania bardzo tanio. Plac Ś-go Aleksandra № 5. 5785

Prassy do tynktur 5987
od rs. 8.20, dla aptek, zegary budziki okrągłe, szafkowe z największych fabryk (Waterburg), wyżymaczki № 3, 4 i 5, plisowaczki, karbownice, obsady z drzewa Hiccory do siekier, toporków, wideł itd., osełki, szczotki metaliczne do włosów, w handlu amerykańskim, № 32 Długa.—PP. Kupcom rabat.

WYPRZEDAŻ
różnych cerat i chodników ceratowych, po cenie niżej kosztu, w składzie obić papierowych, przy ul. Twardej № 1, 2 dom za kościołem WW. ŚŚ. 6119

Restauracja 6176
jest do sprzedania.—Wiadomość: Piwna 43, mieszk. 3, zrana do 9, po połud. od 2—4.

Uczni
w wieku lat 14—16, potrzeba do fabryki tkanin metalowych, Hugo Neumann, plac Bankowy, pałac Zamoyskiego. 6178

W domu barona Lessera przy ulicy Miodowej № 11, zaraz do najęcia:
Dwa Apartamenty,
na 1-m piętrze, po sali licytacyjnej, kompletnie odnowione, bardzo elegancko i wykwintnie wytapetowane, z urządzeniem gazowem, wodociągami i zlewem i wszelkiemi wygodami gospodarskiemi. Lokale te mające razem 19 bardzo obszernych salonów i pokoi, mogą bydź z sobą połączone. Cena większego lokalu 2,000 rubli a drugiego 1,500 rs. rocznie. W razie potrzeby może bydź dodana stajnia i wozownia. Wiadomość u rządcy domu, lub w biurze właściciela. 6053.

Niedźwiadki
Szuba na osobę wysokiego wzrostu, prawie nowa, do sprzedania za rs. 165. Wiadomość u stróża № 18A, ulica Nowogrodzka. 6129

Skład Futer
pod firmą 6187
J. D. REDEL,
egzystujący od lat 10 na Nalewkach № 12 z d. 1 Lipca r. b., przeniesiony został do własnego domu na Nalewkach № 41.

Przyjmuje obstalunki na 6200
TORTY
Tace Ciasta, Kremy, Cukry itp.—Cukiernia S. Trojanowskiego, Mazowiecka № 1; poleca również **Kremy na legumine, sztuka 5 kop.**

Magazyn Bławatny
pod firmą 2728r
W. Kleczyński i S-ka
Krakowskie-Przedmieście Nr 58,
w gmachu Resursy Obywatelskiej,
poleca wielki wybór TOWARÓW, po cenach bardzo nizkich, a mianowicie:

20	łok.	Materjału	w kratkę, rs 3.60.
20	„	Repsu	w różnych kolorach, rs. 4.50.
10	„	Chardon	2 łokcie szerokości, rs. 7.50.
20	„	„	façonné, rs. 5.50.
20	„	Diagonale, Krepy	rs. 6.
10	„	Tartanu	2 łok. szerokości rs. 7.50.

Kaszemiry czarne, 2 łok. szerok., po kop. 70, 80, 90, rs. 1, 1.15, 1.30, 1.45, 1.60, 1.85, 1.95.
Wielki wybór Chustek wełnianych.
W Niedziele, od godz. 2 z południa, Magazyn otwarty.

Z powodu zmiany mieszkania, dla braku miejsca, jest do sprzedania **GARNITUR MEBLI** orzechowych, świeżego fasonu, zupełnie w dobrym stanie, składający się: 1 Kanapa, 2 Fotele, 6 Krzeseł kryte brokatelą koloru bordo i Stół przed kanapę, Szafa jesionowa, rozbierana i Lampa wisząca do jadalnego pokoju, wszystko mało co używane. Wiadomość przy ulicy Muranowskiej, dawniej nazywanej Szeroką Miłą pod № 32/2197F, u Rządcy domu. 6158.

Z Lublina.
Nie tyle dla własnego, ile dla Szanownej Publiczności dobra i korzyści, otworzyłem w roku bieżącym w Lublinie dla sprzedaży hurtowej i detalicznej **MAGAZYN RĘKAWICZEK,** przeważnie **Reniferowych,** po cenach przystępnych i o ile możność pozwala nizkich. Powyżej wymieniony Magazyn poleca nadto Rękawiczki białe Oficerskie w wyborowym gatunku, szyte i stebnowane, partja 150 tuzinów. Ceny na hurtowną sprzedaż od 12-tu do 15-tu rubli tuzin, na detaliczną zaś od rubli 1 do rubli 1 kop. 25 para. Dubeltowo szyte nieco droższe. Krakowskie-Przedmieście nie dochodząc do poczty w Lublinie.
6141. **Tadeusz Witoszyński.**

Biuro kaucjonowane nauczycielskie
J. ŚCIBOROWSKIEGO,
pod kierownictwem
E. DOBIECKIEJ
Nowo-Senatorska Nr 4.
Posiada wybór osób inteligentnych z branży nauczycielskiej różnej narodowości, jako też osób żądających do towarzystwa, zajęcia się domem lub opieką nad dziećmi, a także biuro przyjmuje zamówienia na sprowadzanie francuzek z Paryża lub Szwajcarji, za złożeniem kosztów podróży. 2793—r

Do sprzedania SZUBKA 6186
na sobolach, kryta aksamitem i Szuba na lisach, kryta atłasem.—Dzika 19, mieszk. 11.

Gwarantuje się minimalny dochód roczny w stosunku
25% od wkładu
do hurtowego interesu artykułów spożywczych pierwszej potrzeby, z wyrobionym nieograniczonym zbytem tak w kraju, jak i na wszystkich rynkach Europy. **Wymagana inteligentna współpraca i wkład 3—10,000 rs.**—Szczegółowe oferty nadesłać proszę do Kantoru Kurjera Warsz., pod wyrazem: „Bogactwo". 6201

Tygodnik Illustrowany

najstarsze z pism obrazowych polskich,

od Nowego Roku 1883 przechodzi na własność spółki, którą zawiązali: L. Jenike, pierwotny od r. 1859 Redaktor „Tygodnika"; A. Pawiński, współpracownik tegoż pisma, oraz firma księgarska Gebethnera i Wolffa w Warszawie.

Nie zmieniając swego charakteru i głównej dążności, z nowym jednak zastępem sił literackich i artystycznych, zamierza „Tygodnik" nieść swym czytelnikom światło wiedzy spółczesnej z zagrody rodzinnej, jak i z szerokiego pola wszechświatowego, kształcić ich serca doborową literaturą nadobną i rozwijać uczucia piękna, illustrując ludzi, oraz ich dzieła w przeszłości i obecnej chwili. Zdążając do tego celu po utorowanej już drodze, spodziewa się spotkać życzliwe poparcie czytelników polskich.

Rozpoczynająca się z dniem 1 Stycznia 1883 r. serja czwarta Tygodnika Illustrowanego, zawierać będzie artykuły zupełnie nowe, złączone z poprzedniemi serjami tylko wspólnością myśli przewodniej. Jako premium na r. 1883 Tygodnik dla swych prenumeratorów przeznacza reprodukcją ostatniego arcydzieła Matejki **„Hołdu Pruskiego."** Prenumeratorowie roczni wspaniały ten utwór, rysowany pod okiem samego mistrza i przez niego poprawiany, otrzymują **bezpłatnie**, za złożeniem tylko 50-ciu kop. na przesyłkę. Dla innych cena jego wynosić będzie jednego rubla, z dodaniem również kop. 50-ciu na koszta przesyłki.

Warunki prenumeraty:

w Warszawie rocznie rs. 8, półrocznie rs. 4, kwartalnie rs. 2;
na prow. i w Cesars. „ 12, „ „ 6, „ „ 3.

Prenumeratę przyjmują wszystkie znaczniejsze Księgarnie krajowe i zagraniczne.

Redakcja i Ekspedycja główna przy Księgarni **Gebethnera i Wolffa**, Krakowskie-Przedmieście Nr 415. r2758

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu. 2613r

ORIENTALINA. Nymphe bajadere.

Podobno odaliskom sułtańskich haremów niedostrzeżonych oku ludzkiemu, ukryty był sekret, któremu pokolenia tureckich kobiet obowiązane były czarującą piękność, dożywając do starości bez najmniejszych jej śladów obecnie. Tajemnica ta jest już docieczoną. Orjentalina ukazała się w użyciu w arystokratycznych kołach dam eleganckiego świata w miastach Europy; pomimo białości, delikatności i świeżości jaką nadaje twarzy jest niedojrzaną. Przez fizjologiczny pogląd i analizę jest zalecany jako hygieniczny środek do użycia nawet dzieciom, Przenikając wapory naskórka, niszczy zarodki piegów i wysypek, utrzymując ciepłoród życia w jednostajnej temperaturze, zapobiega zsychaniu się skóry formującej zmarszczki,—w Londynie, Paryżu, Wiedniu, Petersburgu dostać go można tylko u nadwornych Perfumerzystów.—Cena rs. 2. — W Perfumerjach: Kocha, Krak.-Przedmieście; a także Nowy-Swiat 41, Perfumerje Rénaissance, w głównym składzie.

FABRYKA PIÓR STRUSICH i FANTAZYJNYCH

2705—r

F. CLIWIC,

Senatorska Nr 20, wprost kościoła Ś-go Antoniego,

zaopatrzoną jest we wszelkiego rodzaju nowości paryzkie w zakres jej wyrobu wchodzące, a mianowicie: Pióra Strusie w nowych kolorach fantazyjne, Kapelusze z piór bandeaux (obłożenia), modne plumage, ptaki, garnitury balowe z piór i kwiatów. Przytem fabryka urządza kapelusze i djademy z własnych i powierzonych materjałów.— **Pranie, fryzowanie i farba na sposób paryzki.**

WODA KOLOŃSKA

Premjowana na wszystkich wystawach świata, 530-r

Franz Marja 4711. Farina w Kolonji,

Perfumy i Mydła Toaletowe.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna na Warszawę, w PERFUMERJI **ALEKSANDRA KOCHA, ul. Krakowskie-Przedmieście Nr 83,** oraz we wszystkich znaczniejszych perfumerjach.

SAINT-RAPHAËL

Wino Saint-Raphaël ze znanych win jest najbogatsze w pierwiastki uzdrawiające, wzmacniające i toniczne. Przyjemne dla żołądka, stanowi nieomylny środek pokrzepiający dla młodych kobiet, dzieci i osób w podeszłym wieku. Wybornego smaku, należy do rzędu win najzbawienniej działających na zdrowie. — Doza zwyczajna: kieliszek po każdem jedzeniu.

643

Każda butelka tego wina jest zaopatrzona w stósowna etykietę, a korek pokryty kapslą z napisem: St-Raphaël

EXPORTACJA: Cie Propre du Vin de St-Raphaël, à Valence (Drôme), France.

Sprzedaje się w Warszawie u PP. Ant. Stępkowskiego, Dobrycza, Sowińskiego i Szulca, Kocha i Kułakowskiego, Koteckiego i Schobera, Simona i Steckiego; w aptekach Dra Heinricha, Ziemińskiego, Lilpopa, Barcza; w Magazynach aptecznych: PP. Spiessa, Gallego, Zeuschnera i Mrozowskiego; w Kaliszu: w aptece P.e Bryndzy, etc., etc. i u Henryka Welt, Nalewki.

Skład Materjałów Aptecznych

Ludwika Spiessa i Syna

Plac Teatralny, dom PP. Kanoniczek Nr 464/5.

ma zaszczyt polecić:

Oliwę Nicejską i Prowancką do jedzenia.
Octy: kuchenny, do marynat i stołowy francuzki.
Sól kuchenną oczyszczoną do solniczek.
Oliwę prawdziwą Leccer do maszyn.
Benzinę do wywabiania plam, na flaszki i funty.
Benzinę do palenia.
Kit zimowy i olejny do szyb i okien.
Massy do zaprawiania podłóg w różnych kolorach, znane ze swej dobroci.
Proszki do czyszczenia wyrobów żelaznych, mosiężnych, miedzianych i srebrnych.
Olejki do wódek.
Olejek sosnowy, prawdziwy alpejski.
Olejek miętowy Japoński od bólu głowy.
Extrakta francuzkie na wagę.
Wodę kolońską.
Extrakt do wody kolońskiej.
Kredę oczyszczoną z zapachem mięty, do czyszczenia zębów.
Pudry ryżowe.
Gąbki tualetowe i do kąpieli.
Gąbki powozowe i do mycia okien.
Glicerynę tualetową francuzką i angielską.
Wszelkie materjały apteczne, farby i preparaty chemiczne do użytku domowego, gospodarskiego i technicznego. r—2561

Parowa Fabryka Krochmalu Pszennego

„KSAWERA"

przy ulicy Muranowskiej Nr 4.

POLECA KROCHMAL I PUDER SWEGO WYROBU

Sprzedaż hurtowa na miejscu. 119r

Płótna.
Ręczniki płócienne.
Obrusy. „
Serwety. „
Chustki. „
Kanwę. „
Nici.
Przędzę.
Szpagat.
Worki.
finlandzkie i zagraniczne

we wszystkich gatunkach

poleca najtaniej

F. BIERNATH,

Senatorska 22. 2808r

Powozy używane:

Faetony do wsi i do miasta.
Karety podwójne i potrójne.
Plauwaga czyli mały dyliżans, na 9 osób, bardzo lekki, na parę koni fabryki Acheńskiej i
Kareta duża na 4 osób, tejże samej fabryki.
Perelotka na stojących resorach, z uprzężą rossyjską.
Sanki petersburskie, pojedyncze i podwójne. 6075

Ulica Królewska Nr 19,

Fabrykant Powozów

W. ROMANOWSKI.

6115

Do sprzedania

Karetki podwójne

Faetony i Powozy, nowe i używane, Wolanty i Bryczki rozmaitego fasonu, także i kilka sztuk Sanek petersburskich. Wielka 11

SKLEP

dystrybucyjno-galanteryjny i materjałów piśmiennych. jest do sprzedania zaraz przy ulicy Twardej № 28 lit. A. 6145

Nana — Przy Salonie artystycznym Józefa Ungra, Krak.-Przedm. Nr 15, wystawiony został Obraz M. Suchorowskiego „NANA." Cena wejścia k. 30, w Niedziele k. 20. Wystawa otwarta od g. 10—4 i od 5—9. — **Nana**

BRACIA LESSER
W WARSZAWIE,
RYMARSKA 10.

Oddział Wyrobów Żelaznych.

Największy wybór **Łóżek** żelaznych, **Maszynek** do kawy, **Kuchenek** petrooleowych najnowszej ulepszonej konstrukcji, **Wyrobów z metalu bretanique, Wag** gospodarskich, **Wyżymaczek, Umywalni, Wyrobów blaszanych** i wszelkich artykułów dla Siodlarzy i Tapicerów. 2761r



PAROWA FABRYKA
Cukierków angielskich i Czekolady
„FORTUNA,"

wyrabia wszelkie Cukierki i Czekolady w najlepszych gatunkach, oraz posiada znaczną ilość

MARMOLADY,

którą sprzedaje po nizkich cenach.

SKŁAD GŁÓWNY W WARSZAWIE,
Elektoralna Nr 13. r—2688

Nauczycielka

życzy udzielać lekcje francuzkiego, angielskiego, niemieckiego i muzyki, za cenę nader przystępną.— Biuro Nauczycielskie Łuczyńskiego, Krak.-Przedmieście № 6. 2789

50% Oszczędności w paliwie 50%

Najnowszej konstrukcji Piece pokojowe, **Kuchnie** z New-Yorku, Bostonu, eleganckie, trwałe, bez swędu, **Łyżwy** (Forbesa, Patent Acme, Club Skates.)

W Handlu Amerykańskim
W. Marchwińskiego,
Długa № 32. 6175

Fabryka Bilardów
Ferdynanda Trotschla

od 8 Lipca 1882 r. przeniesioną została do domu własnego, ul. Czerniakowska wprost Górnej № 68. 1893r

Przyjmują się
!!REPERACJE!!

wszelkiej galanterji, j. t. wachlarzy, grzebieni szyldkretowych, rogowych, dżetowych, broszek, spinek, lasek, parasoli, cygarnic, portmonetek, albumów, antyków, szkła, porcelany etc. etc.—**K. Plage, Nowo-Senatorska № 4.** Od S-go Michała r. b. magazyn przeniesionym został do tego samego domu (przy fabryce), vis-à-vis bramy. 2305—r

Prawdziwa
MĄCZKA MLECZNA
NESTLÉ'A

Cena PUSZKI MĄCZKI Rs. 1.

DO KARMIENIA DZIECI,
używana przez Szpital Dzieciątka Jezus w Warszawie, oraz

Mleko Szwajcarskie
ZGĘSZCZONE
NESTLÉ'A.

Cena PUSZKI MLEKA kop. 75. — **Cena PUSZKI MLEKA kop. 75.**

Składy w Warszawie: u PP. J. Mrozowskiego, W. A. Zeuschnera, F. A Galle, Lud. Spies i Syna, A. M. Sierzputowskiego, Henryka Welt, Feliksa Steyner (Apt. Dworu J. C. Kr. M.), L. Ziemińskiego, H. Kucharzewskiego, Braci Wróbel, Sowińskiego i Szulca, Leona Bernsteina ulica Marszałkowska, oraz we wszystkich Aptekach w Warszawie i na prowincji.

Reprezentant na Warszawę i Królestwo Polskie
A. GALEWSKI
w Warszawie, Plac Teatralny Nr 7, dom p. Neprosa.

Główny Agent na Cesarstwo Rossyjskie: Александръ Венцель

Upraszam Szanowną Publiczność o zwrócenie uwagi na to, że za prawdziwość tych tylko puszek zaręczam, które zaopatrzone są w stempel niebieski i podpis pana **Aleksandra Wenzel,** Generalnego Agenta mojego na Rossję.
r—1435 **Henri Nestlé, Vevey (Szwajcarja).**

Fabryka Pończoch
bez szwu
J. P. ZENON.
Ulica Świętokrzyzka № 12, róg Włodzimierskiej.

Na sezon zimowy posiada wielki wybór **pończoch wełnianych:** damskich, męzkich i dziecinnych, **bez szwu, skarpetek** męzkich, oraz **kaftaników:** damskich, męzkich i dziecinnych. **Podwiązek szelkowych** (zdrowia), wielki wybór. Do **nadrabiania** przyjmuje **wszystkie** gatunki pończoch, również **dawane** materjały wyrabia. Ceny przystępne.—**J. P. ZENON.** Ulica Świętokrzyzka № 12, róg Włodzimierskiej. 6139

Z powodu interesów familijnych są do odstąpienia w dwóch miejscach:

Szynk Wódek
i Restauracja,

oba w dobrym punkcie miasta i z dobrem powodzeniem. Bliższa wiadomość przy ulicy Nowy-Świat № 24, w oficynie, parter, na lewo, mieszkania № 12, codziennie zrana od godziny 8—2 po południu. 6148.

Lokomobila do sprzedania. 6183

Nowy-Świat № 51.— Wiadom. w mleczarni.

Smołowiec

w partjach, jest poszukiwanym do kupna.— Oferty pod lit. **J. Q. 2064** adresować do **Rudolfa Mosse w Berlinie, S. W.** 2778

LEKARZ,

któryby zechciał objąć miejsce po koledze od lat 40 zamieszkałym i mającym rozległą praktykę w m. Działoszycach gub. Kieleckiej i okolicy, może się zgłosić po bliższą informację tamże; instytucja włościańska w Nieszkowie odległym o 4 wiorsty, płaci stałej pensji rs. 180 rocznie. Warunek jednak położony, aby Lekarz był chrześcijaninem.
6149. W. J.

Młody Człowiek

rancuz, posiadający język polski i nieco ruski, poszukuje posady korespondenta w domu bankierskim lub handlowym.—Adresy uprasza się złożyć w Kantorze Kurjera, pod lit. G. S. 6172

PANNY 6143

uzdolnione do robienia krawatów, znają stałe zajęcie tak w fabryce krawatów jakoteż i za obrębem takowej.—Zgłosić się: Tłomackie 9, m. 11, 2 piętro.

Futro

lisy, z kołnierzem tumakowym, adamaszkiem kryte, oraz piernat duży i 2 poduszki puchowe, do sprzedania. Nowolipki 38d. w dziedzińcu, w oficynie na dole, mieszk. Nr 1. 6150

!!Wazne i na czasie!!
ul. Włodzimierska Nr 3,
Węgle i Drzewo.

Otwartym został Kantor sprzedaży detalicznej i hurtowej **węgla i drzewa,** przy ulicy Włodzimierskiej № 3, przeniesiony ze Świętokrzyzkiej № 12, w gatunkach najlepszych i po cenach nader umiarkowanych.—Odstawa natychmiastowa.—Biorącym na wagony odstępuje znaczny rabat. 6131

SKŁAD PIWA

nowo-urządzony, jest do odstąpienia z przyczyny śmierci i odbioru spadku, przy ulicy **Nowo-Próżnej № 4.** 6125

Nowe opakowanie.

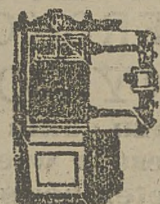
Przybierające coraz większe rozmiary **podrabianie etykiet do zawijania herbaty** na podobieństwo naszej firmy, zmusiło u nas do zmiany rysunku i sposobu opakowania. Nowa etykieta z wizerunkiem gmachu, w którym u nas w Moskwie odbywa się rozważanie herbaty, nie będzie naklejaną jako banderola, lecz służyć będzie jako opakowanie funtów, pół funtów, ćwiartek i ósemek i wiązać się będzie sznurkiem z nałożeniem plomby. 2722-r.

B-cia K. i C. POPOW,
Dom handlowy w Moskwie.

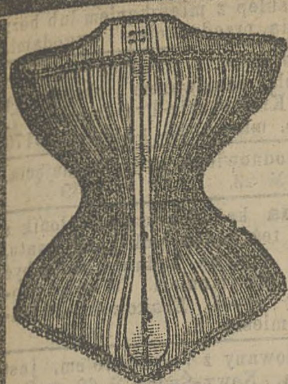
Do sprzedania zaraz piękna kareta, powóz, amerykan, 2 pary chomont angielskich z brazami, **1 uprząż** na **pojedynkę** i **liberja,** w najlepszym stanie wszystko. Wiad. Żórawia 24, stróż Teofil wskaże. 2801r

50% oszczędności w paliwie 50%
Najnowszej konstrukcji

Piece pokojowe, Kuchnie żelazne z New-Yorku, Bostonu, Philadelpfii, po jednorazowem napaleniu trzymające ciepło 24 godzin nader eleganckie, trwałe, a mianowicie bez swędu nadeszły, w wielkim wyborze do handlu amerykańskiego **W. Marchwińskiego, Długa № 32.** 5986



Specjalna Fabryka
Kas żelaznych ogniotrwałych
Roberta Bothe,
Nowy-Świat № 38.
Wielki wybór. Cenniki illustrowane, z rozmiarami i wagą. 60



Największy wybór trwałych GORSETÓW,

jako też czarne i pąsowe, poleca Szanownej Publiczności

W. Steiner i Brat.

Największa fabryka gorsetów

Świętokrzyzka № 24. 6177

Do głównego Składu Kawioru M-i SZYROKOW, 6063

przy ulicy Nowo-Senatorskiej i placu Teatralnego № 477a,

nadszedł transport **Kawioru** świeżego, astrachańskiego, mało solonego i prasowanego w najlepszych gatunkach, oraz **Łososia** i **Bałyka** wędzonego, **Siomgi, Minogów, Śledzi** królewieckich, **Sardynek, Kilek** rewelskich, **Delikatesów, Anchois, Groszku** i **Sera** zielonego, **Buljonu, Salami** moskiewskich, **Wizigi** i **Karuku** rybiego, **Oliwek** solonych (Maslin), **Gorczycy** sareptskiej, **Konfitur** itp. towarów, z czem polecam się Szanownej Publiczności. **M. Szyrokow.**

KORKI

do **Wódek, Piwa, Wina** etc., z renomowanej fabryki **PERCY JACOBSA w Rydze**, są każdego czasu do nabycia

u F. BIERNATHA, Senatorska 22. 2807r

RS. 100 6619

temu, kto nastręczy dzierżawę w warunkach możebnych do wzięcia, z roczną płacą do rs. 2,000.—Adres: Łomża, M. G., poste-restante

Zakład stolarsko-tapicerski i dekoracyjny T. OTWINOWSKIEGO,

NOWY-ŚWIAT № 38.

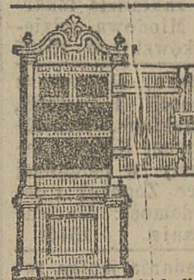
Meble gotowe wszelkiego rodzaju, przyjmuje zamówienia na wszelkie wyroby stolarskie i tapicerskie. 2337r

Nowy Zakład Kuśnierski Ignacego Adamskiego.

Ulica Podwal, róg Placu Zygmunta № 2.

Przyjmuje wszelkie obstalunki w zakres kuśnierstwa wchodzące i wykonywa takowe z wszelką starannością i sumiennością; futra damskie i męzkie, nowe i stare przerabia, jak również garnitury damskie, według najświeższych fasonów, farbuję najtrwalej i najpiękniej na kolor naturalny, pierze kołnierze z bobrów syberyjskich i baranki tybetańskie białe, szacuje futra bezpłatnie, wszystkie te przedmioty uskutecznia w najkrótszym czasie i po nader przystępnej cenie. — Polecając się łaskawym względom szanownej publiczności, z poważaniem

6013. **ADAMSKI.**



Specjalna Fabryka Kas żelaznych ogniotrwałych Edwarda Zürn

ul. Chłodna 18, 5340

wysyła cenniki illustr. franco. Wielki wybór

OGIER 6216

rasy anglo-ruskiej, lat 5, pod siodło, do sprzedania.—Żórawia, w maneżu p. Krause.

Nauka i wychowanie.

Nauczycielka gimnazjum poszukuje lekcyj. Adresy: l. X., kiosk, wprost Miodowej.

Bona niemka, znająca się na krawieczczyznie, potrzebną jest do zarządu domu i dzieci, na wyjazd do Rosji. Zgłosić się na ulicę Mazowiecką № 4, mieszkanie p. Wróblewskiego. 15240

Osoba posiadająca patent Instytutu Muzycznego, poszukuje lekcyj za obiady, albo za egzercytowanie. Adresa składać w kantorze Kurjera pod lit. W. 15309

Niemka młoda, biegła w krawieczczyznie i szyciu na maszynie, opatrzona w świadectwa, poszukuje miejsca do dzieci. Krakowskie-Przedmieście 7, prawe skrzydło, na dole, mieszkanie 28. 15474

Człowiek młody, który ukończył Instytut Weterynaryjny, poszukuje stosownej posady. Za pozwoleniem wyższej władzy naukowej może przysposabiać dzieci do 6 klas gimnazjum, a także może objąć posadę dozorcy majątku, lub lasu, kontrolera, magazyniera i t. p. Ulica Chmielna № 24, mieszkania 2. 15410

Prof. de Prechamps, Długa 23, Eldorado. Francuzki młode, nowo przybyłe, są zaraz do umieszczenia. 15484

Posady i prace.

Kucharka doskonała, potrzebna jest na wieś w blizkości Warszawy, od 1 Stycznia 1883 r. Pensja odpowiednia. Wymaga się dobrej rekomendacji. Wiadomość przy ulicy Świętokrzyzkiej № 31, 2-gie piętro, w mieszkaniu doktora. 15319

Panna służąca znająca krawieczczyznę i bieliznę dokładnie, posiadająca chlubne świadectwa. Ul. Marszałkowska № 60, m. 5.

Panna kompletnie uzdolniona w szyciu krawatów męzkich, potrzebną jest zaraz. Wspólna № 28, mieszkania 17. 15383

Do fabryki kwiatów Marji Olędzkiej, ulica Niecała № 1, potrzebne są panny uzdatnione. 15160

Panny uzdolnione potrzebne są do pracowni ubrań dziecinnych. Tamże przyjmują się ubranka dla chłopczyków i panienek. Mazowiecka № 11, prawa oficyna, 3 piętro, mieszkania № 16. 15127

Subjekt z handlu win węgierskich, z 7-letnią praktyką, poszukuje posady. Na żądanie, p. A. Ciechanowski w Krakowie, u którego pozostaję, udzieli najlepszego polecenia. Łaskawe zgłoszenia proszę adresować: Gustaw Sałasz w handlu p. A. Ciechanowskiego w Krakowie, ulica Florjańska № 3. 15307

Wspólnik lub kupiec, któryby dostarczał zboża do młewa, potrzebny jest do młyna amerykańskiego pod Warszawą położonego. Adresa składać proszę w składzie materjałów aptecznych p. Różyckiego na Pradze. 15024

Znajdzie całodzienne zajęcie wykwalifikowany handlowy korespondent w języku rosyjskim, szybko i pięknie piszący. Adresy składać w Kantorze Kurjera Warszawskiego pod X. K. X. 15081

Panna kompletnie zdolna, potrzebna jest zaraz do krawieczczyzny, może być z życiem, również i dziewczynki do nauki; także przyjmuje się suknie do roboty i salopy z podbiciem futer. Ul. Marszałkowska № 71, w pracowni W. Gartkiewicz. 15189

Panny potrzebne są, maszynistki i dziurkarki, do bielizny męzkiej. Zielna № 7A, 2-gie piętro, mieszkania 12. 15204

Panna do 1-go dziecka, któraby umiała szyć potrzebna zaraz,—i dwie salopy na futrze do sprzedania. Wiadomość: Królewska № 1, u stróża. 15087

Osoba młoda, inteligentna, przyjemnej powierzchowności, specjalnie obeznana ze sprzedażą perfumerji, pracująca w jednym z większych sklepów, znająca rachunkowość i 4 nowożytne języki, poszukuje miejsca kasjerki lub do sprzedaży. Oferty proszę składać w kantorze tegoż pisma pod lit. „Beta.“ 15289

Stolarze uzdolnieni znajdą robotę u Binduchowskiego. Złota 12. 1646

Do pracowni Chłusowiczowej Nowy-Świat № 51, potrzebna jest kompletnie zdatna panna, do upinania sukień, wykończania staników, oraz podręczne i do nauki.

Osoba potrzebna w średnim wieku, mogąca przygotować dziewczynki do 2-ej klasy, główne przedmioty: muzyka i francuzki. Długa 55, drugie piętro. 15483

Dziewczyna czternastoletnia potrzebna jest do posługi w sklepie spożywczo-piekarskim. Ulica Wierzbowa № 3. 15477

Potrzebna zaraz niemka nie młoda, do dozoru dziewczynki 7-letniej i do niewielkich posług domowych, przy jednej osobie. Krucza № 13a, mieszk. 2. 15448

Osoba w średnim wieku, poszukuje miejsca do osoby słabej pani lub pana, albo do zarządu domu, może być dom ruski lub niemiecki. Wiadomość: Stare Miasto № 17, u właściciela domu, obowiązek ten za życie i mieszkanie. 15446

Do zakładów mechanicznych Bormann, Szwede & Temler, potrzebny jest do biura technicznego wykwalifikowany technik, NB. Bezcelowem jest zgłaszać się bez dobrych referencji. 15416

Człowiek młody, poszukuje zajęcia magazyniera w fabryce lub inkasenta. Gwarancja pewna. Oferty proszę składać w kantorze tegoż pisma, pod lit. O. S. Z. 15418

Osoba młoda, przybyła z zagranicy, posiadająca język niemiecki i polski, zna dokładnie krawieczczyznę i wszelkie roboty ręczne, która zarządzała domowem gospodarstwem, w znacznych domach, była towarzyszką podróży, poszukuje odpowiedniego miejsca. Adres: Krakowskie-Przedmieście № 69, mieszk. 5. 15403

Panny potrzebne są uzdolnione kompletnie do okryć, oraz do staników i do spódnic, do magazynu ubiorów damskich S. Łazowert, Miodowa № 6. Tamże potrzebną jest starsza panna do kroju sukien. 15423

Panny potrzebne do maszyny i dziewczynki do nauki, z zupełnem utrzymaniem. Chłodna 18, mieszk. 26. 15460

Panny potrzebne są zaraz na stałe do pracowni sukien. Ulica Rymarska № 16, pierwsze piętro. 15412

Gospodyni z dobremi świadectwami, potrzebna na wieś, od 1-go Stycznia. Elektoralna № 31, pierwsze piętro, z podwórza na prawo. Zgłaszać się można od 2—4 po południu. 15404

Sklepowa młoda, z kaucją potrzebna jest do handlu norymbersko-dystrybucyjnego, znająca język polski i ruski. Nowy-Świat № 1.

Panna potrzebną jest do ręcznego szycia. Nowolipie № 7, mieszk. 28. 15408

Inkasent potrzebny jest do składu piwa, z odpowiednią gwarancją. Miodowa № 3, mieszk. 50, do 9 rano. 15457

Panny potrzebne są do magazynu Porębskiej, Podwal № 1. 15437

Człowiek młody, poszukuje zarządu domem, na żądanie może złożyć kaucję. Ul. Pańska № 13 nowy, m. 18. 15393

Kupno i sprzedaż.

Pianino nowe berlińskie (systemu amerykańskiego) i używane, oraz Fortepiany używane; Zagraniczny z angielską mechaniką i 3 Fortepiany Małeckiego do sprzedania. Nowogrodzka 25, mieszkania 29. 11870

Do zbycia: kołnierzyk, mufka i obłożenie do dolmana ze srebrnych lisów. Wiadomość: Czysta № 2, mieszkania 14, od godziny 10—4 po południu. 15278

Do sprzedania duży garnitur mebli orzechowych, w dobrym stanie, 12 krzeseł, 4 fotele, kanapa i stół, a także serweta dywanowa i lampa. Ul. Marszałkowska № 18, stróż wskaże, od g. 10 rano do 1. 15315

Fortepiany Kralla, Hofera, do sprzedania u organisty kościoła Opieki św. Józefa, Krakowsk.-Przedmieście № 32, wprost Królewskiej; od 8—12 w południe. 15147

Do sprzedania: stolik i biurko orzechowe, zupełnie nowe, wytwornej roboty, tudzież dwie kolumny marmurowe. Wilcza № 9, stróż wskaże. 15172

Do zbycia 120 szrabewengów nowych dla pp. stolarzy albo fortepianistów, przy ul. Elektoralnej № 18, w składzie drzewa. 1635

Drzewo, okna, drzwi, żelaztwo i blacha z rozbiórki domów i starej poczty, sprzedaje się na placu róg Dobrej i Leszczyńskiej.

Korcy 10 węgla kamiennego, wyborowego rs. 8 kop. 75. Wiadomość w sklepie: ul. Krucza № 11. 14000

Futro damskie, lisy, kryte rypsem wełnianym, do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Wielka № 9, mieszk. 17. 15356

Do sprzedania fortepiany nowe, najnowszej konstrukcji i fasonu, o 6 szprejcach metalowych, blat podwójny, struny krzyżowe. Ul. Krakowskie - Przedmieście № 2, w fabryce fortepianów Janiszewskiego. 14881

Króliki normandzkie, czarne i srebrzyste, oraz zajęczaki do sprzedania. Wiadom. Aleksandrja 11, u stróża. 15414

Do sprzedania: szubka popielicami podbita, dywan i maszyna do szycia. Od 3 do 6 po południu. Jezuicka 4, (obok Szkoły Realnej), mieszk. 5, 1 piętro. 15421

Jest do sprzedania: szuba z baranów, surdut na lisach, suknia czarna, jedwabna, nowa, kołyska i flut-harmonia. Śliska № 23, mieszk. 2. 15422

Jest do sprzedania salopa z lisów, materją kryta, na osobę średniego wzrostu i szal francuzki. Chmielna 11, m. 5. 15425

Świece, świeczki kolorowe. Niniejszem zawiadamiam sz. publ., że na nadchodzące święta przygotowałem wielki wybór świeczek parafinowych, choinkowych, jak również lichtarzyków i takowe sprzedaje ponader nizkich cenach, funt woskowych kop. 65. Z czem się polecam Walenty Kronenberg, Żelazna Brama № 6, vis-à-vis wodociągu. 15424

Szafy orzechowe, rozbierane, są do sprzedania; biurka i kredensy, w zakładzie stolarskim. Krochmalna № 20. 15426

Futro szopy, (płaszcz), do sprzedania. Marjańska № 2, (bez litery), mieszk. 10.

Boa sobolowe, ładne, zdatne do obszycia okrycia, jest do zbycia, obejrzeć można zrana od godziny 10 do 2. Ulica Marszałkowska № 59, mieszkania 9. 15427

Tumaki dobre i tanie, suknie wełniane, jedwabne, modne, kapelusz i łóżka mahoniowe do sprzedania. Sienna № 4, od Marszałkowskiej 3 dom, stróż wskaże. 15432

Do sprzedania: szopy mało używane, suknem brązowem kryte z peleryną, za rs. 60; surdut barankami podszyty, za rs. 10; palto małpy amerykańskie, za rs. 50. Ulica Żórawia № 9, mieszkania 20, od 10—4-ej po południu. 15395

Do sprzedania, z powodu wyjazdu meble: łóżko, kredens, lustro, stoły: jadalny i do pokoju bawialnego, krzesła, naczynia różne i t. p. Wiadomość w domu Roezlera, Krakowskie-Przedmieście № 85, mieszkania 10, od godziny 11, do 3 po południu. 15401

2 futra: jedno dublony, drugie elki z kołnierzem bobrowym, w dobrym stanie, są do sprzedania. Wiadomość: ulica Chłodna № 8, mieszkania 10. 15115

Zaraz do sprzedania: łóżek francuzkich składanych dwa, kilka stołów ozdobnych, pościel, sprzęty kuchenne i t. p. Wiadomość u stróża, Nowogrodzka 29, od 2 do 5. 1642

Kupuję kwity lombardowe. Solna № 15, prawa oficyna, 2-ga sień, mieszk. 7. 15320

Krawaty męzkie tanie, trwałe i gustowne, w znacznym wyborze. Wspólna 28, m. 17. Dla uczącej się młodzieży, odstępuje się znaczny rabat. 15357

Szuba szopowa na nizki wzrost, do sprzedania. Ulica Leszno № 9, m. 19. 15332

Do sprzedania: tumaki z pod salopy, kołnierz i mufka tumakowa, kołnierz sobolowy, zegarek złoty damski, kryty i zegar stołowy, wszystko w dobrym stanie. Ul. Krucza № 5, m. 6, 1-sze piętro. 15380

Para karych, rasowych klaczy czteroletnich, doskonale w powozie wyjeżdżonych, jest natychmiast do sprzedania, za przystępną cenę. Bliższa wiadomość: Zielna № 7, u stangreta Adama. 1657

Do sprzedania: garnitur mebli mahoniowych, rypsem bordo krytych, biurko, szafa, stół, regulator ścienny i t. p., oraz dorożka wraz z uprzężą, wszystko za cenę umiarkowaną. Ulica Topiel № 14, mieszk. 3.

Do sprzedania: garnitur mebli orzechowych, sztabowanych, lampa stołowa duża, salopa junatowa, rypsem kryta, kołnierz i mufka tumakowe, od godz. 10 do 12 w południe. Ulica Nowy-Świat № 63. m. 26.

Meble tanio i dobra robota, to jest garnitury, szeslongi, kredensy, stoliki, biurka i t. p., można dostać w nowym zakładzie tapicerskim. Miodowa № 13, dom p. barona Lessera. 14640

Meble tanio, kilka garniturów skromnych bogatych, oraz sofy, szeslongi, otomany, kozety, fotele, łóżka, komody, stoliki, w zakładzie mebli, Nowy-Świat № 27, róg ulicy Chmielnej, wchód od Chmielnej. 14798

Umeblowanie z kilku pokoi, razem lub częściowo, do sprzedania. Żórawia № 9, od placu św. Aleksandra 5 dom. 15390

18 kop. funt sera litewskiego. w dobrym gatunku; jak większej tak i w mniejszej ilości. Wiadomość w handlu W. Kronenberg, Żelazna Brama № 6, w składzie mydła i świec. 15415

Tygodnik Illustrowany i Wędrowiec z lat 12, jest do sprzedania bardzo tanio, przy ulicy Nowolipki № 32b, m. № 5. 15464

Fortepian palisandrowy, o siedmiu oktawach, z blatem i szprejcami do sprzedania, za rs. 150, w magazynie wyrobów złotych, Józefa Betcher. Marszałkowska 65.

Do sprzedania: sofa francuzka, z podwójnym materacem i dwa fotele. Widzieć można: Ceglana № 1, mieszkania 2, od godziny 10 do 12. 15465

Fisharmonja do sprzedania, za przystępną cenę. Wiadomość w zakładzie tokarskim p. Rawskiego, ulica Miodowa, gdzie zakład fotograficzny Mieczkowskiego 15436

Do sprzedania biblioteka, złożona ze 100 tomów powieści, poezji i komedji, Korzeniowskiego, Kraszewskiego, Krasińskiego, Słowackiego i innych; Kłosy z jedenastu lat, wszystkie tomy w porządnej oprawie, w stosownej szafce. Zegarek z dewizką, męzki złoty. Wiadomość: Marjensztadt № 3 domu i mieszkania. 15444

Bardzo tanio do sprzedania mufka tumakowa i boa, 2 damskie złote dewizki i pierścionek z 7-brylantami. Żelazna Brama, skład mydła i świec. W. Kronenberg. Żabia i Targowa № 6. Zastać można rano od 10 do 1, po południu od 4 do 6. 15438

Sofa orzechowa do otwierania, jest do sprzedania. Ulica Chmielna № 20, m. 16.

Za bezcen sprzedaję maszyny używane, krawiecką, szewcką Singera i damską Wheelera Wilsona. Sklep spożywczy, Bugaj № 11. 15451

Do sprzedania samce kanarki, śpiewające wieczorem, sztuka od 2—6 rs. i samice od 75 kop. Sienna, domu № 4 lit. E, mieszkania 17. 15454

Pianino mało używane, renomowanej zagranicznej fabryki, za przystępną bardzo cenę. Wiadomość: Świętojerska № 12, u optyka. 15455

Wałachów para siwych, 5-letnich, rosłych, wyjeżdżonych, bez wady, do sprzedania, za przystępną cenę. Wiadomość w Hotelu Polskim, w kantorze najmu karet.

Do sprzedania: umywalka orzechowa z marmurem, 2 futra męzkie, szopy, elki, 2 2 suknie balowe, jedwabne. Senatorska 2, mieszkania 6. 15394

Kwity lombardowe, złote, srebro i drogie kamienie kupuje. Elektoralna 33, mieszkania 10. 15396

Fortepian machoniowy za rs. 30, do sprzedania, dla braku miejsca. Furmańska 16, u rządcy. 1659

Maszyna systemu Singera, bardzo mało używana, do sprzedania, za rs. 35. Złota № 23, mieszkania 8. 1561

Sanki lekkie są do sprzedania, za umiarkowaną cenę. Wiadomość: ulica Chłodna № 54, u Jana Iwanowskiego, a zastać można codzień. 1662

Niedźwiedzie prawie nieużywane, obszerne, oraz mufka i kołnierz, z kaczek do sprzedania. Ulica Złota № 13A, mieszkania 6. 15468

Jest do sprzedania algierka szopowa męzka, elki damskie, atłasem kryte, mufka i kołnierz tumakowy, oraz garderoba męzka. Wiadomość przy ul. Próżnej № 4, w oficynie na 1-m piętrze. 15443

Pianino nowe, za przystępną cenę do sprzedania. Ul. Marszałkowska 71. 15447

Maszyna nożna Singera, jest do sprzedania za rs. 12. Stare-Miasto № 30, mieszkania 8. 15429

Gęsi tuczone, nadeszły ze wsi i masło świeże Żórawia № 5. 15428

Szuba tumakowa, materją kryta, kołnierz i mufka, niebieskie lisy, do sprzedania za rs. 165. Leszno 61, mieszk. 6. 15472

Fortepian Małeckiego, mało używany, do sprzedania w składzie A. Werner, Senatorska № 16, róg Bielańskiej. Tamże wynajem instrumentów. 15467

Futro męzkie, niedźwiedzie do zbycia, za rs. 45. Mazowiecka № 1, mieszk. 18, oficyna lewa. 15478

Fortepian Bucholca, w dobrym stanie, za rs. 65, do sprzedania u gospodarza. Piekarska № 14. 15453

Pianino zagraniczne, nowe, do sprzedania. Elektoralna № 26, mieszk. 8, 1 piętro, od 1—4. 15458

Meble do sprzedania. Królewska 19, mieszkania 6. 15413

Meble salonowe, buduarowe i inne, zupełnie nowe, do sprzedania niżej ceny kosztu. Wiadomość: ulica Zielna № 18, m. 7, codziennie od 1 do 4 po południu. 1664

Meble mało używane, garnitur orzechowy: bordo rypsem kryty, biurko, tremo z marmurowym blatem, dwie szafy rozbierane, konsolka do kart, lustro szlifowane, kredens wiedeński, stół jadalny, szafka do bielizny, łóżka, szeslong, firanki z gzemsami. Złota № 10, mieszk. 15, od 10 rano do 7 wieczór.

Meble, kredens i lustro, do sprzedania. Wiadomość u stróża w suterynie na prawo. Chmielna 21. 15469

Meble salonowe, bardzo mało używane, do sprzedania b. tanio, garnitur orzechowy: 2 szafy, rozbierane; garnitur angielski, jedwabny, biuro angielskie, 2 lustra greckie szlifowane, 2 trema petersburskie, z marmurowemi blatami, lustro w złotych ramach z konsolą; 2 szafki do bielizny, garniturek grecki, 2 stoliki do kart konsolkowe, regulator paryzki, para łóżek medaljonowych, umywalka, kredens szabowany masiv, stół jadalny, gzemsy z firankami, szeslong. Chmielna № 52, lokalu 8. 15337

Meble do sprzedania bardzo tanio, z całem urządzeniem, zarazem i mieszkanie do odstąpienia każdej chwili, trzy pokoje, przedpokój i kuchnia. Aleja Jerozolimska № 5, mieszkania 18, trzeci dom od Brackiej.

Meble w wielkim wyborze po zwiniętym magazynie, wyprzedają się niżej ceny kosztu. Garnitury gotowe wyściełane od najwykwintniejszych do najskromniejszych. Ul. Bracka № 7, m. 6, 1-sze piętro od frontu.

Meble do sprzedania, mało używane: garnitur orzechowy, garnitur francuzki, szafy rozbierane, tremo, biórko, stół jadalny, szafki do bielizny, toaleta damska, kredens, lustra, para łóżek, szafeczki nocne, konsolki do kart, kozeta z 6-ma napoleonkami, regulator, firanki. Twarda № 6, w pałacyku po lewej stronie, mieszkania 41, (dom dawniej Grancowa). 14906

Meble do sprzedania: garnitur, szafa do bielizny i ubrania, stół dębowy i krzesła, stolik do samowaru, lustro, tremo, szeslong, para łóżek, biurko duże i małe, zegar, gzemsy do firanek. Szpitalna № 2, mieszkania 6, 1-e piętro, z bramy na lewo. 15238

Meble do sprzedania z 4-ch pokoi, a mianowicie: z salonu, jadalnego, bawialnego i sypialnego, oraz lustra, trema, lampy, firanki z gzymsami i t. p., za przystępną cenę. Ulica Chmielna № 27, róg Marszałkowskiej, mieszkania № 30. 15203

Meble do sprzedania z 4 pokoi, bardzo tanio, całe urządzenie lub częściowo. Ul. Sienna № 4, od Marszałkowskiej 4-ty dom, w bramie na dole № 1. 15325

Interesa handl. i majątk.

Sklepik wiktuałów do sprzedania za przystępną cenę. Sienna Nr 9. 15494

Rs. 2,000 do ulokowania na 1-szy № hypoteki domu w Warszawie. Wiadom. u Marjana Anca w kancelarji p. rejenta Rutkiewicza. 15265

Dystrybucja i magazyn mód do sprzedania. Elektoralna № 45. 15372

Dom do sprzedania, w dobrym punkcie, z placem i ogrodem około 15,000 łok. □. Warunki korzystne. Wiadomość w kancelarji p. Michała Markiewicza, notarjusza, ulica Miodowa № 9. 15298

Magle nowe są do sprzedania z powodu zmiany interesu. Wiadomość: Orla № 4.

Browar piwa zwyczajnego do wydzierżawienia na prowincji, na bardzo przystępnych warunkach. Wiadomość na Nowym-Świecie № 57, u rządcy domu. 15096

Posesja narożna w zachodniej, ożywionej środkowo - fabrycznej części m. Warszawy, wolna zupełnie od zalewów, o 12 mur. i drewn. sklepach, na 156 łok. dług. frontu, przy samej linji tramwajowej i obu szerokich ulicach, jest do sprzedania w całości lub połowie już podziałowej. Wiadomość w kantorze loterji, Marszałkowska № 56, od godziny 3 do 5. 13653

Suma hypoteczna rs. 20,000, jest do odstąpienia każdej chwili, na bardzo korzystnych warunkach. Wiadomość w kancelarji Kazimierza Szpechta adwokata przysięgłego, przy ulicy Długiej, pod № 21, codziennie zrana do godz. 10, po południu od 4—7.

Sklep wiktuałów korzystny, egzystujący lat kilkanaście, sprzedaję, z powodu zmiany interesów. Wiadomość w kiosku, róg Twardej. 1648

Sklep wiktuałów do sprzedania, za przystępną cenę, w każdym czasie. Ulica Twarda № 39. 15124

Z powodu nagłej zmiany, jest do sprzedania w każdym czasie, za nizką cenę sklep wiktuałów, z zapasami zimowemi. Ul. Nowogrodzka № 15. 1644

Magle są do sprzedania. Ul. Nowy-Świat № 8. 15463

Przy fabryce cukru w Młodzieszynie (pt. Sochaczewski), jest do wydzierżawienia od 1 Stycznia 1883 r. piekarnia, oraz sklep produktów spożywczych, wraz z mieszkaniem, zabudowaniami gospodarskiemi i ogrodem, na dogodnych warunkach. Bliższa wiadomość na miejscu. 15333

Rs. 100,000, do rozpożyczenia częściowo, na domy w Warszawie, po pożyczce Towarzystwa, w biurze komisowem kaucjonowanem J. Fedeckiego, Miodowa № 3. 1627

Z powodu prędkiego wyjazdu jest zaraz do odstąpienia sklep wiktuałowo-dystrybucyjny wraz z towarem, za 130 rs. Wiadomość na miejscu: Żórawia 1. 15440

Sklep wiktuałów do sprzedania, za przystępną cenę, w każdym czasie. Chmielna № 14. 15417

Kawiarnia jest do sprzedania, za bardzo przystępną cenę, na ulicy Krzywe-Koło № 10. 15409

Za bezcen sprzedaje sklep spożywczy, zapewniający przyzwoite utrzymanie rodzinie, z powodu natychmiastowego wyjazdu. Bugaj № 11. 15451

Restauracja kompletnie urządzona, kilkanaście lat egzystująca. Wiadomość w kawiarni, Twarda № 16. 15456

Interes świetny prawie darmo. Sklep mydlarski na wypłaty kwartalne. Wiadom. Krakowskie-Przedmieście № 21, 2 piętro.

Wspólnik jest potrzebny z kapitałem 150 rs., do bardzo korzystnego interesu. Bliższa wiadomość: Sowia № 3, mieszk. 44, do godz. 10 rano. 15397

Sklep na ulicy Przejazd, jest do odstąpienia zaraz, lub od Nowego Roku. Wiadomość u Felczera Górskiego, ulica Tłomackie № 9. 15482

Poszukuje kawaler, do bardzo korzystnego interesu wspólnika lub wspólniczki. Suma 300—400 rs., ten interes jest już urządzony i pewny. Oferty proszę składać: ulica Długa, w kiosku, pod lit. J. T. 15476

Wspólniczka zaraz potrzebna, posiadająca kapitał rubli 400—500, gwarancja wszelka, fachowość nie wymagalna, udział pracy konieczny. Królewska № 43, biuro próśb. 15479

Rs. 7,000 do ulokowania na 1 № dóbr ziemskich lub domu. Wiadomość u rejenta Aleksandrowicza. 15399

Bufet na jednej z pierwszorzędnych stacyj przy kolei żelaznej do odstąpienia. Wiadomość w kantorze komisowym Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego Placu. 15405

Interes korzystny. Z powodu interesów familijnych, jest do odstąpienia Sklep mydlarski, z kompletnem urządzeniem, w dobrym punkcie, z wyrobioną klijentelą od 4 at egzystujący, z kontraktem 3-letnim, przy ulicy Srebrnej № 2 i w połączeniu Twardej.

Wieś o $22\frac{1}{2}$ włókach ziemi, w czem 8 włók lasu, położona w gub. Kieleckiej, w powiecie Miechowskim, odległa o 3 wiorsty od Sędziszowa, stacji kolei Iwangrodzko-Dąbrowskiej, bez serwitutów, jest z wolnej ręki do sprzedania. Bez pośrednictwa Wiadomość Krakowskie-Przedmieście № 17, mieszk. 10. 15435

Wspólnik potrzebny jest z kapitałem rs. 100, do nader korzystnego interesu. Wiadomość w kiosku na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost skweru. 1660

Od 3,000 do 20,000 rs. potrzeba na pierwsze numera hypotek domów w Warszawie: Leszno № 22. mieszk. 4, do 10 rano i od 2 do 4 po południu. 15441

Magle są do sprzedania, przytem mieszkanie ciepłe i widne, na dole. Złota 28, mieszk. 5, niedochodząc Sosnowej. 15419

Lokale.

Lokal złożony z 7 pokoi, przedpokoju, alkowy, pasażu, 2 kuchni, do wynajęcia od Nowego Roku, na restaurację, inny zakład lub mieszkanie prywatne, na parterze, z gazem i wszelkiemi wygodami. Może być rozdzielony. Wiadomość: Nowogrodzka № 29, od 4-ej do 6-ej. 1643

Pokój z osobnem wejściem, do wynajęcia przy familji, z meblami, usługą. Chmielna № 46, mieszkania 6. 15275

W Nowej-Aleksandrji (Puławy). Mieszkania do najęcia: 4 i 5 pokoi, z meblami lub bez i pojedyńcze pokoje; oraz osobny dworek z gruntem i sadem, 4 pokoje, oficynka, stajnia i t. p., do sprzedania lub wynajęcia. Wiadomość na miejscu w aptece lub w Warszawie w składzie żelaznym Roberta Ziegler, ulica Długa. 15334

Do wynajęcia za Żelazną Bramą w domu № 11 przy ulicy Gnojnej: 2 wielkie składy, 6 wozowni na składy towarów, jedna suteryna, piwnica i 2 lokale mieszkalne. Wiadom. w zarządzie tego domu. 14766

Lokale. Nowy-Świat № 42/1301. 1) Sklep duży z mieszkaniem mniejszem i większem; 2) lokale o 7 pokojach i kuchnią, z paradnem wejściem, z przeciągłemi balkonami; 3) drobne lokale; zaraz lub od Grudnia do wynajęcia. 1574

Do wynajęcia miesięcznie lub kwartalnie, na 1-m piętrze, pokój umeblowany, z opałem, wejście oddzielne. Nowogrodzka 23, mieszkania 5, od 1 do 6. 1641

Nowy-Świat № 4. Zaraz lub od 1 Stycznia 1883 r.: sklep z mieszkaniem lub bez; 8 pokoi z kuchnią, przedpokojem i wygodami.

2 pokoje na dole, z przedpokojem, meblami, pościelą, samowarem i obsługą są do odnajęcia. Krakowskie-Przedmieście 7, prawe skrzydło, mieszk. 28, na dole. 15470

Lokale mało odnowione, zaraz do najęcia. Nowy-Świat № 23. 15439

Do wynajęcia każdego czasu salonik z alkową lub też jeden pokój od frontu, z meblami, lub bez, na żądanie może być z całodziennem utrzymaniem. Widzieć można od godziny 11—4. Krakowskie-Przedmieście № 69, mieszk. 5. 15402

Pokój umeblowany z przedpokojem, jest do wynajęcia. Nowy-Świat № 68, w 3-m dziedzińcu, mieszk. № 35, pierwsze piętro.

Pokój z przedpokojem do wynajęcia w każdym czasie, na 3-m piętrze. Krakowskie-Przedmieście № 52, w domu Maksymiljana Fajansa. 15442

Pokój umeblowany, w każdym czasie. Zgoda № 3, mieszk. 5, drugie piętro. 15449

Do wynajęcia każdego czasu przy ulicy Nowo-Wielkiej № 1700E: a) duża sala o 14 oknach, na 1 piętrze, za rs. 350 rocznie; b) cała oficyna o 10 oknach, na warsztat stolarski, lub fabrykę ram złoconych, za rs. 250 rocznie. Wiadomość na miejscu u rządcy, lub u właściciela, róg Żabiej i Żelaznej-Bramy № 6. 15431

Pokój przy familji, dla osoby przyzwoitej każdego czasu do wynajęcia. Tamże do zbycia stolik do kart. Marszałkowska 37, mieszk. 7. 15407

Doniesienia rozmaite.

Zakład pogrzebowy B. Korpaczewskiego. Nowy-Świat 42, (dom własny). 1059

Obiady prywatne. Nowy-Świat № 45. Obiady wydawane będą od godziny 12—4 po kop. 25 i 40. 14775

Obiady prywatne po rs. 12 miesięcznie Aleksandrja № 6, mieszk. 8. 13845

W panie chcące mieć porządnie i mocno zrobione obuwie i dawać do reperacji, raczą się zgłaszać na ulicę Celną № 1/70. Kurczyński et Bielawski. 15089

Praczka prywatna, przyjmuje bieliznę do prania, sposobem gospodarskim, bez użycia przetworów chemicznych. Orla № 10, mieszkania 15. 15244

Jubiler. Wielka fabryka i magazyn wyrobów złotych i brylantowych, Józefa Betcher, Marszałkowska 65, dom senatora Gudowskiego, poleca swe gustowne wyroby, które jak zwykle sprzedaję najtaniej; wszelkie obstalunki i reperacje, wykonywa szybko i na czas, obrączki ślubne, w razie żądania na poczekaniu wykończa. Handlującym odstępuje znaczny rabat. Tamże kupuje złoto, srebro i drogie kamienie. Do tego zakładu potrzebni są uczniowie dobrej konduity. 15461

Osoba w wieku średnim, posiadająca język francuzki i muzykę, pragnie się umieścić w zastępstwie matki dzieciom i gospodyni domu, lub do ochronki na prowincji. Szeroka Freta № 18, drugie piętro, m. № 6 Tamże jest do zbycia suknia czarna jedwabna, nowa i 5 portretów w ubiorach staropolskich. 15445

Akuszerka O. Gumińska, przyjmuje panie spodziewające się słabości, za umiarkowaną cenę. Szpitalna № 2, m. № 14. 15123

Akuszerka, ulica Leszno № 21, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, we wspólnych i osobnych pokojach, z wszelkiemi wygodami od rs. 15, z umieszczeniem dziecka. Troskliwa opieka i dyskrecja zapewnia się. 15481

Mamka z małym długiem, u akuszerki. Chmielna № 6. 15471

Mamka z obfitym pokarmem, bez długu. Bednarska 11, mieszk. 10, parter. 15473

Zgubiony weksel rs. 173, na zlecenie L. Peltzera, wystawiony: S. Rugalski, który płatny będzie 3 Lutego 1883. 15400

2 weksle, każdy po rs. 150, z podpisem Piotra i Karoliny Beyer, wystawione na rzecz Idy Beyer, zaginęły. Ostrzega się przytem, ażeby nikt takowych weksli nie nabywał.

Wieprz i świnia, młode, koloru czarnego, zaginęły dnia 15 Listopada. Uczciwy posiadacz, zechce takowe odprowadzić na Muranów № 11, do Wiktorji Kucharskiej. 15314

Wyżeł ceter, czarny, z obrożą białą skórzaną, zginął d. 20 b. m. Kto go odprowadzi na ulicę hr. Kotzebue № 3, otrzyma nagrody rs. 3. 15459

Przybłąkał się pies duży, czarny, z białą odmianą na nogach i szyi, z ogonem krótko przyciętym, obroża skórzana żółta, z mosiężnem okuciem, z kłódeczką, odebrać można na Nowej Pradze Ostatniem groszu u drożnika drogi Nadwiślańskiej Antoniego Malesza, za zwróceniem kosztów utrzymania i ogłoszenia. 15452

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. Варшава 9 (21) Ноября 1882 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.